

JOANNA GRZECHNIK  
AGNIESZKA HESS  
ROKSANA GŁOC  
JOANNA NAJBOR

# SĄSIE DZTWO

## I E-SĄSIEDZTWO

PRZYKŁAD KRAKOWA



KRAKÓW 2023



SĄSIEDZTWO I E-SĄSIEDZTWO  
PRZYKŁAD KRAKOWA



JOANNA GRZECHNIK, AGNIESZKA HESS,  
ROKSANA GŁOC, JOANNA NAJBOR

# SĄSIEDZTWO I E-SĄSIEDZTWO

PRZYKŁAD KRAKOWA

---

KRAKÓW 2023

Publikacja sfinansowana ze środków Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Recenzja: dr hab. Monika Przybysz, prof. UKSW

Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska

Okładka: Marcin Kulig, ToC

Copyright © 2023 Uniwersytet Jagielloński – Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej

Copyright © 2023 Wydawnictwo ToC

Copyright © 2023 Joanna Grzechnik, Agnieszka Hess, Roksana Gloc, Joanna Najbor

Wydawcy:

Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej

Uniwersytetu Jagiellońskiego

ul. prof. St. Łojasiewicza 4

30-348 Kraków

Wydawnictwo ToC

ul. Szafarska 85, 34-400 Nowy Targ

[www.toc-editions.com](http://www.toc-editions.com)

Wydanie I

ISBN 978-83-66492-27-1 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-965995-4-4 (wersja elektroniczna)

Skład, łamanie, wersja cyfrowa, druk: Wydawnictwo ToC

Ta publikacja jest dostępna do pobrania:

[www.media.uj.edu.pl/empiria](http://www.media.uj.edu.pl/empiria)

---

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	7
<hr/>	
ROZDZIAŁ I. SĄSIEDZTWO, WIĘZI SĄSIEDZKIE, E-SĄSIEDZTWO – UJĘCIE TEORETYCZNE	17
<hr/>	
ROZDZIAŁ II. REPREZENTACJE SPOŁECZNE SĄSIEDZTWA – METODOLOGIA I PRZEBIEG BADAŃ	29
<hr/>	
Badania sondażowe wśród mieszkańców Krakowa i okolic	30
Wywiady z przedstawicielami grup e-sąsiedzkich	41
<hr/>	
ROZDZIAŁ III. REKONSTRUOWANY OBRAZ SĄSIEDZTWA – WYNIKI BADAŃ ILOŚCIOWYCH	51
<hr/>	
Dane metryczkowe i socjodemograficzne	52
Relacje sąsiedzkie	56
Wybrane zmienne socjodemograficzne a relacje sąsiedzkie	60
Rozumienie zjawiska sąsiedztwa	61
Relacje sąsiedzkie w sieci	66

---

<b>ROZDZIAŁ IV. W STRONĘ SĄSIEDZTWA HYBRYDOWEGO – WYNIKI BADAŃ JAKOŚCIOWYCH</b>	<b>71</b>
„Sąsiedztwo” i „sąsiad” w narracjach rozmówców	72
Grupy sąsiedzkie na Facebooku	82
Sąsiedztwo w Krakowie – obraz rzeczywistości	102
Sąsiedztwo w Krakowie – obraz pożądaný	111
Budowanie więzi	116
Wpływ pandemii	135
<b>PODSUMOWANIE. JAK TWORZY SIĘ SĄSIEDZTWO W KRAKOWIE?</b>	<b>141</b>
<b>BIBLIOGRAFIA</b>	<b>147</b>
<b>SPIS TABEL</b>	<b>163</b>
<b>SPIS WYKRESÓW</b>	<b>164</b>
<b>SPIS RYSUNKÓW</b>	<b>164</b>
<b>O AUTORKACH</b>	<b>165</b>
<b>ANEKS 1. KWESTIONARIUSZ ANKIETY</b>	<b>167</b>
<b>ANEKS 2. KWESTIONARIUSZ WYWIADU</b>	<b>177</b>



## WPROWADZENIE

Miasto jako miejsce maksymalnej koncentracji tego, co rozstrzyga o mocy i kulturze danej społeczności, może stanowić swoiste laboratorium do badań nad współczesną demokracją i zachodzących zmian społecznych. Za przyjęciem takiej perspektywy przemawiają co najmniej trzy argumenty. Po pierwsze, procesy urbanizacyjne i rozwój miast są traktowane jako jedne z najważniejszych zjawisk społecznych współczesnego świata, utożsamianych z rozwojem cywilizacji (Szacki, 2006). Po drugie, miasta „są nie tylko odbiorcami impulsów zewnętrznych, ale postrzegane są również jako aktywny czynnik wpływający na społeczeństwo” (Musil, 2003: 29–30) – w tym sensie, że posiadają określone miejsce, znaczenie oraz tożsamość i są zakorzenione równocześnie w przestrzeniach lokalnej, narodowej i globalnej. Po trzecie, decentralizacja procesów rządzenia w wielu demokratycznych państwach, w tym w Polsce, przyniosła wzrost znaczenia miast jako autonomicznych jednostek samorządowych, gdzie kształtują się – charakterystyczne dla danego społeczeństwa – zestawy praktyk społecznych. Analizując relacje na poziomie miast, można wnioskować zatem na temat cech całego społeczeństwa.

Uwaga badawcza auterek niniejszej książki skupia się na społeczeństwie miejskim, charakteryzowanym przez pryzmat miejskiej sfery publicznej, oraz na wzajemnych relacjach komunikacyjnych podmiotów, które tę sferę tworzą i kształtują. Analizując miasto w perspektywie badań nad dyskursem, odwołujemy się do metafory tkaniny autorstwa Rolanda Barthes’a (1997). Francuski filozof przyrównał miasto *do materii, w której przeplatają się szeregi układów komunikacyjnych, architektonicznych i relacji międzyludzkich* (Duda, 2018: 26). Bliska jest nam konceptualizacja Beaty Dudy, która – nawiązując do Barthes’a – zaproponowała kategorię miasta-tekstu, *przekazu utkanego, podobnie jak teksty współczesnej kultury, z heterogenicznych pod względem*

*semiotycznym elementów* (Duda, 2018: 25). Badaczka opisuje miasto jako zdarzenie komunikacyjne (w tym poddający się interpretacji typ przekazu), a jego zaistnienie jest uwarunkowane osadzeniem w konkretnym kontekście sytuacyjnym i kulturowym (w przestrzeni, czasie, tradycji) oraz doświadczane przez różne typy podmiotów (Duda, 2018).

Miasto jako system znaków może być zatem „odczytywane” na różne sposoby, przez różne typy „czytelników”, może stanowić różnego rodzaju lekturę (potoczną, nieadekwatną, specjalistyczną) (Majer, 1995: 89). Proces odczytywania miasta jest przy tym uwarunkowany posiadaną wiedzą, jej adekwatnością, a także motywacją. Poznawanie przestrzeni miejskiej przynosi różnego typu rezultaty, takie jak: powstawanie obrazu miasta (dzielnic, osiedli itp.), waloryzacja miasta lub jego fragmentów, identyfikacja (tożsamość) z przestrzenią, akceptacja (lub odwrotnie – odrzucenie) przestrzeni czy w końcu działania mające na celu zmianę przestrzeni, aby w większym stopniu odpowiadała potrzebom i aspiracjom mieszkańców lub po prostu stawała się bardziej funkcjonalna i przyjazna (zob. np. Lynch, 1960; Prawelska-Skrzypek, 1990; Wallis, 1990; Szczepański, 1991; Bartoszek, Gruszczyński i Szczepański, 1997; Łukowski, 2002; Załęcki, 2003; Bierwiazzonek, 2008; Lynch, 2011).

W badaniach Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego<sup>1</sup> – projektu badawczo-dydaktycznego realizowanego przez Uniwersytet Jagielloński (Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej oraz Instytutu Spraw Publicznych) w porozumieniu z Gminą Miejską Kraków<sup>2</sup> – współczesne miasto traktowane jest jako soczewka obserwacji zachodzących przemian społecznych. Najważniejszym celem, jaki stawia sobie zespół ODO, jest systematyczne diagnozowanie jakości komunikacji pomiędzy mieszkańcami a władzami miasta. Od samego początku w projekcie przyjęto dwie perspektywy badawcze. Badania pracowników Instytutu Spraw Publicznych Uniwersytetu

<sup>1</sup> Strona projektu: <https://dialogobywatelski.org>

<sup>2</sup> Porozumienie o współpracy przy realizacji projektu Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego (ODO) nr W/V/22/SO/16/2015 z dnia 5 lutego 2015 roku, zawartego pomiędzy Gminą Miejską Kraków – Urzędem Miasta Krakowa a Uniwersytetem Jagiellońskim.

Jagiellońskiego koncentrują się na organizacyjno-instytucjonalnym wymiarze dialogu obywatelskiego (wąskie rozumienie pojęcia<sup>3</sup>). Przedmiotem badań zespołu z Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ jest dialog obywatelski rozumiany najszerszej – jako typ relacji pomiędzy władzą a obywatelami, który umożliwia bezpośredni udział mieszkańców w dyskusji na temat poprawy życia w mieście i w podejmowaniu decyzji, dotyczących funkcjonowania miasta i życia krakowian (Schimanek, 2007: 8). Przedmiotem analiz ODO były dotychczas zarówno mniej i bardziej zorganizowane podmioty uczestniczące w życiu miasta Kraków, np. instytucje zarządzające w mieście, ciała dialogu obywatelskiego, organizacje pozarządowe czy media, jak i mieszkańcy i podejmowane przez nich inicjatywy oddolne (Bogacz-Wojtanowska i in., 2016; Hess i in., 2017; Hess i in., 2018; Grzechnik, Góral i Wilk, 2019).

W ramach projektu przeprowadzono dotąd następujące działania:

1. sondażowe badania opinii wśród mieszkańców Krakowa, aby poznać stopień i sposób rozumienia przez nich terminu „dialog obywatelski”;
2. analizę zawartości przekazów medialnych, aby sprawdzić, jaki obraz współpracy międzysektorowej oraz komunikacji władz miasta z mieszkańcami funkcjonuje w lokalnej sferze publicznej;
3. badania ankietowe wśród organizacji pozarządowych działających w Krakowie, aby określić ich potencjał komunikacyjny i zdolności do współdziałania z innymi uczestnikami dialogu obywatelskiego;
4. zindywidualizowane wywiady z przedstawicielami organizacji pozarządowych i pracownikami Urzędu Miasta Krakowa, aby określić uwarunkowania wzajemnych relacji, jakość komunikowania oraz zdolności potencjalnych uczestników dialogu obywatelskiego do współpracy;

<sup>3</sup> Wąskie ujęcie dialogu obywatelskiego oznacza współpracę międzysektorową, rozumianą jako wzajemne relacje administracji publicznej i sektora pozarządowego. Innymi słowy, uwzględnia ono relacje pomiędzy instytucjami władzy i zorganizowanymi obywatelami, którzy swoją działalność podejmują w ramach organizacji pozarządowych, nie obejmuje ono udziału grup niesformalizowanych i pojedynczych obywateli.

5. ilościową i jakościową analizę zawartości mediów oraz pogłębione wywiady zindywidualizowane z dziennikarzami i innymi kreatorami opinii, aby zdiagnozować otoczenie medialne dialogu obywatelskiego w Krakowie;
6. analizy dokumentów, aby poznać formalne uwarunkowania wzajemnych relacji między władzami miasta i organizacjami pozarządowymi;
7. ewaluację Centrum Obywatelskiego, aby sprawdzić jakość procedowania i funkcjonowania wybranych narzędzi dialogu obywatelskiego;
8. analizę porównawczą (wykorzystującą różne metody, techniki i narzędzia badawcze) dyskursu Rady Miasta Krakowa oraz dyskursu mediów, aby ocenić poziom spójności sformalizowanego dyskursu radnych, którzy tworzą instytucjonalne ramy budowania i funkcjonowania dialogu wielokulturowego w mieście, oraz dyskursu mediów, który odzwierciedla społeczne wyobrażenia i doświadczenia odnoszące się do tych relacji.

Przedmiotem badań ODO w 2022 roku uczyniono sąsiedztwo wielkomiejskie jako ważny element dzielonego doświadczenia, potencjalne miejsce adaptacji społecznej jednostek, które może stanowić schronienie przed wrażeniem niepewności i chaosu. W obliczu rosnącego poczucia zagrożenia wśród obywateli – wywołanego najpierw pandemią COVID-19, a następnie inwazją Rosji na Ukrainę w lutym 2022 – szczególnego znaczenia nabrały kwestie budowania sąsiedztwa, komunikowania się w grupach sąsiedzkich, a także powstawania inicjatyw obywatelskich, opartych na więziach sąsiedzkich.

Sąsiedztwo jest nierozzerwalnie związane z życiem człowieka. Od zarania dziejów ludzie pozostawali w stosunkach sąsiedzkich z osobami, które darzyli zaufaniem, i stronili od niechcianych. Nasze życie determinowane jest przez zachowania przestrzenne i społeczne. Sąsiedztwo jest zjawiskiem, w którym oba wymiary tych zachowań nakładają się na siebie. Każdy mieszkaniec tworzy sąsiedztwo, co objawia się w różnych strukturach i formach. Terytoria sąsiedzkie, społeczności sąsiedzkie i instytucje życia sąsiedzkiego są elementarnymi komponentami życia w mieście. Poszczególni mieszkańcy

mogą sobie uświadamiać ich istnienie i korzystać z nich w sposób intencjonalny, ale także je ignorować lub omijać. Niezależnie od tego, czy mieszkaniec jest świadom swojego uczestnictwa w obszarach sąsiedztwa, czy też uczestniczy w nich nieintencjonalnie, przypadkowo czy umyślnie kontestuje tego rodzaju życie, pozostaje użytkownikiem sąsiedztwa, jest w sąsiedztwie i tworzy profil sąsiedztwa (Kotus, 2007: 31). Jednocześnie, fizyczne sąsiedztwo nie pociąga za sobą automatycznie tworzenia się społeczności sąsiedzkich, a te nie gwarantują „dobrego sąsiedztwa” i kreowania kapitału społecznego. Z kolei ich brak nie musi być równoznaczny z anonimowością i izolacją sąsiedzką. I chociaż w erze mediów cyfrowych i nowych technologii komunikacyjnych zmniejsza się udział lokalnie zorientowanych więzi, relacji społecznych oraz bliskości, a zwiększa rola kontaktów wirtualnych, powierzchownych i niezobowiązujących, to zjawisko sąsiedztwa pozostaje integralną częścią struktury miasta. Nie da się wyeliminować tego fenomenu z życia mieszkańców.

„Internet sprzyja wyłanianiu się nowych mechanizmów rządzących ludzkimi związkami” – pisał James Slevin w 2008 roku (2008: 593). Współczesne tendencje potwierdzają jego słowa. Wprawdzie upowszechnienie Internetu i rozwój mediów społecznościowych przyczyniły się do indywidualizacji stylu życia i oczekiwań jednostek, to jednocześnie zjawiska te dostarczyły narzędzi do realizacji celów społecznych, w tym budowania więzi sąsiedzkich (Wellman i Hampton, 2003). Internet oferuje różnorodne możliwości w kontaktach społecznych, a serwisy społecznościowe pozwalają ograniczać czas i koszty związane z utrzymywaniem relacji grupowych (Granovetter, 1973). Grupy i fora internetowe służą zarówno podstawowej wymianie informacji i opinii, jak i utrzymywaniu kontaktów między członkami różnych grup społecznych, co potencjalnie sprzyja podejmowaniu wspólnych aktywności, również w przestrzeni miasta (Kotus, 2007). Dotychczasowe klasyfikacje sąsiedztwa warto zatem redefiniować, uzupełniać o typy grup, które zostały zainicjowane w sieci lub wręcz ich relacje w całości odbywają się w przestrzeni wirtualnej (Pokrzywa, 2019).

Relacje sąsiedzkie bazujące na wspólnym zamieszkiwaniu określonego zespołu mieszkaniowego oraz tworzone poprzez kontakty w sieci wirtualnej, na zorganizowanych specjalnie dla mieszkańców osiedla lub zespołu mieszkaniowego internetowych formach dyskusyjnych opisywane są przez Bartosza Hławkę i Jacka Kotusa (2010: 22) mianem e-sąsiedztwa. Z kolei Anna Pokrzywa (2019: 164) terminem tym określa *relacje panujące między użytkownikami lokalnych grup na portalu społecznościowym Facebook*. Grupy te cechuje najczęściej zamknięty charakter w tym sensie, że nie każdy może zostać jej członkiem (dołączenie wymaga dodatkowego zatwierdzenia przez moderatora), a jej powstanie jest zazwyczaj konsekwencją oddolnej inicjatywy aktywnego mieszkańca/mieszkanicy lub mieszkańców, którzy pełnią funkcję administratora wirtualnej przestrzeni (Sowada, 2020). To właśnie e-sąsiedztwo, rozwijające się z wykorzystaniem mediów społecznościowych (a konkretnie portale krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku), stały się szczególnym, pogłębionym obszarem analiz Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego w 2022 roku. Zdaniem autorek, rozwój tego typu grup sąsiedzkich może wpłynąć na charakter i formy, jakie przybierać będzie sąsiedztwo w najbliższej przyszłości.

Podstawą dla analiz rzeczywistości społecznej w projekcie ODO są teorie komunikacji, co pociąga za sobą ujęcie systemu społecznego jako dynamicznej całości, pozostającej w trwałym stadium „stawania się”. Wydarzenia komunikacyjne, które konstruują systemy, zachodzą w skali jednostek, organizacji i całego społeczeństwa. Na każdym z tych poziomów komunikacja operuje innymi kodami. Istotę tak zaplanowanych badań stanowi analiza procesów komunikowania w sferze publicznej jako centralnej kategorii współczesnych koncepcji demokracji, gdzie domeną jest prawo wszystkich obywateli do uczestnictwa w sprawach publicznych (Hess, 2013: 29–33). W sferze publicznej identyfikowane, tematyzowane i dramaturgizowane są problemy społeczne. Poprzez rozproszone kanały komunikacyjne sfery publicznej jej uczestnicy wzajemnie się obserwują, tworzą fora dyskusji, na których dochodzi do wymiany,

polaryzacji opinii bądź konsensusu. Sferę publiczną rozpatruje się także pod kątem jej zdolności do generowania warunków dla urzeczywistniania autonomii i aspiracji jednostek (Hułas, 2019).

Rysunek 1. Schemat badań ODO

Poziomy analizy	Uczestnicy dyskursu publicznego		
	obywatele	media	władza
<b>Makro</b>	społeczeństwo	dyskurs mediów	dyskurs polityków
<b>Mezo</b>	obywatele zorganizowani (instytucje i organizacje obywatelskie, ruchy społeczne)	media i reprezentacje medialne	organizacje i instytucje polityczne
<b>Mikro</b>	pojedynczy obywatele	dziennikarze, kreatorzy opinii	politycy

Źródło: Hess, Grzechnik i Zdunek, 2022: 29.

W projekcie dotyczącym sąsiedztwa i e-sąsiedztwa w Krakowie wykorzystano schemat badań złożonych procesów komunikowania i wzajemnych relacji zachodzących między uczestnikami dyskursu publicznego, wypracowany przez zespół ODO w latach 2015–2021 (zob. rysunek 1). Schemat ten zakłada analizę na poziomie makro (systemowym), mezo (instytucjonalnym) i mikro (indywidualnym). Uwzględnia on badania aktorów reprezentujących: decydentów politycznych (władzę), przedstawicieli organizacji pozarządowych, ruchów społecznych, a także indywidualnych mieszkańców, którzy działają – bądź nie – na rzecz społeczności lokalnej (obywateli), oraz dziennikarzy i innych kreatorów opinii, którzy kształtują agendę tematyczną i opinie w sferze publicznej (media). Ważnym elementem badań jest ocena charakteru relacji występujących pomiędzy uczestnikami dialogu, a przede wszystkim stwierdzenie, czy relacje te są inicjowane odgórnie (wynikają z obligatoryjnych, instytucjonalnych procedur), czy oddolnie (są wynikiem aktywności pojedynczych osób lub grup mieszkańców, działających na rzecz wspólnej sprawy lub sprzeciwiających się istniejącym rozwiązaniom lub stanom) (Hess, Grzechnik i Zdunek, 2022).

W badaniach wzajemnych relacji podmiotów uczestniczących w miejskim dyskursie publicznym uwaga skupia się w pierwszej kolejności na triadzie mieszkańcy miasta – media lokalne – władze miasta. Miejski dyskurs publiczny pojmowany jest jako całokształt przekazów znajdujących się w społecznym obiegu, w którym stykają się i przenikają rekonstrukcje rzeczywistości, pochodzące z różnych światów. Zawiera się w nim zarówno obszar komunikowania się w życiu codziennym (dyskurs potoczny), jak i rozmaite dyskursy instytucjonalne (prowadzone np. przez urzędy, szkoły, sądy), dyskursy związane z określonymi grupami społecznymi (np. dyskurs literacki czy naukowy), a także mozaikowy obszar masowego komunikowania (dyskursy medialne) (Czyżewski, 2010). Uczestnicy procesów komunikowania wchodzą ze sobą w interakcje, tworzą wspólnoty komunikacyjne i społeczne znaczenia.

Mieszkańcy miasta w badaniach ODO są postrzegani albo jako całość – społeczność Krakowa (poziom makro), albo analizowane są różnorodne – mniej lub bardziej sformalizowane formy organizacji społecznej, gdzie integrują się krakowanie (poziom mezo), albo jako indywidualne jednostki (poziom mikro). Media lokalne są operacjonalizowane jako te, które tworzą miejski dyskurs publiczny, czyli zarówno różnorodne tzw. tradycyjne media działające w obszarze miasta (gazety w wydaniach papierowych, stacje radiowe i telewizyjne różnych nadawców, których przekaz kierowany jest przede wszystkim do mieszkańców Krakowa i okolic), media środowiskowe tworzone przez różne instytucje i grupy mieszkańców, a także profile w mediach społecznościowych i inne kanały komunikacji, dzięki którym komunikują się w miejskiej sferze publicznej pojedynczy mieszkańcy, mający zdolność do kształtowania i integrowania osób wokół swoich pomysłów (tzw. kreatorzy opinii). Przedmiotem analiz ODO jest także dyskurs decydentów politycznych, w którym uczestniczą władze miasta i podmioty reprezentujące instytucje miasta w lokalnej sferze publicznej (Hess, Grzechnik i Zdunek, 2022).

Omawiane w niniejszej książce badania skupiały się na analizie indywidualnych opinii mieszkańców Krakowa i okolic (poziom mikro) oraz analizie grup sąsiedzkich (poziom mezo). Miały na celu



identyfikację czynników sprzyjających budowaniu więzi sąsiedzkich w Krakowie i jego okolicach, a także czynników ograniczających ten proces. Badania te przebiegały w dwóch etapach. Pierwszy miał charakter ilościowy – przeprowadzono sondaż ankietowy wśród mieszkańców Krakowa i okolic. W drugim etapie zrealizowano badania jakościowe – przeprowadzono zindywidualizowane wywiady z liderami lub/i administratorami krakowskich grup sąsiedzkich, posiadającymi aktywne profile na Facebooku. Istotnym elementem analizy było uwzględnienie kontekstu, czyli uchwycenia sposobów postrzegania i doświadczania sąsiedztwa w okresie pandemii. W pierwszej kolejności chodziło o zrekonstruowanie społecznych reprezentacji sąsiedztwa (identyfikację sposobów rozumienia pojęć „sąsiad” i „sąsiedztwo” wśród mieszkańców Krakowa i okolic). Istotne było scharakteryzowanie wyobrażeń i opinii na temat relacji sąsiedzkich w Krakowie, w tym opis i ocena obrazu rzeczywistego (przede wszystkim określenie dominujących istniejących form tych relacji oraz opis ich pożądanego obrazu).

Badania i publikacje Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego mają – w zamyśle autorek – stanowić naukowy wkład w proces wypracowywania długoterminowych rozwiązań sprzyjających rozwojowi Krakowa w kierunku miasta otwartego, którego mieszkańcy chcą i mogą zabierać głos w lokalnej sferze publicznej, mają możliwość proponowania rozwiązań oraz decydowania o życiu w mieście. Prezentowane w niniejszej książce wyniki badań sąsiedztwa i e-sąsiedztwa w Krakowie dostarczyły istotnej wiedzy na temat charakteru i aktywności współczesnych wielkomiejskich grup sąsiedzkich, które stały się nowym typem miejskich ruchów społecznych. Zrealizowane wywiady ujawniły zapotrzebowanie na pogłębioną dyskusję o sąsiedztwie w kontekście integracji i relacji komunikacyjnych mieszkańców, którzy działają na rzecz dobra wspólnego na najbardziej lokalnym poziomie życia społecznego.

Nasi respondenci zwrócili uwagę na trzy podstawowe sprawy, które powinny być zakorzenione i dyskutowane w przestrzeni publicznej miasta. Po pierwsze, ważne jest dostrzeżenie rosnącego znaczenia grup sąsiedzkich jako kreatorów opinii w miejskiej sferze publicznej.

Media społecznościowe dały mieszkańcom szansę na integrowanie i ujawnianie problemów identyfikowanych w grupach sąsiedzkich. E-sąsiedztwo stało się częścią rozproszonej i wielowymiarowej mediosfery miasta. Po drugie, istotna jest debata nad rolą grup sąsiedzkich jako inicjatorów zmian w mieście. Chodzi o to, aby stwarzać warunki do wymiany doświadczeń, wiedzy na temat problemów, interesów i propozycji rozwiązań różnorodnych kwestii, które są tematyzowane w grupach sąsiedzkich. Po trzecie, warto uświadomić sobie i obserwować zagrożenia wynikające z rosnącego znaczenia grup sąsiedzkim w miejskiej sferze publicznej (wyrażającego się m.in. w coraz większej widoczności tych grup). Nasi rozmówcy (aktywiści, administratorzy profili grup sąsiedzkich na Facebooku) wskazywali, z jednej strony, na problemy wewnątrz grup, m.in. wynikające z różnorodności oczekiwań uczestników, stylu i form komunikacji, z drugiej zaś – na tendencje do instytucjonalizacji oddolnych działań mieszkańców, co utrudnia zachowanie podstawowych cech więzi sąsiedzkich, opartych na spontaniczności i bezinteresowności.

Oddając tę książkę do rąk Czytelników, pozostajemy bez jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: jakie formy przybierze sąsiedztwo w przyszłości? Innymi słowy, czy możliwe będzie zachowanie rzeczywistej przestrzeni sąsiedzkiej jako istoty relacji międzyludzkich w obliczu dynamicznych przemian relacji społecznych i sposobów komunikowania się, które pod wpływem rozwoju nowych technologii i upowszechnienia narzędzi wykorzystujących sztuczną inteligencję coraz bardziej opierają się na kontaktach wirtualnych i zapośredniczonych przez media?

Pozyskane z ankiet i w trakcie wywiadów informacje, opinie i oceny stanowią dla nas cenny materiał badawczy, który nie tylko umożliwił napisanie tej książki, ale także zainspirował nas do dalszych badań nad wielkomiejską aktywnością sąsiedzką. Serdecznie dziękujemy respondentom, którzy wzięli udział w badaniach sondażowych, oraz rozmówcom, którzy podzieli się z nami swoimi doświadczeniami dotyczącymi budowania sąsiedztwa i e-sąsiedztwa w Krakowie. Z pewnością będziemy powracać do Państwa spostrzeżeń, uwag i doświadczeń, kontynuując nasze studia nad miastem Kraków.

---

## ROZDZIAŁ I. SĄSIEDZTWO, WIĘZI SĄSIEDZKIE, E-SĄSIEDZTWO – UJĘCIE TEORETYCZNE

Czy sąsiedztwo nadal jeszcze ma rację bytu w coraz bardziej globalizującym się świecie? – pytał Ray Forrest w 2004 roku na łamach artykułu „Who Cares About Neighbourhoods?” (Forrest, 2004: 30). Już wtedy socjolog zwrócił uwagę na interesującą zależność: mimo że wszechobecny dyskurs globalizacji, kosmopolityzm, rozwój nowoczesnych technologii i komunikacyjne usieciowienie zdają się na dobre determinować układ społecznych relacji (Wellman, 1979), to idea sąsiedztwa pozostaje istotnym elementem debaty akademickiej i politycznej. Sąsiedztwo funkcjonuje jako ważny element dzielonego doświadczenia, nieraz stając się miejscem adaptacji jednostek do szerszego społeczeństwa oraz swego rodzaju schronieniem przed niepewnością, chaosem i ciągle postępującymi zmianami cywilizacyjnymi, które dla wielu osób mogą stanowić źródło niepokoju i niepewności (Castells, 1997). To także oswojona, bezpieczna przestrzeń, gdzie mieszkańcy mogą się czuć swobodnie (Kearns i Parkinson, 2001), działająca jako potwierdzenie ich tożsamości (Lewicka, 2004), oraz oaza dla osób, które nie mają dostępu do szerszych sieci społecznych (Bujwicka, 2011). Tej wielowymiarowej relacji przyglądają się dziś rozmaite dziedziny: od socjologii i urbanistyki po pedagogikę i animację społeczną<sup>4</sup>. Wprawdzie – jak pisała Marta Smagacz-Poziemska (2017: 144) – rzeczywiście można

---

<sup>4</sup> Dziedziny te posługują się częściej pokrewnym pojęciem społeczności lokalnej lub wspólnoty lokalnej. Paul Henderson i David N. Thomas (2013: 44) w kontekście nauk pedagogicznych stwierdzili, że *brakuje nam szczególnie ogólnej teorii na temat sąsiedztwa i pracy w sąsiedztwie czy dzielnicy*.

obecnie zauważyć *renesans kategorii sąsiedztwa*, to wciąż brakuje spójnych ram teoretycznych oraz jednoznacznych definicji pojęcia (Lewicka, 2012).

Wątpliwości pojawiają się już w momencie prób wyjaśnienia terminu „sąsiedztwo”. Zazwyczaj bywa on rozumiany intuicyjnie: mieszkańcy mają wyraźne wyobrażenie swojego sąsiedztwa (Galster, 2001), dostrzegając cechy odróżniające je od innych. W literaturze anglojęzycznej, w zależności od obszaru badań, stosowane są dwa pojęcia określające to zjawisko – *neighborhood* oraz *community* (Kluzowicz, 2020). To pierwsze służy określeniu zamieszkiwanej przestrzeni o jasno określonych, fizycznych granicach w postaci dróg, rzek lub torów kolejowych, która wykorzystywana jest przez gospodarstwa domowe, firmy czy samorządy lokalne (Galster, 2001). W tym ujęciu sąsiedztwo traktowane jest jako fragment większej całości (najczęściej miasta), które składa się z podmiotów zajmujących jasno określone terytorium (Sampson, Morenoff i Gannon-Rowley, 2002).

Z kolei termin *community* można rozumieć szerzej jako wspólnotę lub społeczność zarówno o charakterze terytorialnym, jak i metaforycznym, niezwiązanym z fizycznie istniejącym miejscem (Kluzowicz, 2020). Pojawia się tu jednak istotne rozróżnienie: podczas gdy sąsiedztwo kładzie nacisk na aspekt przestrzenny miejsca, gdzie mogą zaistnieć międzyludzkie relacje, to wspólnota dotyczy raczej aktywności podejmowanych razem w celu służącym danej społeczności (Meegan i Mitchell, 2001). Jak zauważają Sabina Toruńczyk-Ruiz oraz Aleksandra Winiarska (2018), sąsiedztwo może zatem stanowić podstawę do powstania wspólnoty, jednak nie jest to konieczne.

Jedna z najpowszechniejszych definicji sąsiedztwa zakłada, że jest to *układ względnie trwałych powiązań i zależności między osobami, wynikających z bliskości zamieszkania* (Kryczka, 1981: 122). Z kolei Julia Kluzowicz (2020) definiuje sąsiedzkość (lub też więzi sąsiedzkie, traktowane przez badaczkę synonimicznie) jako rodzaj relacji między sąsiadami, charakteryzując się postawą pełną zaufania, życzliwości i emocjonalnej bliskości, poczuciem solidarności oraz gotowością do odwzajemniania różnorodnych przysług. To kategoria, którą można usytuować pomiędzy wspólnotą a społecznością, jednak

o mniejszym zasięgu terytorialnym (Kluzowicz, 2020). Sąsiedztwo można zatem rozumieć jako zbiór osób zamieszkujących tę samą przestrzeń: znają się one z widzenia i uczestniczą w powtarzających się, często przypadkowych spotkaniach we wspólnej przestrzeni, która jest na tyle nieodległa, że umożliwia im bezpośredni kontakt (na przykład na klatce schodowej w bloku, w lokalnym sklepie, na ulicy lub osiedlu) (Smagacz-Poziemska, 2017). Dzięki temu między aktorami społecznymi może pojawić się specyficzna więź, powiązana także z poczuciem tożsamości z danym miejscem oraz związanymi z nim wspólnymi interesami mieszkańców (Smagacz-Poziemska, 2017). Z sąsiedzkością bezpośrednio związane są też uczucia sentymentu (Galster, 2001) i nostalgii (Schön, Sanyal i Mitchell, 1998). Postawa sąsiedzkości cechuje się zatem określonymi *pooglądami i sądami uznającymi potrzebę, ważność i konieczność stykania się, utrzymywania wzajemnych relacji z osobami blisko przestrzennie zamieszkującymi* (Turowski, 1979: 105).

Sąsiedztwo może być charakteryzowane przez pryzmat dwóch podstawowych wymiarów: terytorialnego i społecznego (Kotus, 2007). Za trzeci istotny czynnik sprzyjający powstawaniu sąsiedztwa uznaje się wsparcie instytucjonalne (Flint, 2009). Sąsiedztwo rozumiane terytorialnie stanowi obszar, w którym mieszkańcy mają dostęp do zasobów materialnych i społecznych, pokonywany w celu dotarcia do miejsc znajdujących się zarówno na terenie sąsiedztwa, jak i poza jego obszarem (Meegan i Mitchell, 2001). Atrybuty sąsiedzkiej przestrzeni mogą mieć charakter materialny i niematerialny (Glaster, 2003). Składają się na nie m.in. właściwości środowiskowe i polityczne zamieszkiwanego miejsca, sentymentalne relacje mieszkańców, a także elementy związane z lokalizacją przestrzeni, rodzajem budynków i infrastruktury, demografią, interaktywnością społeczną i dostępnością usług lokalnych (Glaster, 2003). Wprawdzie klasyfikację ze względu na cechy geograficzne wyróżnia prostota, czytelna sytuacja administracyjna i mniejsze ryzyko wykluczenia społecznego, to niekoniecznie bierze się w niej pod uwagę lokalne czynniki i specyficzne cechy danej społeczności. Już w latach sześćdziesiątych XX wieku Janusz Ziółkowski zwrócił uwagę:

człowiek współczesny po prostu nie mieści się w ramach społeczności terytorialnej, choćby najdoskonalej zorganizowanej i najbardziej spójnej. Rozwój cywilizacji industrialnej wyzwala coraz więcej sił, które będą działać nie dośrodkowo, a odśrodkowo (Ziółkowski, 1965: 220).

Spółeczny wymiar sąsiedztwa oparty jest na wspólnocie potrzeb mieszkańców. Z jednej strony, takie ujęcie uwzględnia różnorodne aspekty sąsiedzkiego życia, nie ograniczając analiz do czynników statycznych. Z drugiej strony, kompleksowość tego ujęcia oznacza trudności związane z takimi składowymi sąsiedztwa, jak np. odmienne (często sprzeczne) postulaty mieszkańców, ryzyko społecznego wykluczenia jednostek czy pojawienia się podziałów społecznych (Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, 2010).

Na przestrzeni lat badacze zaproponowali różnorodne klasyfikacje sąsiedzkich kontaktów, opierając się na dominujących rodzajach czynności. Polscy badacze lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, tacy jak Stanisław Cieśla (1979), Jan Turowski (1976a, 1976b), Adam Sosnowski i Jerzy Walkowiak (1983, 1986) czy Piotr Kryczka (1981) wyodrębniali określone klasyfikacje sąsiedztwa, opisując sąsiedztwo ze względu na stopień zaangażowania mieszkańców we wzajemne kontakty. Kryczka (1981) wyodrębnił m.in. sąsiedztwo ograniczające (świadomość limitów związanych z obecnością sąsiadów), sąsiedztwo poinformowane (posiadanie i gromadzenie informacji o mieszkańcach zza ściany), sąsiedztwo konwencjonalne (wymiana ukłonów i pozdrowień), sąsiedztwo świadczeniowe (bezpośrednie interakcje członków danej wspólnoty), sąsiedztwo solidarnościowe (realizacja dobra wspólnego) oraz – wyrażające największe zaangażowanie – sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie. Utworzona przez Kryczkę typologia – oparta na pracy socjologa niemieckiego Helmuta Klagesa z lat pięćdziesiątych (Siemiński, 2011) – to jedna z najpowszechniejszych dziś klasyfikacji sąsiedztwa w polskiej literaturze<sup>5</sup>, którą posłużono się przy opracowywaniu

---

<sup>5</sup> Inny podział zaproponował m.in. Morris Mogeey, który wyróżnił trzy typy zachowań sąsiedzkich: potencjalnie-wzajemne (najczęstsze), wzajemne i niewzajemne. Z kolei Barry Wellman i Barry Leighton skoncentrowali się na osłabieniu

części ankietowej badania. Obok wymienionych kategorii wyodrębnić można także podział na: sąsiedztwo pragmatyczne, wyrażające się przywiązywaniem wagi do aktywności lokalnej w celu realizacji interesów, okazjonalne sąsiedztwo sentymentalno-rytualne, ograniczające się do kurtuazyjnej wymiany pozdrowień, oraz sąsiedztwo prywatne, określające stosunki sąsiedzkie i dotyczące sfery życia osobistego (Bujwicka, 2011).

Z jednej strony, w literaturze przedmiotu środowisko sąsiedzkie uznawane jest za *najbardziej naturalną przestrzeń publiczną* (Kluzowicz, 2020), mającą zdolność kształtowania postrzegania świata przez mieszkańców oraz testowania ich umiejętności radzenia sobie z problemami życia codziennego, co może potem oddziaływać w szerszym zakresie na relacje jednostek z resztą społeczeństwa. Sąsiedztwo odgrywa także niebagatelną rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich (tworzenie społeczeństwa obywatelskiego) (Putnam, 2008), wiążąc się w naturalny sposób z różnymi wymiarami aktywności lokalnej (Starosta, 1995), której celem jest spełnienie potrzeb pojawiających się w najbliższej przestrzeni (Lewenstein, 1999). Przejawem owych aktywności może być m.in. sąsiedzka pomoc, kontaktowanie się z radnymi, podpisanie petycji, głosowanie w wyborach lub wybieranie lokalnych produktów w osiedlowych sklepach (Szczepańska, 2018). Badania potwierdziły, że osoby silniej związane ze swym sąsiedztwem wykazują większą aktywność społeczną (zob. Unger i Wandersman, 1982; Brown, Perkins i Brown, 2003; Dekker, 2007, za: Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018). Jak pisali Paweł Jordan i Agata Konarzewska (2015: 151):

sąsiedztwo to wielkie pole do nauki prospołecznych postaw obywatelskich, codzienna szkoła obywatelskości (...) wyrastająca z poczucia odpowiedzialności, dbałości o kogoś obok, tworzenia społeczności sąsiedzkiej, w której pewne zasady są ustalone odgórnie, ale inne są już dobrowolnie kształtowane przez samych mieszkańców.

---

więzi sąsiedzkich, proponując wyróżnienie takich kategoryzacji społeczności, jak „społeczność zaniku”, „społeczność trwania” i „społeczność uwolnienia” (za: Cieśla, 1979).

Spolecznymi skutkami aktywności lokalnej powinno być poczucie bezpieczeństwa i lokalnej tożsamości oraz spadek poczucia wyizolowania mieszkańców współczesnych miast (Unger i Wandersman, 1985). Z kolei do pożądaných, politycznych rezultatów takiej aktywności należą: większe i bardziej wartościowe dopasowanie posiadanych zasobów do potrzeb mieszkańców (zob. Putnam, 1996; Lewenstein, 2004; Gorzelak, 2007, za: Szczepańska, 2018) oraz kontakt z organizacjami bądź usługami w szerszej społeczności. Co więcej, inicjatywy sąsiedzkie – korzystając z kapitału mieszkańców – mogą *odświeżyć koloryt miejsca zamieszkania* (Słupska, 2020: 262). Relacje te różnią się od siebie, w zależności od wieku, płci czy przekonań mieszkańców. Sąsiedztwo może skutkować stworzeniem społeczności lokalnej, definiowanej jako struktura terytorialna, zbudowana na poczuciu silnych wewnętrznych zależności i identyfikacji normatywnej (Skrzypczak, 2016). Najczęściej dzieje się to, gdy w sąsiedztwie pojawiają się sytuacje wymagające współdziałania i mobilizacji w celu poradzenia sobie z określonym problemem, na przykład z kataklizmem takim jak pandemia COVID-19 (zob. Janc i Jurkowski, 2020; Sowada, 2020), lub wspólnym wrogiem, którym może być nieuczciwy deweloper albo *truciciel środowiska* (Kluzowicz, 2020: 292).

Z drugiej strony, „więź sąsiedzka” bywa traktowana jako anachroniczna interakcja społeczna, która służy raczej opisowi relacji na wsi (Siemiński, 2011). Coraz częściej podkreśla się też osłabienie – niegdyś silniejszych – sąsiedzkich więzi. Jako główny powód owych zmian wymieniane są coraz powszechniejsze możliwości nawiązywania relacji poza miejscem zamieszkania, ale też indywidualizm oraz chęć utrzymania prywatnego i rodzinnego bezpieczeństwa, które ma zapewnić mieszkańcom anonimowość i dystans społeczny. Łatwość i dostępność transportu oraz nowoczesne formy komunikowania sprawiają, że dużo prostsze niż w przeszłości stało się wykroczenie poza najbliższą przestrzeń, co pozwala na poszerzenie pól doboru partnerów w relacjach (Bujwicka, 2011). Rozwojowi sąsiedztwa w tradycyjnej formie nie pomaga także rozwój środków masowego przekazu, popularyzujących *wzory kultury Zachodu*, skutkujące osłabieniem tradycyjnych więzi (Jałowicki, 2005: 114). Negatywny



wpływ niosą również procesy mobilności przestrzennej i społecznej (także w formie awansu społecznego), związane z rozwojem ekonomicznym społeczeństw oraz nierówności społeczne (Szymczyk, 2018). Okazuje się, że sama bliskość przestrzenna to za mało, aby na danym obszarze mogły zaistnieć trwałe relacje sąsiedzkie.

Autorzy podejmujący problematykę sąsiedztwa zdają się zgodni co do tego, że współczesne sąsiedztwo nie zanika, a ulega przekształceniu (Unger i Wandersman, 1985), przyjmując nowe formy. Kontakty sąsiedzkie zmieniły swój charakter – zgodnie z klasyfikacją Piotra Kryczki dominująca niegdyś funkcja usługowo-świadczeniowa ustąpiła miejsca okazjonalno-znajomościowej (Kryczka, 1981; Bujwicka, 2004). Sąsiedztwo, niegdyś bardziej uzależnione od czynników przestrzennych i społecznej organizacji, dziś opiera się raczej na „społecznej bliskości, która się przestrzennie organizuje” (Łukowski i in., 2009: 22–24). Interakcje „door to door” przeradzają się w relacje „place to place” lub wręcz „person to person” (Hławka i Kotus, 2010, za: Wellman 2001). Dynamiczny rozwój miast, gęsto zabudowanych osiedli oraz nowych technologii groził spadkiem znaczenia bliskości geograficznej w nawiązywaniu relacji międzyludzkich (zob. Wellman i Leighton, 1979; Kryczka, 1981; Al-Homoud i Tassinary, 2004; Kotus, 2007) oraz rozluźnieniem więzi społecznych, także tych sąsiedzkich (zob. Kraut i in. 1998; Neves, 2013, za: Sowada, 2020). Dziś wiadomo, że obawy te okazały się przesadne, a społeczności sąsiedzkie funkcjonują i nic nie wskazuje na to, aby miały przestać – także w aglomeracjach wielkomiejskich. Relacje sąsiedzkie są i pozostaną jednak silniej uzależnione od specyfiki zamieszkiwanego terytorium, struktury społecznej mieszkańców oraz wsparcia udzielanego społecznościom przez instytucje samorządowe (Hławka i Kotus, 2010; Hampton, 2003; Capece i Costa, 2013).

Jak wynika z raportu z badań (CBOS, 2017), więzi sąsiedzkie Polaków są uzależnione od rodzaju i wielkości społeczności lokalnej. W miastach dominują raczej stosunki konwencjonalne, z kolei w małych miejscowościach i wsiach – świadczeniowe (ale też w mniejszych ośrodkach dochodzi do częstszych konfliktów sąsiedzkich). Na podstawie referowanych badań można wnioskować, że bliskie

relacje z sąsiadami utrzymuje mniej więcej co trzeci dorosły Polacy (33% respondentów). Najczęściej w relacjach sąsiedzkich są praktykujące religijnie osoby, zamieszkujące wsie, w wieku od 45 do 54 lat, o relatywnie niskich dochodach *per capita* (40%). Respondenci deklarowali, że starają się utrzymywać poprawne, ale niezbyt bliskie stosunki sąsiedzkie. Znacząca większość stwierdziła, że nie unika kontaktów z sąsiadami, ale ponad połowa (65%) twierdziła, że ich stosunki sąsiedzkie charakteryzuje dystans. Innymi słowy, że utrzymują z sąsiadami poprawne relacje, nie wchodząc w bardziej zażyłe interakcje. Jednocześnie, 41% respondentów nie zgodziło się z opinią, że ich kontakty z sąsiadami charakteryzuje dystans (CBOS, 2017).

Rozbieżność między pożądanym obrazem i obszarem rzeczywistych stosunków sąsiedzkich opisywali już wcześniej badacze z Krakowa, Tychów i Lublina (2018)<sup>6</sup>, a także z Torunia (Łątkowska, 2018) oraz Łodzi (2001/2002) (Bujwicka, 2011). Obserwowany współcześnie trend był wyraźny już kilkadziesiąt lat temu, wykazały go m.in. badania ankietowe przeprowadzone przez Waldemara Siemińskiego w Lublinie w latach 1965–1966. Większość (52%) respondentów, którzy wzięli udział w tych badaniach, określiło wzorcowego „dobrego sąsiada” jako osobę, która potrafi zachować dystans; z kolei 42% respondentów wymieniło cechy imitujące relacje sąsiedzkie. Wyniki te prezentują sytuację odwrotną, w której postulowany wzorzec sąsiada został zdefiniowany przez to, czego sąsiad nie powinien robić, a nie czynności, które są pożądane. Kryczka nazwał taką postawę „sąsiedztwem ograniczającym”, dostrzegając w unikaniu aktywności społecznej także pewien rodzaj aktywności, jednak polegający na braku wścibstwa, zachowaniu dyskrecji itp. (Siemiński, 2011). Przytoczone badania wskazują na to, że w drugiej dekadzie XXI wieku relacje sąsiedzkie Polaków mają w znaczącej mierze charakter okazjonalny i konwencjonalny (CBOS, 2017).

<sup>6</sup> Pytania o ich kontakty w przestrzeni klatki schodowej lub bloku nie wskazywały na głębokie więzi między mieszkańcami. Jeśli takie miały miejsce, to wyłącznie w niewielkich dwu-, trzyosobowych grupach zaprzyjaźnionych sąsiadów. Mieszkańcy osiedli, które zostały poddane badaniu, traktowali ten fakt raczej obojętnie (Bukowski i in. 2018).

Oddolna aktywność może pojawić się w wyniku samodzielnej organizacji sąsiadów m.in. za pośrednictwem Internetu i mediów społecznościowych, gdzie powstają grupy i fora sąsiedzkie (np. Facebook lub gazeta.pl) (Łukowski i in., 2009). Liczbę członków tego typu społeczności można dziś mierzyć w dziesiątkach tysięcy (np. przeciętna liczba osób należących do grupy sąsiedzkiej w Warszawie to kilka tysięcy) (Pokrzywa, 2019). To właśnie sieć i media społecznościowe, analizowane w niniejszym opracowaniu, mogą zaważyć na tym, jakie formy przybierze sąsiedztwo w przyszłości (zob. Ellison, Steinfield i Lampe, 2006; Johnson i Halegoua, 2014; Pokrzywa, 2019). Współczesne tendencje potwierdzają słowa Jamesa Slevina, który w 2008 roku stwierdził, że *Internet sprzyja wyłanianiu się nowych mechanizmów rządzących ludzkimi związkami* (Slevin, 2008: 593). Internet oferuje nowe możliwości w kontaktach społecznych. Mark Smith (1992) wymienia pięć cech społeczności wirtualnych, niemożliwych do osiągnięcia w kontaktach interpersonalnych w realnym życiu. Są nimi: anonimowość, aprzestrzenność, asynchroniczność, acielesność, astygmatyczność. Serwisy społecznościowe pozwalają ograniczać czas i koszty związane z utrzymywaniem wysokiej liczby tzw. słabych więzi (Granovetter, 1973), czyli takich, które charakteryzują się utrzymywaniem dystansu i ograniczone są do wymiany gestów grzecznościowych.

Jednocześnie, nowe grupy i fora internetowe zarówno umożliwiają podstawową wymianę informacji między osobami zamieszkującymi blisko siebie, jak i służą utrzymywaniu wzajemnych kontaktów między aktywnymi mieszkańcami. Innymi słowy, pomagają obudzić „uśpione” sąsiedztwo, które często uaktywnia się za pośrednictwem wspólnych aktywności i protestów (Pokrzywa, 2019; Kotus, 2007). Wprawdzie Internet (przede wszystkim mobilny) wspiera indywidualizację stylu życia jednostek, to jednak – jak pokazują liczne przykłady – może działać jako narzędzie służące realizacji innych celów, w tym budowaniu i utrzymywaniu relacji sąsiedzkich (Wellman i Hampton, 2003). W tym sensie Internet może przyczyniać się do zwiększenia zasięgu poczucia społecznego upodmiotowienia (zob. Smith i Kollock, 1999; Morley, 2005; Hławka i Kotus, 2010).

Aktywność sąsiedzkich grup internetowych określa się mianem e-sąsiedztwa. Anna Pokrzywa definiuje je wąsko jako *relacje panujące między użytkownikami lokalnych grup na portalu społecznościowym Facebook* (Pokrzywa, 2019: 164). Bartosz Hławka i Jacek Kotus (2010: 22) operacjonalizują ten termin szerzej, jako

relacje sąsiedzkie bazujące na wspólnym zamieszkiwaniu określonego zespołu mieszkaniowego oraz tworzone poprzez kontakty w sieci wirtualnej, na zorganizowanych specjalnie dla mieszkańców osiedla lub zespołu mieszkaniowego internetowych formach dyskusyjnych.

E-sąsiedztwo cechuje się zazwyczaj zamkniętym charakterem (nie każdy może zostać członkiem wirtualnej grupy sąsiedzkiej, dołączenie do niej wymaga dodatkowego zatwierdzenia przez moderatora) i jest najczęściej oddolną inicjatywą indywidualnych mieszkańców, którzy następnie pełnią funkcję administratora wirtualnej przestrzeni (Pokrzywa, 2019).

Głównym celem e-sąsiedztwa jest wymienianie się informacjami, rekomendacjami, poglądami oraz drobnymi lub poważniejszymi przysługami, co – zgodnie z klasyfikacją Kryczki – można określić mianem sąsiedztwa świadczeniowego. Funkcją e-sąsiedztwa jest także kontrola wzajemnych zachowań – szczególnie takich, które mogą szkodzić lokalnej społeczności. Grupy te mogą być postrzegane przez polityków jako atrakcyjna przestrzeń politycznych aktywności władz (burmistrzów, radnych)<sup>7</sup>. Jak pokazują badania, funkcje informacyjna, solidarnościowa i psychologiczna e-sąsiedztwa zyskały na znaczeniu w trakcie pandemii COVID-19 (Sowada, 2020). Dotychczasowe klasyfikacje sąsiedztwa należy zatem zredefiniować,

<sup>7</sup> Lokalne grupy to dla lokalnych polityków przestrzeń, gdzie mogą zaistnieć i wejść w dialog z mieszkańcami. Radni chętnie włączają się w dyskusje mieszkańców, publikując na stronie grupy różnorodne zawiadomienia lub zaproszenia. Często są w nich rzeczowi i merytoryczni – tłumaczą mieszkańcom obowiązujące przepisy lub dementują plotki. Interesującym przypadkiem była wirtualna grupa Ursynowa: tam pracownicy firmy PR-owej za pośrednictwem fałszywych kont prowadzili kampanię wpisów popierających lokalne władze (burmistrza i jednocześnie kandydata w kolejnych wyborach) (za: Pokrzywa, 2019).

uzupełniając je o te, które zostały zainicjowane w sieci lub wręcz w całości odbywają się w przestrzeni wirtualnej (Pokrzywa, 2019). Paradoksalnie, to właśnie Internet może stanowić alternatywę dla przytłaczającej różnorodności współczesnego świata. Jak pisał Robert Putman (2008: 301):

codzienne interakcje w realnym świecie zmuszają nas do konfrontacji z różnorodnością, podczas gdy świat wirtualny może być bardziej homogeniczny, nie ze względu na podobieństwa demograficzne, lecz podobieństwo zainteresowań i poglądów. Wspólnoty zainteresowań mogą zająć miejsce wspólnot sąsiedzkich, albo z nimi koegzystować.

Z kolei Jane Jacobs twierdzi, że miasto może funkcjonować w sposób przyjazny i bezpieczny dla mieszkańców, jeśli będzie troszczyć się o zjawisko sąsiedzkości i relacje między mieszkańcami. Jacobs (2014) proponuje, aby zarówno o aglomeracji i dzielnicach, jak i o funkcjonującej w nich sąsiedzkości myśleć w kategoriach procesów, które nie zostały ustanowione definitywnie – one także ewoluują w czasie, dlatego należy nad nimi pracować, aby zmierzały w odpowiednim kierunku. Współczesne sąsiedztwo wymaga ponownej konceptualizacji jako *zbiór hybrydowych węzłów, które łączą wielość przepływów aktorów i przedmiotów* (Van Kempen i Wissink, 2014: 95). Nie jest ono ani „wspólnotą utraconą”, ani „wspólnotą zachowaną”, a „wspólnotą pośrednią”, łączącą to, co lokalne, z tym, co pozalokalne, i posiadającą cechy obu tych koncepcji (Wellman i Leighton, 1979).

Zaprezentowane wyżej ustalenia i obserwacje (CBOS, 2017) świadczą o tym, że zmieniające się m.in. pod wpływem dynamicznie rozwijających się technologii komunikacyjnych – sąsiedztwo pozostaje istotnym elementem miejskich aktywności społecznych (Segiet i Słupska, 2018). Studia nad miastem powinny zatem uwzględniać relacje sąsiedzkie, w tym procesy powstawania i funkcjonowania więzi sąsiedzkich w mediach społecznościowych. Badania Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego z 2022 roku wychodzą naprzeciw tym postulatom.



---

## ROZDZIAŁ II. REPREZENTACJE SPOŁECZNE SĄSIEDZTWA – METODOLOGIA I PRZEBIEG BADAŃ

Głównym celem badań zrealizowanych przez zespół Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego w 2022 roku była charakterystyka czynników kształtowania się więzi sąsiedzkich w Krakowie i jego okolicach. Celami szczegółowymi uczyniono:

1. zidentyfikowanie sposobów rozumienia pojęć „sąsiad” i „sąsiedztwo” wśród mieszkańców Krakowa i okolic;
2. scharakteryzowanie wyobrażeń i opinii na temat relacji sąsiedzkich w Krakowie poprzez opisanie i ocenę obrazu rzeczywistości (w tym określenie dominujących form relacji sąsiedzkich), opisanie pożądanego obrazu relacji sąsiedzkich oraz ocenę roli i znaczenia relacji sąsiedzkich;
3. scharakteryzowanie społecznego postrzegania uwarunkowań tworzenia się więzi sąsiedzkich w Krakowie, w tym znaczenia okresu pandemii dla funkcjonowania relacji sąsiedzkich.

Punktem wyjścia w procesie konceptualizacji przebiegu badań była teoria społecznych reprezentacji, stworzona przez francuskiego psychologa Serge’a Moscovici. Zdefiniował on społeczne reprezentacje jako systemy idei, wartości, wyobrażeń i wiedzy podzielanej przez członków społeczności. Społeczne reprezentacje odnoszą się do zasobu społecznej wiedzy, którą ludzie współdzielą w postaci zdroworozsądkowych teorii na temat świata społecznego, teorii złożonych zarówno z elementów konceptualnych, jak i obrazowych.

Centralne znaczenie reprezentacji wynika z tego, że rzeczywistość jawi się jednostkom nie inaczej, jak poprzez świat społeczny, w którym żyją. Reprezentacje są fundamentem interakcji społecznych,

narzędziem postrzegania świata i nadawania mu sensu (Moscovici, 1984; 2000). Koncepcja reprezentacji społecznych stanowi ramę teoretyczną dla licznych badań empirycznych prowadzonych przede wszystkim przez socjologów i psychologów społecznych (Trutkowski, 2000, 2007; Szwed, 2011). Główne tezy teorii są obecne również w pracach empirycznych przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, w tym nauk o komunikacji społecznej i mediach (Hess, 2013). Wpływ tego nurtu teoretycznego jest także widoczny w badaniach ODO, przede wszystkim w analizach przeprowadzonych w 2017 roku, które poświęcono reprezentacjom medialnym dialogu obywatelskiego (Hess i in., 2017).

W projekcie badawczym dotyczącym sąsiedztw i e-sąsiedztwa w Krakowie zastosowano triangulację, czyli połączenie metod ilościowych i jakościowych. Badania przebiegały w dwóch etapach. Pierwszy miał charakter ilościowy. Przeprowadzono sondaż ankietowy techniką ankiety internetowej, tzw. Computer Assisted Web Interview (CAWI). Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety. W drugim etapie zrealizowano badania o charakterze jakościowym. Zastosowano technikę pogłębionego, częściowo ustrukturyzowanego wywiadu indywidualnego. Narzędziem badawczym był w tym przypadku kwestionariusz wywiadu.

## BADANIA SONDAŻOWE WŚRÓD MIESZKAŃCÓW KRAKOWA I OKOLIC

---

Ankieta skierowana była do konkretnej grupy: mieszkańców Krakowa i okolic. Zdecydowano się na zastosowanie doboru próby badawczej metodą kuli śnieżnej. Oznacza to, że badaniu poddana zostaje początkowo niewielka grupa spełniająca kryteria, a następnie respondenci polecają inne osoby, mogące, wziąć udział w badaniu, ponieważ należą do tej samej grupy docelowej. W ten sposób wielkość próby, niczym kula śnieżna, zaczyna coraz szybciej rosnać (Szreder, 2004). W przypadku niniejszego badania, w pierwszej kolejności udostępniono



ankietę grupie około 20 wybranych osób – mieszkańców reprezentujących różne dzielnice Krakowa, różniących się pod względem wieku, wykształcenia czy typu zamieszkanego budynku. Celem tego kroku było sprawdzenie narzędzia: czasu potrzebnego na wypełnienie ankiety, zrozumienia pytań przez respondentów, a także technicznych aspektów (np. sprawdzenie właściwego kierowania do odpowiednich sekcji w pytaniach warunkowych). Następnie, po pozytywnej weryfikacji narzędzia badawczego, respondenci poproszeni zostali o rozpowszechnienie ankiety wśród swoich znajomych: kanałami prywatnymi lub służbowymi. Jednocześnie informowano badaczy o postępie, odzewie i wykorzystanych ścieżkach dystrybucji.

Rysunek 2. Publikacja na fanpage'u Miejskiego Centrum Dialogu (30 maja 2022)



Źródło: Oficjalny profil na Facebooku Miejskiego Centrum Dialogu, <https://pl-pl.facebook.com/dialoguj/>, post z 30 maja 2022, dostęp: 15 czerwca 2022.

Kwestionariusz ankiety dostosowano do środowiska internetowego. Wykorzystano w tym celu narzędzie Google Forms. Link do ankiety został umieszczony na stronie internetowej Obserwatorium Dialogu

Obywatelskiego (<https://dialogobywatelski.org/>), opublikowany na stronie Miejskiego Centrum Dialogu (zob. rysunek 2) i w oficjalnym serwisie miejskim „Magiczny Kraków” w aktualnościach portalu [obywatelski.krakow.pl](http://obywatelski.krakow.pl) (30 maja 2022), a także rozesłany – drogą mailową – do konkretnych osób, reprezentujących różne grupy mieszkańców Krakowa i okolic.

Ci respondenci stanowili zaczątek „kuli śnieżnej”. Link do ankiety udostępniono także w zamkniętych grupach na Facebooku (np. NGO Kraków, Krakowskie mamy). Przez cały okres trwania badań reprezentatywność ankiety była monitorowana pod kątem jej zwrotności wśród respondentów. Sprawdzano, w jakim stopniu ankieta wypełniana jest przez różne grupy wiekowe, czy reprezentowane są osoby o różnych płciach, miejscu zamieszkania i wykształceniu. Gdy zaobserwowano słabą zwrotność ankiet wśród seniorów, zwrócono się do Urzędu Miasta Krakowa, który rozesłał informację o ankiecie e-mailowo do wszystkich Centrów Aktywności Seniorów. Informację na temat realizowanego badania opublikowano także w Intranecie Urzędu Miasta Krakowa. Link rozesłano również do grupy studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego (za ich zgodą) mieszkających w Krakowie i w okolicach. Tak próbowano rozpowszechnić informację o ankiecie wśród ludzi młodych – w tej grupie również zaobserwowano słaby odzew w badaniach.

Celem ankiety było zidentyfikowanie rozumienia pojęć „sąsiad” i „sąsiedztwo” wśród mieszkańców Krakowa i okolic oraz analiza sposobów uczestnictwa krakowian w życiu lokalnej społeczności. Zaprojektowanie arkusza zostało poprzedzone przeglądem ustaleń i wyników badań innych badaczy, analizujących zagadnienie sąsiedztwa, a także dostępnych w sieci raportów przeprowadzonych przez instytucje zajmujące się badaniem opinii publicznej. Na ostateczny kształt zaprojektowanych badań wpływ miały także doświadczenia własne badaczek, które są lub były w przeszłości związane z Krakowem.

Badania ankietowe umożliwiły wstępną kategoryzację sposobów, w jaki mieszkańcy Krakowa i okolic rozumieją pojęcie sąsiedztwa oraz jak budują relacje sąsiedzkie bądź stronią od nich. Wyniki uzyskane w pierwszym etapie projektu wyznaczyły także dalsze

kierunki prac w fazie projektowania drugiego etapu badań o charakterze jakościowym. Ankieta miała charakter anonimowy. Składała się z 30 pytań.

Odpowiedź na większość pytań miała charakter obligatoryjny: w tym wypadku nie istniała możliwość przejścia do kolejnego pytania bez zaznaczenia odpowiedzi w pytaniu poprzedzającym. Trzem pytaniom (o deklarowany udział w sąsiedzkich inicjatywach, o użytkowanie mediów społecznościowych oraz przynależność do grup w mediach społecznościowych) przypisano charakter warunkowy: wyłącznie zaznaczenie twierdzącej odpowiedzi otwierało dostęp do pytań uszczegóławiających. Zastosowanie tego rozwiązania pozwoliło na dokładniejsze określenie deklarowanego zaangażowania respondentów w życie lokalnej społeczności oraz poznanie ich sposobów użytkowania Internetu. Z kolei osoby, które odpowiedziały na owe pytania przecząco, nie były zobligowane do odpowiedzi na pytania o charakterze pogłębianym, których treść ich nie dotyczyła.

Ankieta została skierowana wyłącznie do mieszkańców Krakowa i okolic, co miało wyeliminować ewentualne odpowiedzi, które nie odnoszą się do głównego tematu badania, jakim jest sąsiedztwo *stricte* krakowskie. W zaproszeniu do udziału w ankiecie zostały zdefiniowane główne cele i zamierzone efekty badania (zob. Aneks). Został tam również pokrótce przedstawiony sam projekt badawczo-dydaktyczny, czyli Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego. W otwierającym ankietę opisie załączono także adres strony internetowej [dialogobywatelski.org](http://dialogobywatelski.org), dzięki której respondenci mogli zapoznać się z działalnością i dotychczas zrealizowanymi projektami ODO.

Kwestionariusz został podzielony na trzy sekcje, skoncentrowane wokół określonych zagadnień związanych z pojęciem sąsiedztwa: kwestia relacji sąsiedzkich w codziennym życiu, rozumienie pojęcia sąsiedztwa oraz zagadnienie relacji sąsiedzkich w sieci. Ostatnia, czwarta sekcja zawierała pytania metryczkowe i socjodemograficzne. Wydzielenie osobnej sekcji z pytaniami dotyczącymi form aktywności sąsiedzkiej w mediach społecznościowych miało na celu określenie ich roli w tworzeniu się i aktywizacji społeczności lokalnych. W niniejszym projekcie badawczym przyjęto założenie, że obecność

w mediach społecznościowych może być istotnym czynnikiem kształtowania się nowych form sąsiedztwa, które mają – bądź nie – swoją kontynuację w rzeczywistości pozainternetowej.

W zależności od charakteru pytania, odpowiedź przybierała określony kształt: dominowały pytania zamknięte (13 pytań), pozwalające na uzyskanie od respondentów bardzo precyzyjnej odpowiedzi, a także pytania w formie kafeterii z możliwością wielokrotnego wyboru (8 pytań). Aby uwzględnić wszystkie możliwe odpowiedzi, w trakcie przygotowywania narzędzia badawczego korzystano z rozmaitych źródeł: artykułów naukowych, słowników oraz raportów. Ponadto przy niektórych pytaniach – szczególnie dotyczących kwestii różnorodnych i wieloaspektowych, jak na przykład deklarowanych form aktywności w inicjatywach sąsiedzkich – możliwe było także zaznaczenie opcji „inna odpowiedź” i wprowadzenie w tym miejscu własnej. W sześciu przypadkach odpowiedzi uporządkowane zostały od tych wyrażających najmniejsze poparcie dla zagadnienia sformułowanego w pytaniu aż po odpowiedzi wyrażające całkowitą zgodę z nim. Umożliwiło to poznanie opinii mieszkańców na temat stopnia ich zaangażowania w analizowane kwestie. Ponadto w trzech przypadkach, w których trudne było ułożenie zamkniętej listy – możliwych do wyboru – odpowiedzi, zdecydowano się na zastosowanie pytań otwartych, co daje respondentom większą swobodę oraz umożliwia udzielenie odpowiedzi nietypowej.

Pierwsza sekcja dotyczyła opinii respondentów o ich relacjach sąsiedzkich – jej celem było wstępne poznanie opinii ankietowanych krakowian na temat sąsiedztwa oraz określenie, jak istotne jest dla nich utrzymywanie relacji sąsiedzkich. Znalazło się tutaj osiem pytań: siedem ogólnodostępnych i jedno warunkowe, których celem była charakterystyka deklarowanych form kontaktów z sąsiadami. Rodzaje owych aktywności sąsiedzkich zostały zainspirowane aktywnościami wyodrębnionymi przez Johna Flinta (2009), jak m.in. wymiana uprzejmości na ulicy, drobne pożyczki, wzajemne pilnowanie nieruchomości czy opieka nad dziećmi. Tworzenie typologii relacji sąsiedzkich na podstawie formy relacji należy zresztą do jednej z najpopularniejszych praktyk w badaniach nad naturą

relacji sąsiedzkich (Turowski, 1976a; Cieśla, 1979; Kryczka, 1981; Błaszczuk, 2007; Kotus, 2007; Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018). Na podstawie dostępnej literatury możliwe jest wyodrębnienie skali, rozciągającej się od tzw. „martwego sąsiedztwa”, czyli całkowitego braku sąsiedzkich relacji, aż po sąsiedztwo zaangażowane (Sowada, 2020). W opracowaniu kategorii posłużono się także kategoryzacją Piotra Kryczki.

Pytania zostały sformułowane w formie kafeterii wielokrotnego i jednokrotnego wyboru. W przypadku odpowiedzi na te drugie respondenci mogli określić stopień, w jakim się zgadzają z postawionym w pytaniu stwierdzeniem. Ponadto pytania umieszczone w tej kategorii pozwoliły określić nastawienie osoby ankietowanej do sąsiedztwa jako typu więzi społecznej, zmierzyć stopień jej deklarowanego zaangażowania w relacje z osobami mieszkającymi nieopodal oraz – szerzej – w życie lokalnej społeczności. Sekcją pierwszą zamykało pytanie o udział w sąsiedzkich inicjatywach, a dalej znalazło się uszczegóławiające pytanie półotwarte, gdzie ankietowani mogli sprecyzować, w których dokładnie inicjatywach uczestniczą. Odpowiedzi uzyskane w wyniku tego pytania miały na celu identyfikację przykładowych inicjatyw sąsiedzkich w Krakowie, co – w drugim etapie – wykorzystano przy projektowaniu badań jakościowych.

Druga sekcja zawierała pięć pytań dotyczących rozumienia sąsiedztwa, a także czynników, które mogą mieć wpływ na kształtowanie tego zjawiska. Sąsiedztwo staje się dziś pojęciem kompleksowym i może być definiowane w różnorodny sposób – jednym z celów badań ankietowych było sprawdzenie, czy owe różnice interpretacyjne znajdują swoje odzwierciedlenie w poglądach ankietowanych krakowian. Na początku zapytano, jakie trzy elementy – zdaniem respondentów – najbardziej wpływają na tworzenie sąsiedzkich więzi. Kolejne pytanie odnosi się natomiast do sytuacji odwrotnej – służyło bowiem wyznaczeniu trzech najważniejszych czynników, które stanowią blokadę podczas budowania relacji sąsiedzkich. Wśród propozycji przyczyn osłabiających więzi sąsiedzkie wymieniono np. rotację lokatorów, związaną z coraz częstszą gentryfikacją (Kluzowicz, 2020), studentyfikacją i turystyfikacją obszarów miejskich. Skutkiem zarówno

studentyfikacji<sup>8</sup>, jak i turystyfikacji jest zaburzenie życia sąsiedzkiego, ponieważ następuje swoista kolonizacja przestrzeni miejskiej i przejmowanie jej przez osoby zamieszkujące daną okolicę tylko tymczasowo, czego efektem bywa bagatelizowanie potrzeb stałych mieszkańców (Kubicki, 2017). W przypadku Krakowa wspomniane zjawiska widać szczególnie wyraźnie – jako miasto uniwersyteckie i silnie turystyczne Kraków w dużej mierze zamieszkiwany jest przez tymczasowych najemców. Niewielkie, ale wygodne mieszkania w starym budownictwie (ale położone w atrakcyjnej lokalizacji) skłoniły do wyprowadzki młodsze pokolenia lokatorów, a w konsekwencji wzrosła popularność tych lokali jako cel najmu tymczasowego i zwiększyła się rotacja mieszkańców. W wyniku tych procesów można obserwować m.in. napływ młodego pokolenia klasy średniej na krakowskie osiedla (Bukowski i in., 2018).

Pytania miały formę kafeterii z możliwością wielokrotnego wyboru. W przypadku obu pytań w konstrukcji ankiety uwzględniono poszerzenie przez respondentów zaproponowanych list czynników sprzyjających tworzeniu się relacji sąsiedzkich lub je utrudniających. Wśród czynników wpływających korzystnie na tworzenie sąsiedztwa można wymienić na przykład okazje do spotkań (związane m.in. z dostępnymi miejscami spędzania czasu czy podobieństwem stylu życia), współzależność i uczestnictwo w lokalnych grupach i instytucjach (w tym dostępność usług) lub potrzebę wsparcia i inwestowanie w kapitał społeczny (Völker i Flap, 2007). Celem ostatniego pytania było wskazanie największych korzyści płynących z posiadania dobrych relacji sąsiedzkich (forma kafeterii umożliwiła zaznaczenie maksymalnie trzech najważniejszych odpowiedzi, ale równocześnie dała respondentom możliwość uzupełnienia zaproponowanych odpowiedzi za pośrednictwem otwartej opcji „inne”). Zapytano także o samo rozumienie pojęcia „sąsiad”, które może być interpretowane w różnorodny sposób – od traktowania sąsiada

<sup>8</sup> Studentyfikacja to zjawisko polegające na gwałtownym wzroście liczby studentów w danym mieście, wskutek czego wzrasta również liczba mieszkań na stosunkowo krótki wynajem, co z kolei powoduje spadek jakości życia w danej okolicy i pociąga za sobą wyprowadzanie się dawnych mieszkańców.

jako mieszkańca tej samej klatki schodowej aż po *osobę, koło której respondent jest zmuszony mieszkać*. Pytanie przyjęło formę kafeterii pozwalającej na zaznaczenie maksymalnie trzech odpowiedzi, z którymi ankietowany się najbardziej zgadza.

Trzecia sekcja skoncentrowana była na kwestii relacji sąsiedzkich w sieci. Pierwsze pytanie warunkowe miało na celu sprawdzenie, czy i w jakim stopniu ankietowani korzystają z mediów społecznościowych. Nawet jeśli respondenci zadeklarowali, że nie korzystają z tych form, to zostali zapytani o opinie na temat ich znaczenia w ostatnim pytaniu należącym do tej sekcji. Nie odpowiadali oni jednak na pozostałe pytania, gdyż dotyczyły one szczegółowych form aktywności w mediach społecznościowych. Pytania skierowane do użytkowników mediów społecznościowych odnosiły się do rodzajów platform, z jakich korzystają (w formie pytania wielokrotnego wyboru), a także stopnia aktywności w sieci. Miały również na celu sprawdzenie, czy ankietowani należą do konkretnych grup sąsiedzkich funkcjonujących w mediach społecznościowych – i czy w ogóle wiedzą o ich istnieniu. Jeśli odpowiedź na to pytanie była twierdząca, badani mieli dodatkową możliwość wskazania tych grup, do których należą (w formie pytania otwartego). Jak już zaznaczono wcześniej, adresatami ostatniego pytania byli ponownie wszyscy odbiorcy ankiety – jego celem było pozyskanie od respondentów ich opinii na temat wpływu mediów społecznościowych na aktywizację społeczności lokalnych.

Celem czwartej – i ostatniej – sekcji było pozyskanie od respondentów danych metryczkowych i socjodemograficznych. Zapytano o wiek, płeć i wykształcenie ankietowanych oraz o dzielnicę, w której aktualnie mieszkają. Są to czynniki indywidualne, wymieniane przez badaczy jako istotne budulce sąsiedztwa, wyznaczające charakter analizowanego zjawiska (zob. Kasarda i Janowitz, 1974; Logan i Spitze, 1994; Leszkowicz-Baczyńska, 2001; Lewicka, 2004). To istotne, ponieważ relacje sąsiedzkie mają też do pewnego stopnia charakter selektywny, uzależniony m.in. od podobieństwa między niektórymi mieszkańcami w związku z wiekiem, stylem życia, ale też reputacją (Turowski, 1979). Jak pokazują badania, podejście do kwestii sąsiedztwa jest też uwarunkowane wiekiem mieszkańców

– ograniczone więzi sąsiedzkie charakteryzują głównie ludzi młodych o wysokim statusie społeczno-zawodowym i niskim przywiązaniu do zamieszkiwanej okolicy (Zbigniew Bauman określa ich mianem tzw. turystów, a Robert Merton – kosmopolitów i beneficjentów procesów globalizacji). Większe zaangażowanie części wykazują osoby ze starszych grup wiekowych, o generalnie niższej pozycji społeczno-zawodowej i wyraźniejszym zakorzenieniu lokalnym (Bujwicka, 2011).

Z kolei pytanie o wykształcenie jest istotne z punktu widzenia zaangażowania w sieci społeczne – osoby o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym i kapitale kulturowym mają często bardziej zróżnicowane sieci społeczne i są bardziej mobilne, czego skutkiem jest mniejsze przywiązanie do grup sąsiedzkich (zob. Lewicka, 2005). Z drugiej strony, dla osób o gorszym dostępie do szerszych sieci powiązań, a przez to bardziej zależnych od najbliższego otoczenia, znaczenie sąsiedztwa jest większe. Udowodniono również, że ludzie o niskiej stopie dochodowej nawiązują najmniej stosunków sąsiedzkich (Cieśla, 1979; Turowski, 1979). Pytania w sekcji czwartej służyły weryfikacji, czy podobne zależności dostrzegalne są również na terenie Krakowa.

Kolejne pytania dotyczyły rodzaju zamieszkiwanego budynku (np. dom jednorodzinny, blok lub kamienica) oraz tego, od jak dawna ankietowani są jego mieszkańcami. Nie ma bowiem określonych wytycznych, jak duży musi być teren, aby zaistniały relacje sąsiedzkie. Może to być zarówno niewielki obszar, np. klatka schodowa, blok lub kamienica, jak i osiedle lub kilka najbliższych ulic, a nawet większa część miasta, np. dzielnica (por. Galster, 2003; Lewicka, 2004). Najczęściej przyjmuje się, że przestrzeń sąsiedztwa to najbliższa okolica domu, którą można obejść w ciągu kilkuminutowego spaceru (zob. Stolle i in., 2013). Warto także zwrócić uwagę na fakt, że coraz częściej kryteria terytorialne sąsiedztwa są subiektywne i niestałe, wyznaczone przez percepcję mieszkańców (zob. Galster, 2003; Lewicka, 2010). I choć rodzaj zamieszkiwanego budynku i architektura sąsiedzkiej przestrzeni nie determinują całkowicie relacji sąsiedzkich, to mogą na owe postawy i zachowania w różny sposób oddziaływać. Miasta (lub w mniejszej



skali – osiedla), które zostały zaprojektowane tak, aby ułatwić rozwój nieformalnych relacji sąsiedzkich, są bezpieczniejsze, zapewniają lepszą opiekę, a mieszkańcy są bardziej zadowoleni (Putnam, 2008).

Poszczególne typy zabudowań prowokują także inny rodzaj relacji sąsiedzkich: Maria Lewicka wykazała, że poczucie bezpieczeństwa na osiedlach grodzonych jest większe, jednak mieszkańcy gorzej oceniają swoje relacje z sąsiadami (Lewicka i Zaborska, 2007). Z kolei Marek Szczepański podkreśla, że na zamożnych, zamkniętych osiedlach dochodzi do tzw. ekskluzji wewnętrznej, która przejawia się celowym wycofaniem się z życia społeczności, tłumaczonym chęcią podkreślenia swojego statusu społecznego, ale również odseparowania się od osób pozostających za ogrodzeniem (Szczepański, 2008). Badania potwierdzają, że nawiązywaniu relacji sąsiedzkich sprzyja też podobieństwo statusu (zob. Unger i Wandersman, 1982) – mieszkańcy sąsiedztw o bardziej zróżnicowanym charakterze społeczno-ekonomicznym są ze swego sąsiedztwa mniej zadowoleni (Baum, Arthurson i Rickson, 2010, za: Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018) i mają z nim słabszą więź emocjonalną (Dekker i Bolt, 2005, za: Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018). Co więcej, pytania dotyczące kwestii socjodemograficznych mają potencjał w rozróżnieniu sąsiadów, czyli osób, między którymi dochodzi do interakcji (*neighbours*), od „ludzi mieszkających blisko siebie” (*nigh dwellers*), których nie łączy żadna relacja i gdzie nie dochodzi do wytworzenia sąsiedztwa. W tej drugiej sytuacji miejsce zyskuje charakter „dzielnicy mieszkaniowej” (*residential area*), gdzie brakuje podstawowych cech sąsiedowania (Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018). Zastosowane w ankiecie pytania miały oddać ową różnorodność.

Uzyskane wyniki mogą pomóc w scharakteryzowaniu stopnia deklarowanego zaangażowania określonych grup w życie lokalnej społeczności w poszczególnych dzielnicach miasta. Kolejne pytania pozwoliły poznać stosunek własności wiążącej ankietowanego z zamieszkiwanym miejscem oraz jego stopień przywiązania do okolicy. Przywiązanie do miejsca rozumiane jest przeważnie jako więzi emocjonalne między ludźmi a ich miejscem zamieszkania, ale również miejscami odwiedzanymi w celach rekreacji, miejscami pracy lub

przestrzeniami historycznymi (por. Altman i Low, 1992). Wprawdzie nie ma jednoznacznej zgody, czy przywiązanie do miejsca ma charakter jednoznacznie pozytywny, czy może być również szkodliwe (Fried, 2000), to zdecydowanie częściej podkreśla się korzyści płynące z przywiązania do miejsca zarówno dla jednostek, jak i dla społeczności.

Niejednokrotnie przywiązanie skutkuje wyższym dobrostanem psychicznym (Theodori, 2001, za: Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018), poczuciem bezpieczeństwa i wyższą samooceną (zob. Lewicka, 2012). W przypadku korzyści społecznych, przywiązanie do zamieszkiwanej okolicy może łączyć mieszkańców we wspólnotę i funkcjonuje jako niezbędny warunek aktywności danej społeczności sąsiedzkiej (Greif, 2009). Osoby, które pozostają w bliskich relacjach z sąsiadami, cechuje silniejsze przywiązanie do miejsca zamieszkania, co powoduje, że mniej chętnie opuszczają dany teren. Co więcej, siła więzi sąsiedzkich przekłada się na głębsze przywiązanie do dzielnicy i całego miasta (zob. Lewicka, 2010). Celem owych pytań było określenie stopnia przywiązania krakowian do ich miejsc zamieszkania i połączenie ich z deklarowaną aktywnością sąsiedzką.

Ankiety kończyły kwestie posiadania potomstwa lub zwierząt domowych, ponieważ czynniki te oceniane są jako istotne w miejskich praktykach tworzenia i utrzymywania granic społecznych (zob. Sabloff, 2001; Tissot, 2011) oraz mogą wpływać w pozytywny sposób na budowanie relacji sąsiedzkich. Pozwoliło to na zarysowanie szerszego kontekstu kształtowania się sąsiedztwa i zdiagnozowanie czynników, które mogą brać udział w tym procesie.

## WYWIADY Z PRZEDSTAWICIELAMI GRUP E-SĄSIEDZKICH

W pierwszym, ilościowym etapie badań respondenci uznali media społecznościowe za ważny czynnik aktywizujący społeczność lokalną i wskazali szereg krakowskich grup na Facebooku, które sklasyfikowali jako grupy sąsiedzkie. Na podstawie wyników badań ankietowych oraz obserwując bieżące trendy w mediach społecznościowych<sup>9</sup>, badaczki zdecydowały, aby w etapie jakościowym zwrócić się do administratorów, założycieli i/lub moderatorów grup sąsiedzkich na Facebooku, które wskazano w etapie ilościowym. Wywiady przeprowadzono w formie wideospotkań w okresie od 5 października do 21 listopada 2022 roku za pośrednictwem komunikatorów internetowych. Perspektywa osób, które na co dzień pełnią rolę administratorów grup sąsiedzkich na Facebooku, a więc mają wgląd w pewne zachowania i mechanizmy funkcjonowania lokalnych społeczności, może zatem stanowić cenne źródło informacji w przypadku analizy społecznych reprezentacji tworzenia się więzi sąsiedzkich.

Dobór próby do badań jakościowych miał charakter celowy. Spośród wymienionych w ankiecie krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku wybrano te o różnej liczbie członków (od tysiąca do ponad trzydziestu tysięcy), o różnym statusie (prywatne/ publiczne), obejmujące obszary o różnej wielkości (od osiedli po całe dzielnice), dotyczące różnych części Krakowa, o różnym stażu istnienia (od grup powstałych w okresie pandemii COVID-19 do takich, które istnieją ponad dekadę) oraz o różnym typie własności (właściciel profil prywatny/ właściciel strona na Facebooku). Zgody na wywiad nie udało się uzyskać tylko w przypadku jednej z wytypowanych do badań jakościowych krakowskich grup sąsiedzkich. W ten sposób

<sup>9</sup> W 2020 roku Meta wprowadziło testowo w Kanadzie i USA rozszerzenie Facebook Neighbourhood, które oferowało dodatkowe afordancje w stosunku do zwykłych grup facebookowych. Rozszerzenie zamknięto 1 października 2022 roku, pozostawiając relacje sąsiedzkie w ramach znanego użytkownikom środowiska Facebook Grupy.

w etapie jakościowym przeprowadzono wywiady z następującymi administratorami, założycielami i/lub moderatorami krakowskich grup sąsiedzkich:

- Olga Glińska: „Sąsiedzkie Podgórze”<sup>10</sup>
- Emilia Sznitko (Ordzieniewicz): „Sąsiedzi z Grzegórzek”<sup>11</sup>
- Tomasz Pytko: „RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka”<sup>12</sup>
- Grzegorz Ziemiański: „Nowohucianie”<sup>13</sup>
- Daria Habryło: „Mistrzejowice rozmawiają”<sup>14</sup>
- Monika Konieczna: „Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców”<sup>15</sup>
- Dominik Kościelny: „Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”<sup>16</sup>

„Sąsiedzkie Podgórze” to grupa publiczna o statusie widocznym, utworzona 6 kwietnia 2020 roku, posiadająca 5671 obserwujących pod koniec 2022 roku, w którym przeprowadzono wywiady<sup>17</sup>. W grupie pojawia się kilkadziesiąt do kilkuset postów miesięcznie (w październiku 2022 opublikowano ich 358). Wśród administratorów i moderatorów grupy znajdują się trzy facebookowe strony: „Podgórze w Dialogu” (strona związana z projektem Podgórska Przestrzeń Dobrego Dialogu; partnerzy projektu to: Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych, Urząd Miasta Krakowa, Rada Dzielnicy XIII Podgórze oraz Bjerkaker Learning Lab), „Animacja Społeczno-Kulturowa”

<sup>10</sup> Grupa na Facebooku „Sąsiedzkie Podgórze”, <https://www.facebook.com/groups/517594462522675>.

<sup>11</sup> Grupa na Facebooku „Sąsiedzi z Grzegórzek”, <https://www.facebook.com/groups/sasiedzizgrzegorzek>.

<sup>12</sup> Grupa na Facebooku „RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka”, <https://www.facebook.com/groups/pomocnyruczaj>.

<sup>13</sup> Grupa na Facebooku „Nowohucianie”, <https://www.facebook.com/groups/nowohucianie>.

<sup>14</sup> Grupa na Facebooku „Mistrzejowice rozmawiają”, <https://www.facebook.com/groups/mistrzejowicerozmawiaja>.

<sup>15</sup> Grupa na Facebooku „Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców”, <https://www.facebook.com/groups/2726862160969417>.

<sup>16</sup> Grupa na Facebooku „Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”, <https://www.facebook.com/groups/123109451050988>.

<sup>17</sup> Liczba obserwujących omawianych grup podana jest na stan z dnia 17 listopada 2022.

(strona studentów i absolwentów kierunku pedagogika z animacją społeczno-kulturową na Uniwersytecie Jagiellońskim; strona nie była aktualizowana od 2020 roku) i „Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych” (właściciel profilu). Dodatkowo administratorami i/lub moderatorami są profile prywatne: Aleksandra Kopańska, Ula Szkwarek, Kasia Wychowaniec oraz Olga Glińska, która zawodowo prowadzi Miejsce Aktywności Mieszkańców na Kozłówce 25.

Grupa „Sąsiedzi z Grzegórzek” utworzona została 8 grudnia 2018 roku. Jest grupą o statusie widocznym i publicznym, posiadającą 2 759 członków. W grupie publikuje się kilkadziesiąt postów miesięcznie (październik 2022: 76). Grupa należy do facebookowej strony „Park przy Fabrycznej”. Poza wspomnianą stroną, administratorami i/lub moderatorami grupy są strona „Grzegórzki! Kraków dzielnica II” (strona na Facebooku określona jako „społeczność”) oraz profile prywatne: Tomasz Kołkiewicz, Przemek Sznitko oraz Emi Osz (Emilia Sznitko).

„RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka” to najaktywniejsza grupa sąsiedzka poddana badaniu (październik 2022: 689 postów). Liczy 14 080 członków. Grupa ma status widocznej i prywatnej, co oznacza, że każdy użytkownik Internetu może dowiedzieć się o jej istnieniu, ale aby zobaczyć publikowane w niej treści, musi najpierw zostać jej członkiem. Grupa powstała 7 lutego 2016 roku, a jej właścicielem i administratorem jest strona „ToMasz w Krakowie”, profil opisany jako „dziennikarz”, który charakteryzuje siebie jako „działacza społecznego, managera kultury, dziennikarza, marketingowca – świadomego youpreneur’a”, który „na gruncie miasta jest zaangażowany w partycypację”<sup>18</sup>. Administratorem strony jest też profil prywatny Tomek Pytko. Dodatkowo moderatorami są profile prywatne Ewelina Łanoszka i Krystian Kaczmarski.

Publiczna sąsiedzka grupa „Nowohucianie” powstała 13 listopada 2017 roku, a jej właścicielem jest facebookowa strona o tej samej nazwie, określona w prezentacji mianem eksperymentu dokumentalnego autorstwa Grzegorza Ziemiańskiego. W informacjach

<sup>18</sup> ToMasz w Krakowie – Tomasz Pytko, [https://www.facebook.com/ToMaszwKrakowie/about\\_privacy\\_and\\_legal\\_info](https://www.facebook.com/ToMaszwKrakowie/about_privacy_and_legal_info).

szczegółowych można doczytać: „projekt który wcześniej był fotografią dokumentalną przeradza się w działanie eksperymentalne mające skupić społeczność Nowej Huty wokół bardzo zróżnicowanych działań tożsamościowych”<sup>19</sup>. To największa grupa spośród wybranych do próby: zrzesza 36 537 członków, publikowane jest w niej do kilkuset postów miesięcznie (październik 2022: 332 postów). Administratorami i/lub moderatorami są trzy strony („Nowohucianie”, „fotohuta.pl”, „ŚLAD NA ZIEMI – 11 kwietnia 1994 r. biliśmy Rekord Guinnessa”) oraz siedem profili prywatnych: Grzegorz Ziemiański, Magdalena Ziemiańska, Antoni Łapajerski, Paulina Paulina, Jakub Stoch, Małgorzata Dobrucka oraz Marczak Kasia.

„Mistrzejowice rozmawiają” to grupa prywatna założona 2 października 2015 roku pod inną nazwą (brak informacji o pierwotnej nazwie w historii edycji). Obecna nazwa została nadana grupie 13 lutego 2018 roku. Właścicielem grupy jest facebookowa strona Mistrzejowice24.pl, powiązana z Mistrzejowickim Portalem Informacyjnym (<https://mistrzejowice24.pl>). Grupa posiada 7 245 członków, którzy miesięcznie publikują kilkaset postów (październik 2022: 298 postów). Poza wspomnianym właścicielem grupy, administratorami i/lub moderatorami są profile prywatne: Paula Baran i Daria Habryło.

„Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców” to krakowska grupa sąsiedzka o charakterze prywatnym widocznym, utworzona 21 sierpnia 2020 roku pod nazwą „Osiedle Cegielniana Kraków”. Następnego dnia dodano jednak do nazwy fragment „i okolice”, poszerzając tym samym geograficzny zakres. Grupa liczy 1 395 członków, miesięcznie publikuje się w niej kilkadziesiąt postów (październik 2022: 41 postów). Administratorami są wyłącznie profile prywatne (brak określonego „właściciela” grupy): Monika Koniec (Monika Konieczna), Arkadiusz Bobiński i Teresa Steczko.

Najstarszą analizowaną grupą sąsiedzka jest „Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”, która powstała 17 maja 2010 roku. Grupa ma status publicznej i posiada 6 981 członków. Publikowane jest w niej do kilkuset postów miesięcznie (październik 2022: 259 postów).

<sup>19</sup> Nowohucianie, [https://www.facebook.com/Nowohucianie/about\\_details](https://www.facebook.com/Nowohucianie/about_details).

Administratorami i/lub moderatorami są wyłącznie profile prywatne (brak określonego „właściciela” grupy): Damian Urbanik, Dominik Kościelny, Dominik Galas i Ela Barhoumi.

W konstruowaniu narzędzia do badań jakościowych wykorzystano typologie obecne w literaturze przedmiotu, analizę części jakościowej ankiety (odpowiedzi na pytania otwarte) oraz wyniki netnografii (badań Internetu pod kątem funkcjonowania typów grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych, wyselekcjonowanych na podstawie wyników ilościowych ankiety). Analiza wyników zrealizowanych badań ankietowych umożliwiła wytyczenie opisanych wcześniej podstawowych kategorii doboru próby oraz opracowanie kwestionariusza wywiadu (zob. aneks). Jak zaznaczono wcześniej, techniką badawczą, którą wykorzystano do przeprowadzenia drugiego etapu badań, był pogłębiony, częściowo ustrukturyzowany wywiad zindywidualizowany.

Wywiad jest formą rozmowy badacza z respondentem, przy czym to badacz *nadaje ogólny kierunek i kładzie szczególny nacisk na pewne tematy poruszane przez respondenta* (Babbie, 2004: 327). W literaturze przedmiotu najczęściej występuje podział na trzy główne typy wywiadów ze względu na stopień ich standaryzacji: 1. wywiad ustrukturyzowany (standaryzowany), 2. wywiad częściowo ustrukturyzowany oraz 3. wywiad nieustrukturyzowany (swobodny) (Konecki, 2000).

Wywiad częściowo ustrukturyzowany, nazywany także wywiadem zogniskowanym (Mandes, 2008) lub wywiadem swobodnym ze standaryzowaną listą poszukiwanych informacji (Konecki, 2000), to wywiad, w którym standaryzacji podlega scenariusz pojmowany jedynie jako schemat wątków tematycznych. Rozmowę prowadzi się na podstawie kwestionariusza, który stanowi zestandaryzowany katalog poszukiwanych informacji, przyjmujący formę zamkniętej i skończonej listy pytań. Same pytania do respondenta mogą być szczegółowe, otwarte lub zamknięte – nie są pod względem formy ściśle określone (Konecki, 2000). Kolejność oraz sposób ich formułowania także pozostają dowolne (Mandes, 2008), ponieważ mają

charakter zindywidualizowany, tzn. badacz na bieżąco dopasowuje ich formę, kolejność oraz ewentualne uszczegółowienia do stopnia zaangażowania, jakie wykazuje respondent (Miński, 2017).

Wybór poziomu standaryzacji wywiadu zależy przede wszystkim od rodzaju postawionego celu badawczego. Zastosowany na potrzeby niniejszych badań wywiad pogłębiony jest uznawany za istotne źródło informacji, gdy celem badań jest rekonstrukcja subiektywnych znaczeń, jakie nadawane są zjawiskom lub obiektom przez badanych (Miński, 2017). Zespół ODO zdecydował się na przeprowadzenie intensywnych wywiadów zindywidualizowanych na małej grupie respondentów w celu eksploracji ich osobistych punktów widzenia, uczuć oraz perspektyw wobec określonych rozwiązań, programów lub sytuacji (Boyce i Neale, 2006, za: Miński, 2017).

Zaprojektowany na potrzeby niniejszych badań kwestionariusz wywiadu składał się z sześciu części odpowiadających sześciu wątkom tematycznym, które posłużyły udzieleniu odpowiedzi na główne pytanie badawcze, czyli: jak tworzy się sąsiedztwo? Były to:

1. sposób definiowania pojęć „sąsiad” i „sąsiedztwo”,
2. media społecznościowe,
3. obraz rzeczywistości,
4. obraz pożądaný,
5. budowanie więzi sąsiedzkich oraz
6. wpływ pandemii na relacje sąsiedzkie.

W obrębie każdego z wymienionych wątków przygotowano listę pytań, wśród których można wyróżnić pytania główne oraz pytania uzupełniające.

Pytania do respondentów w ramach pierwszej części wywiadu miały na celu wyjaśnienie, jak rozumieją oni podstawowe terminy stanowiące główny obiekt zainteresowania badawczego. Na początku zapytano badanych, kim jest dla nich sąsiad i sąsiedztwo. Ta część wywiadu odnosiła się bowiem do tego celu badawczego, jakim była rekonstrukcja społecznych sposobów rozumienia kluczowych pojęć. Na etapie analizy umożliwiło to porównanie pogłębionych, indywidualnych interpretacji z definicjami, które były wynikiem badań ankietowych oraz tymi zawartymi w literaturze przedmiotu. Ponadto



odtworzenie sposobów definiowania tych kluczowych pojęć pozwoliło na zestawienie ich z indywidualnymi praktykami życia codziennego (w dalszej części wywiadu zapytano o własne relacje z sąsiadami). Jednym z pytań uzupełniających było pytanie o znaczenie sąsiedztwa. Zadano je, chcąc określić stosunek administratorów grup na Facebooku do relacji sąsiedzkich jako takich.

Co więcej, w jego wyniku chciano sprawdzić zależność między deklarowanym stosunkiem do sąsiedztwa a motywacjami, stojącymi za założeniem grupy na Facebooku. Respondenci zostali poproszeni także o wymienienie najważniejszych cech sąsiedztwa. Miało to na celu stworzenie zestawienia obrazującego, do jakich cech faktycznie przywiązywana jest dziś waga – oraz analogiczne wykazanie, które z cech sąsiedztwa opisywanych w teorii nie okazują się istotne w rzeczywistości. Ostatnie pytanie w tej części miało na celu sprecyzowanie, czy badani uważają sąsiedztwo za ważne. Oczekiwano, że respondenci odwołają się do własnych doświadczeń i obserwacji lub podadzą konkretne przykłady zachowań, co pozwoli określić, które cechy sąsiedztwa są dla nich istotne.

Druga część wywiadu dotyczyła aktywności grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych. Administratorzy krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku zapytani zostali o genezę powstania grupy: powód i cel jej założenia. Badani poproszeni zostali także o zestawienie początkowych oczekiwań wobec tworzonej grupy z ich rzeczywistym funkcjonowaniem. Celem tych pytań było odtworzenie sekwencji wydarzeń, ustalenie kontekstów, w jakich powstają, oraz powodów, dla których zakładane są grupy sąsiedzkie na Facebooku. Efektem miało być zestawienie kluczowych celów realizowanych przez grupy sąsiedzkie w mediach społecznościowych. Respondentów następnie zapytano o ich opinie na temat relacji między przynależnością do wirtualnych grup sąsiedzkich a realną pozainternetową sąsiedzką aktywnością ich członków. Celem tej części wywiadu było także skłonienie respondentów do rozważenia roli grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych we współczesnym budowaniu sąsiedztwa. Oczekiwano, że podzielą się także swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi moderacji, regulaminów grup oraz najczęściej

podejmowanych tematów w postach. Tak miała zostać sportretowana zawartość treściowa dyskusji, jakie toczą się w grupach, zidentyfikowane najważniejsze cechy ich funkcjonowania oraz przedstawione reguły, jakimi się rządzą.

Trzecia część wywiadu skoncentrowana była na osobistych doświadczeniach respondentów. Głównym celem tego wątku tematycznego było scharakteryzowanie obrazu rzeczywistości. Respondenci zostali poproszeni o opisanie własnych relacji z sąsiadami. W tych narracjach szczególną uwagę zwracano na te aspekty, które odnosiły się do charakteru, formy, częstotliwości i oceny jakości swoich relacji sąsiedzkich. Sformułowane pytania uzupełniające odnosiły się do pozytywnych i negatywnych aspektów własnych relacji sąsiedzkich, tematów rozmów z sąsiadami, podejmowania wspólnych działań oraz zaufania do swoich sąsiadów. Osadzenie wypowiedzi na temat sąsiedztwa w kontekście indywidualnych historii miało umożliwić – na etapie analizy – wyodrębnienie czynników, które mogą determinować deklarowane opisy i oceny istniejących oraz pożądanych więzi sąsiedzkich.

Ścisłe powiązana z opisem rzeczywistości była bowiem część czwarta, która miała posłużyć stworzeniu charakterystyki obrazu sąsiada idealnego. Główne pytanie, jakie zostało sformułowane w obrębie tego wątku, dotyczyło cech, jakie powinien mieć – zdaniem respondenta – jego wymarzony sąsiad. Na etapie dopytywania skoncentrowano się na tych aspektach sąsiedztwa, które wymagają zmiany. Analiza narracji wypowiedzi odpowiadających na pytania *jak jest? a jak powinno być?* miała ujawnić szerszy kontekst badanego zjawiska, który uwzględnia m.in. wskazanie różnych typów praktykowanych i pożądanych relacji sąsiedzkich oraz stojących za nimi potrzeb i motywacji. Natomiast deklaracje pożądanych zmian ułatwiają wnioskowanie na temat podmiotów, które mogą kształtować więzi sąsiedzkie w mieście.

Piąta część wywiadu miała skłonić respondentów do refleksji nad mechanizmami budowania więzi sąsiedzkich. Po wyjaśnieniu, w jaki sposób rozumieją kluczowe pojęcia i zreferowaniu swoich historii przez pryzmat doświadczeń w świecie wirtualnym oraz

rzeczywistym, poproszono ich o wymienienie czynników, które – ich zdaniem – sprzyjają, a następnie tworzeniu się sąsiedzkich więzi, a które ten proces ograniczają. Jednym z zaplanowanych efektów badań było bowiem scharakteryzowanie społecznego postrzegania warunków do budowania więzi sąsiedzkich w Krakowie. Badania pokazują, że do czynników sprzyjających tworzeniu lokalnej wspólnoty można zaliczyć mobilizację mającą na celu poradzenie sobie z określonym problemem, na przykład kataklizmem (zob. Sowada, 2020) lub wspólnym wrogiem (Kluzowicz, 2020). Z racji pełnienia roli administratorów grup sąsiedzkich na Facebooku respondenci mają możliwość obserwowania funkcjonowania lokalnych społeczności, a więc ich perspektywa może stanowić wartościowy wkład w analizę społecznych reprezentacji praktyk sąsiedzkich.

Ostatnia część wywiadu dotyczyła wpływu pandemii COVID-19 na relacje sąsiedzkie. Jak donosi raport na temat korzystania z telefonu i Internetu w trakcie pandemii, ponad połowa Polaków przyznaje, że ich aktywność *online* w tym okresie odczuwalnie wzrosła (Krajowy Rejestr Długów, 2020), a linia podziału między byciem *offline* i *online* przestała być wyraźna (Ogólnopolska Sieć Edukacyjna, 22 lutego 2022). Wyniki badań nad funkcjonowaniem społeczności sąsiedzkich organizowanych *online* na przykładzie tych przeprowadzonych przez Sowadę we wstępnej fazie pandemii COVID-19 pokazały, że e-sąsiedztwo pełniło w tym czasie przede wszystkim funkcję informacyjną, solidarnościową i psychologiczną (Sowada, 2020). Badaczki pragnęły odnieść się do tych analiz i sprawdzić, jak z perspektywy czasu moderatorzy postrzegają aktywność użytkowników w wirtualnych grupach, np. czy widzą zmiany związane z pandemią. W obrębie tego wątku tematycznego pytania dotyczyły zatem indywidualnych ocen wpływu pandemii na relacje sąsiedzkie w ogóle, na relacje własne respondentów w świecie rzeczywistym oraz na funkcjonowanie grup sąsiedzkich w Internecie.



---

### ROZDZIAŁ III.

## REKONSTRUOWANY OBRAZ SĄSIEDZTWA – WYNIKI BADAŃ ILOŚCIOWYCH

**W** badaniach ankietowych udział wzięło w sumie 349 respondentów zamieszkujących Kraków i jego okolice. Zdecydowano się na taki dobór grupy, ponieważ w trakcie badań pilotażowych respondenci zwracali uwagę na to, że wiele osób identyfikujących się jako mieszkańcy Krakowa wyprowadziło się w ostatnich latach poza granice miasta. Uznano, że gminy krakowskie są istotne z perspektywy opisywanych badań, gdyż powstaje tam wiele inicjatyw sąsiedzkich. Okolice miasta pojmowane są w przypadku metropolii takich jak Kraków jako przedmieścia. Co więcej, znacząca część mieszkańców przedmieść prowadzi w Krakowie zarówno życie zawodowe, jak i prywatne. W tym sensie mogą być oni traktowani jako osoby związane z Krakowem (np. tutaj korzystają z infrastruktury, rozliczają podatki). Biorąc pod uwagę specyfikę grupy (konkretny obszar zamieszkania), brak zaangażowania wyspecjalizowanej firmy analitycznej oraz długość ankiety (zawierającej kilka pytań otwartych) osiągnięto zadowalający zwrot ankiet.

W celu ewaluacji opracowanego narzędzia w postaci kwestionariusza ankiety oraz weryfikacji przyjętej strategii metodologicznej w pierwszym kroku postępowania badawczego przeprowadzono pilotaż badań. Badania pilotażowe trwały w dniach 24–26 maja 2022 roku. Wzięło w nim udział 63 respondentów. Pilotaż wykazał, że konstrukcja kwestionariusza oraz pytań zapewnia rzetelność oraz trafność badania. Narzędzie badawcze nie uległo modyfikacji, dlatego dane pozyskane w pilotażu włączono do próby. Badania właściwe trwały do 24 czerwca 2022 roku (N=349).

## DANE METRYCZKOWE I SOCJODEMOGRAFICZNE

Wśród osób, które wzięły udział w badaniach ankietowych, przeważającą liczbę stanowiły kobiety (267 kobiet oraz 81 mężczyzn). Jedna osoba skorzystała z opcji „inne”, odnotowując, że nie chce udzielać odpowiedzi na pytanie o płeć (zob. tabela 1).

Tabela 1. Respondenci badania ankietowego: ujęcie demograficzne (N=349) [%]

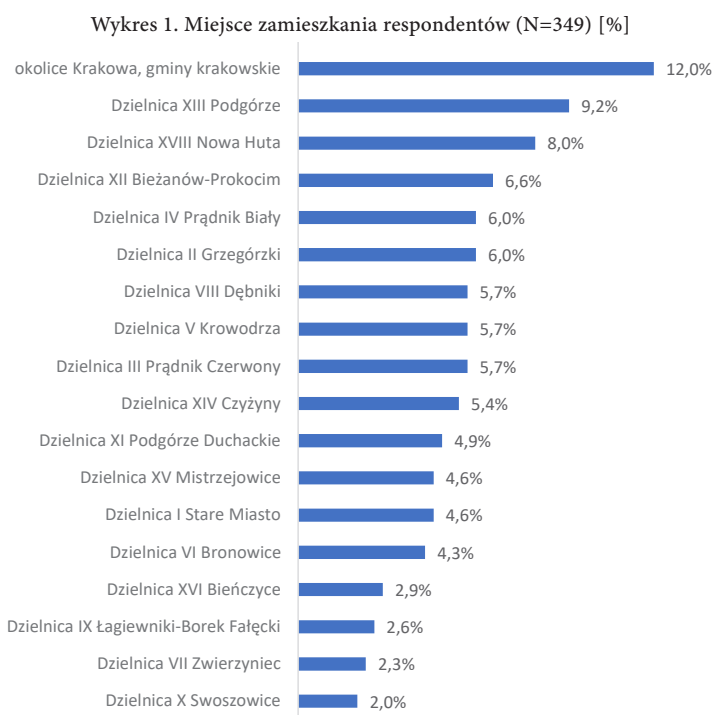
Płeć	Wiek	Wykształcenie				Ogółem
		podstawowe	zasadnicze zawodowe	średnie	wyższe	
kobieta	do 18 lat			0,3%		0,3%
	19-25 lat			1,4%	1,7%	3,2%
	26-35 lat			0,6%	20,1%	20,6%
	36-45 lat			0,9%	16,3%	17,2%
	46-55 lat		0,6%	1,7%	16,0%	18,3%
	56-65 lat			0,6%	4,9%	5,4%
	powyżej 65 lat		0,3%	2,6%	8,6%	11,5%
mężczyzna	do 18 lat	0,3%				0,3%
	26-35 lat			1,1%	3,4%	4,6%
	36-45 lat		0,3%	1,4%	5,2%	6,9%
	46-55 lat	0,3%	0,3%	1,1%	2,0%	3,7%
	56-65 lat				1,4%	1,4%
	powyżej 65 lat		1,1%	1,4%	3,7%	6,3%
nie chcę udzielać odpowiedzi	36-45 lat				0,3%	0,3%
<b>Ogółem</b>		<b>0,6%</b>	<b>2,6%</b>	<b>13,2%</b>	<b>83,7%</b>	<b>100,0%</b>

Źródło: opracowanie własne.

Próba badawcza była wysoce zróżnicowana wiekowo. Największą grupę stanowili respondenci w wieku 26–45 lat – blisko połowa próby. Kolejną liczną grupą byli mieszkańcy w wieku 46–55 lat (22,1%). Rozpowszechniając ankietę metodą kuli śnieżnej, należy podczas analizy mieć na uwadze fakt, że niektóre kategorie mogą nie być w pełni reprezentowane, a z kolei inne mogą posiadać nadreprezentację. Tak było w przypadku pytania o wykształcenie respondentów.

Zdecydowana większość respondentów zadeklarowała wykształcenie wyższe (83,7%). Nikt z ankietowanych nie udzielił odpowiedzi „gimnazjalne”, natomiast wykształceniem podstawowym legitymizowały się tylko dwie osoby.

Osiągnięta próba okazała się zróżnicowana ze względu na reprezentację respondentów zamieszkujących różne dzielnice Krakowa. Jak przedstawiono na wykresie 1, każda z dzielnic Krakowa miała swoich przedstawicieli w badaniu.



Źródło: opracowanie własne.

Wśród respondentów najwięcej osób wskazało, że mieszka w okolicach Krakowa i gminach krakowskich – 42 osoby (12% odpowiedzi), co potwierdziło zasadność poszerzenia badań. Na drugim miejscu była odpowiedź „Dzielnica XIII Podgórze” (32 osoby, czyli 9,2%), zaś na trzecim – „Dzielnica XVIII Nowa Huta” z 28 odpowiedziami (8%). Najmniej wśród ankietowanych było mieszkańców „Dzielnicy

XVII Wzgórza Krzesławickie” (5 osób, czyli 1,4%). Zgodnie z danymi z Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa (stan na 31 grudnia 2021) najliczniejszymi dzielnicami Krakowa pod względem liczby mieszkańców są dzielnice: Prądnik Biały (71 788 mieszkańców), Dębniki (64 156 mieszkańców) i Bieżanów-Prokocim (62 797). Natomiast dzielnice VII, IX i XVII są najmniej liczne. Miejsca zamieszkania respondentów przeprowadzonych badań ankietowych w przybliżeniu odzwierciedlają te proporcje.

Tabela 2. Długość zamieszkania respondentów w obecnym miejscu a poczucie przywiązania do miejsca zamieszkania (N=349) [%]

Przywiązanie do miejsca zamieszkania	Długość zamieszkania w obecnym miejscu						Ogółem
	mniej niż rok	1-4 lat	5-10 lat	11-20 lat	ponad 20 lat	całe życie	
nie czuję się przywiązany/a		1,7%	1,1%	0,6%	0,6%	0,3%	4,3%
raczej nie jestem do niego przywiązany/a	0,3%	1,4%	0,3%	0,9%	1,4%	0,3%	4,6%
jest mi to obojętne		0,3%	0,3%	0,3%	0,6%	0,3%	1,7%
lubię moje miejsce zamieszkania, ale mógłbym/mogłabym mieszkać gdzie indziej	3,2%	16,0%	14,3%	8,6%	12,9%	6,9%	61,9%
jestem bardzo przywiązany/a	1,7%	2,9%	2,0%	4,9%	11,2%	4,9%	27,5%
<b>Ogółem</b>	<b>5,2%</b>	<b>22,3%</b>	<b>18,1%</b>	<b>15,2%</b>	<b>26,6%</b>	<b>12,6%</b>	<b>100,0%</b>

Źródło: opracowanie własne.

Mieszkańcy Krakowa i okolic zapytani zostali także o typ zabudowy, w jakiej mieszkają. Respondenci mieli do wyboru kafeterię złożoną z pięciu odpowiedzi (duży blok mieszkalny, mały blok mieszkalny, kamienica, dom szeregowy/dom bliźniaczy, dom jednorodzinny) lub mogli udzielić własnej, innej odpowiedzi. Najwięcej, bo 36,4% osób, wskazało jako typ budynku „mały blok mieszkalny (do 4 klatek schodowych i do 5 kondygnacji)”. Samodzielnie sformułowane przez respondentów odpowiedzi były głównie wariacjami dotyczącymi typu bloku: różniły się liczbą klatek i/lub kondygnacji, np. liczba kondygnacji pasująca do odpowiedzi „mały blok mieszkalny (do 4 klatek



schodowych i do 5 kondygnacji)”, ale liczba klatek odpowiadająca odpowiedzi „duży blok mieszkalny (powyżej 4 klatek schodowych i powyżej 5 kondygnacji)”.

Największa grupa respondentów zadeklarowała, że w obecnym miejscu mieszka ponad 20 lat – takich osób było 93 (czyli ponad  $\frac{1}{4}$  wszystkich odpowiedzi). Najmniejszy odsetek stanowili ankietowani, którzy mieszkają w obecnym miejscu mniej niż rok (5,2%). W pytaniu o poczucie przywiązania do miejsca zamieszkania (zob. tabela 2) najpopularniejsza była odpowiedź „lubię moje miejsce zamieszkania, ale mógłbym/mogłabym mieszkać gdzie indziej”. Wybrało ją w sumie (tj. bez podziału na staż zamieszkania w danym miejscu) 216 ankietowanych, czyli 62%.

Popularną odpowiedzią było także „jestem bardzo przywiązany/a”. Nie budzi zaskoczenia, że osoby, które w obecnym miejscu mieszkają długo, częściej deklarują przywiązanie do swojego miejsca zamieszkania. Aczkolwiek interesujący jest fakt, że najbardziej przywiązane nie są osoby, które w danym miejscu mieszkają całe życie, a ci, którzy zadeklarowali staż zamieszkania ponad 20 lat (11%). Najmniej osób uznało, że „jest mi to obojętne” (tylko 6 wskazań, czyli 1,7%). Mimo że analiza korelacji pomiędzy długością zamieszkania a przywiązaniem nie wykazała wyraźnych zależności między tymi zmiennymi, to można stwierdzić, że dla krakowian przywiązanie do miejsca zamieszkania jest raczej kwestią istotną.

Jeśli chodzi o inne zmienne socjodemograficzne, które brano pod uwagę podczas badań, to 239 osób (68,5%) przyznało, że mieszka w domu/mieszkanie, które jest ich własnością lub współwłasnością. Respondentów, którzy mają dziecko/dzieci, którym/i się opiekują i z którym/i mieszkają, było 208 (59,6%), zaś takich, którzy scharakteryzowali się jako byli lub obecni właściciele psów lub innych zwierząt, z którymi można wychodzić na spacer, było 160 (45,8%).

## RELACJE SĄSIEDZKIE

W części kwestionariusza na temat relacji sąsiedzkich respondenci zostali poproszeni o ocenę swoich relacji z sąsiadami. Pytania te miały na celu określenie stopnia zaangażowania mieszkańców we wzajemne kontakty. Pierwsze pytanie dotyczyło typu relacji sąsiedzkich i miało charakter wielokrotnego wyboru. Najpopularniejszym wskazaniem w tym miejscu była odpowiedź „witamy się ze sobą, ale to wszystko”. Jako jedyną z odpowiedzi wybrało ją 88,8% respondentów. Często wskazywano także odpowiedzi: „rozmawiamy ze sobą” (73,4%), „mijamy się bez słowa” (58,7%) i „pomagamy sobie w drobnych sprawach” (55,6%). Kolejne pytanie miało charakter komplementarny z poprzednim i jego celem było uszczegółowienie wcześniejszej odpowiedzi. Polegało na określeniu przez respondenta, która z wymienionych w pierwszym pytaniu grup jest najliczniejsza (tabela 3). W tym przypadku zdecydowanie najwięcej wskazań otrzymała odpowiedź „witamy się ze sobą, ale to wszystko” (57,9%). Zatem zgodnie z przywołaną wcześniej klasyfikacją sąsiedztwa Piotra Kryczki (1981), dominującą formą sąsiedztwa w Krakowie jest tzw. sąsiedztwo konwencjonalne, ograniczające się do wymiany pozdrowień i ukłonów. Żaden z respondentów nie wskazał jako najbardziej licznej wśród swoich sąsiadów grupy, którą miałby określić negatywnie: „»dokuczamy sobie«, robimy sobie małe »złośliwości«”.

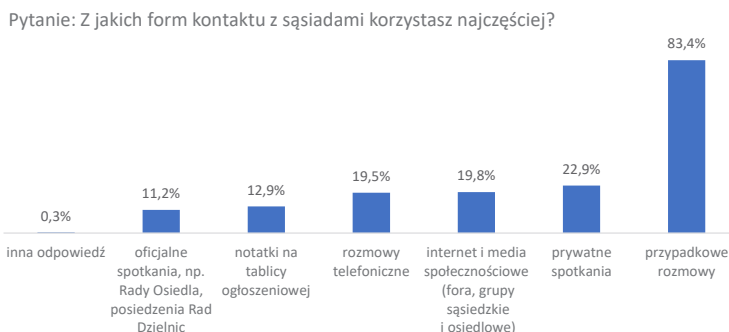
Tabela 3. Deklaracje dotyczące oceny własnych relacji sąsiedzkich (N=349) [%]

<b>Która z grup Twoich sąsiadów jest najliczniejsza?</b>	
witamy się ze sobą, ale to wszystko	57,9%
rozmawiamy ze sobą	20,3%
mijamy się bez słowa	11,7%
pomagamy sobie w drobnych sprawach	7,7%
przyjaźnimy się	1,1%
regularnie się odwiedzamy	0,9%
nie lubimy się	0,3%

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o dominujące formy kontaktu z sąsiadami, to – zgodnie z danymi zaprezentowanymi na wykresie 2 – najczęściej były to „przypadkowe rozmowy” (83,4%). Pozostałe formy kontaktu wskazywane były dużo rzadziej. Wyniki te potwierdzają wyżej sformułowany wniosek dotyczący sąsiedztwa konwencjonalnego jako dominującej typu krakowskiego sąsiedztwa. Blisko co piąty respondent zadeklarował „prywatne spotkania”, nieznacznie mniej wskazało na „rozmowy telefoniczne” (19,5%).

Wykres 2. Najczęstsze formy kontaktu z sąsiadami (N=349) (pytanie wielokrotnego wyboru<sup>20</sup>) [%]



Źródło: opracowanie własne.

Cytowane odpowiedzi świadczą o tym, że w Krakowie funkcjonuje także sąsiedztwo typu towarzysko-przyjacielskiego, oznaczające wyższy stopień zaangażowania. „Internet i media społecznościowe (fora, grupy sąsiedzkie i osiedlowe)” jako dominującą formę kontaktów uznało 69 respondentów (19,8%). Pokazuje to, że często relacje z sąsiadami mają charakter zapośredniczony, a więzi sąsiedzkie nawiązywane, utrzymywane i/lub umacniane mogą być w sieci. Najmniej osób wskazało na zorganizowane formy kontaktu sąsiedzkiego, czyli oficjalne spotkania (11,2%).

<sup>20</sup> Łączna liczba odpowiedzi na to pytanie wynosi n1=593. Zaprezentowane na wykresie wartości procentowe odnoszą się do liczby respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie (N=349), dlatego nie sumują się do 100%.

Dla większości mieszkańców Krakowa i okolic utrzymywanie relacji z sąsiadami jest „ważne” lub „bardzo ważne” (w sumie 55%). Jeśli respondent uznał utrzymywanie relacji sąsiedzkich za ważne, to zazwyczaj oceniał je dobrze. Osoby, które stwierdziły, że relacje te są dla nich „mało ważne” lub „zupełnie nieważne”, stanowiły łącznie 19,2%. Co czwarty respondent (25,8%) uważa, że relacje sąsiedzkie są mu obojętne – wówczas też najczęściej ocenia je neutralnie. Podobnie, jeśli nie zna swoich sąsiadów, to utrzymywanie relacji z nimi jest mu obojętne. Jak przedstawiono w tabeli 4, krakowianie swoje relacje z sąsiadami oceniają zazwyczaj „dobrze” (39,8%) lub „neutralnie” (37,2%). Negatywne oceny stanowiły tylko 1,5% odpowiedzi. Trzy osoby swoje relacje określiły jako „złe”, a dwie jako „bardzo złe”.

Tabela 4. Ocena własnych relacji sąsiedzkich a ich znaczenie (N=349) [%]

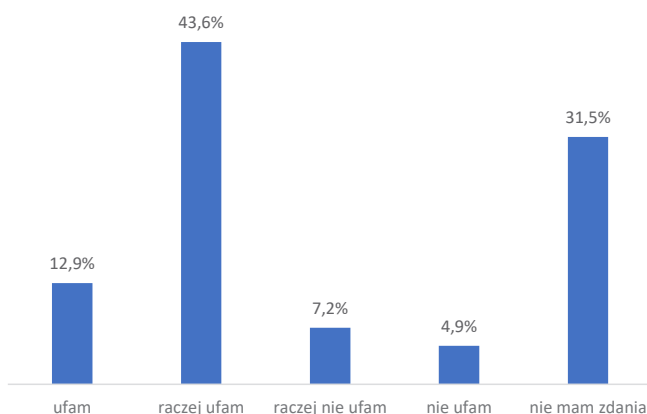
Czy utrzymywanie relacji z sąsiadami jest dla Ciebie ważne?						
Ocena relacji z sąsiadami	zupełnie nieważne	mało ważne	obojętne	ważne	bardzo ważne	Ogółem
bardzo złe			0,6%			0,6%
złe	0,3%	0,3%	0,3%			0,9%
neutralnie	1,7%	7,7%	13,8%	12,3%	1,7%	37,2%
dobrze	0,3%	3,7%	6,3%	25,8%	3,7%	39,8%
bardzo dobrze				5,2%	4,0%	9,2%
nie znam swoich sąsiadów	2,3%	2,9%	4,9%	2,3%		12,3%
<b>Ogółem</b>	<b>4,6%</b>	<b>14,6%</b>	<b>25,8%</b>	<b>45,6%</b>	<b>9,5%</b>	<b>100,0%</b>

Źródło: opracowanie własne.

Zaufaniem swoich sąsiadów darzy ponad połowa, bo 56,5% respondentów (suma dla odpowiedzi „raczej ufam oraz ufam”). Biorąc pod uwagę od lat utrzymujące się niskie wskaźniki poziomu zaufania społecznego w Polsce (CBOS, 2022), to zaskakujące mogą się wydawać tak wysokie wartości uzyskane w badaniach krakowskiego sąsiedztwa. Wytlumaczenie można odnaleźć w literaturze przedmiotu, gdzie sąsiedztwo ujmowane jest m.in. jako rodzaj schronienia przed złożonością szerszych struktur społecznych, które dla niektórych mogą być źródłem lęku (Castells, 1997). Jednak, jak obrazuje

wykras 3, aż 31,5% respondentów „nie ma zdania” na temat zaufania do sąsiadów. Koreluje to więc z danymi przedstawionymi w tabeli 4, z których wynika, że dla ¼ respondentów relacje z sąsiadami są obojętne. W sytuacji braku relacji trudno bowiem mówić o zaufaniu. Brak zaufania zadeklarowało w sumie 12,1% ankietowanych (suma dla odpowiedzi „raczej nie ufam” oraz „nie ufam”).

Wykras 3. Deklaracje dotyczące zaufania do swoich sąsiadów (N=349) [%]



Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie „Czy bierzesz udział w sąsiedzkich inicjatywach?” 42,1% ankietowanych odpowiedziało twierdząco. Osoby te (n=147) wskazały konkretne inicjatywy sąsiedzkie, w jakie się angażują. Respondenci mieli do wyboru cztery odpowiedzi, ale mogli również podać inne rodzaje wspólnych działań. Pytanie to miało charakter wielokrotnego wyboru. W tabeli 5 zaprezentowano udział procentowy odpowiedzi z podstawowej kafeтерии w stosunku do liczby osób, które zadeklarowały zaangażowanie w działania sąsiedzkie (n=147) oraz w stosunku do całej próby badawczej (N=349).

Tabela 5. Inicjatywy sąsiedzkie, w które zaangażowani są respondenci [%]<sup>21</sup>

W których sąsiedzkich inicjatywach bierzesz udział? (pytanie wielokrotnego wyboru)		
	n=147	N=349
prywatne inicjatywy oddolne, np. wspólne obsadzanie ogródka	43,5%	18,3%
spotkania wspólnoty mieszkaniowej	40,1%	16,9%
wydarzenia zorganizowane, np. przez: Domy Kultury, Radę Dzielnicy, Radę Osiedla	31,3%	13,2%
aktywności organizowane w grupach sąsiedzkich w mediach społecznościowych	28,6%	12,0%

Źródło: opracowanie własne.

Inicjatywami, w których krakowianie najchętniej biorą udział, są te o charakterze prywatnym i oddolnym. W przypadku samodzielnie opisywanych przez respondentów działań często wymieniane były właśnie przykłady tego typu przedsięwzięć. Należały do nich m.in. organizowanie pożegnań odchodzących sąsiadów (np. składki na wspólne wieńce pogrzebowe), sprzątanie części wspólnych (piwnice, wózkownie), prywatne spotkania (grill, urodziny), spontaniczna wymiana rzeczy używanych. Natomiast wśród wydarzeń zorganizowanych respondenci wskazywali też takie, które organizowane są przez parafie.

## WYBRANE ZMIENNE SOCJODEMOGRAFICZNE A RELACJE SĄSIEDZKIE

Analiza wyników badań ankietowych pozwala wyróżnić dwie istotne dla kształtowania się relacji sąsiedzkich zmienne, jakimi są posiadanie psów (lub innych zwierząt, z którymi można wychodzić na spacer) oraz opieka nad dziećmi.

<sup>21</sup> Łączna liczba odpowiedzi na to pytanie wynosi n=232. Zaprezentowane w tabeli wartości procentowe odnoszą się do liczby respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie (n=147), oraz do całkowitej liczby respondentów (N=347), dlatego nie sumują się do 100%.

Powyższe zmienne mogą wpływać m.in. na stosunek do relacji sąsiedzkich oraz formę i ocenę tych relacji. Dla posiadaczy psów utrzymywanie relacji z sąsiadami jest ważniejsze niż dla tych respondentów, którzy nie posiadają tego typu zwierząt (odpowiedź „ważne” lub „bardzo ważne” wskazało 60,6% respondentów posiadających tego typu zwierzęta i 50,3% nieposiadających takich zwierząt). Również w przypadku osób opiekujących się dziećmi procent respondentów, którzy określili te relacje jako „ważne” lub „bardzo ważne”, jest wyższy (66,7%) niż wśród osób bezdzietnych (47,1%).

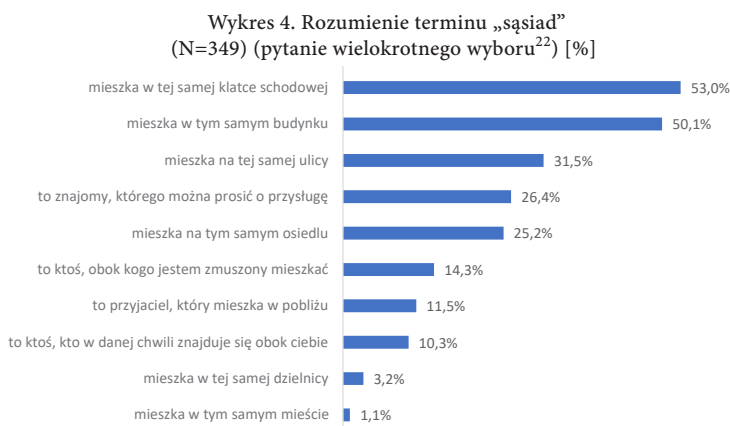
Osoby posiadające zwierzęta rzadziej stwierdzały, że nie znają swoich sąsiadów (6,2% *versus* 17,5%). Dodatkowo częściej odpowiadały, że najliczniejszą grupę wśród ich sąsiadów stanowią ci, z którymi rozmawiają (28,8% *versus* 13,2%). Rzadziej też oznajmiali, że najliczniejsi wśród ich sąsiadów są tacy, z którymi mijają się bez słowa lub ograniczają się do powitania. Natomiast wśród rodziców istotne różnice pojawiły się przy określeniu liczebności sąsiadów, wobec których deklarowali, że „pomagają sobie w drobnych sprawach” (ta odpowiedź została wskazana przez 10,6% rodziców i 5,8% bezdzietnych) i z którymi wyłącznie się witają (ta odpowiedź została wskazana przez 53,2% rodziców i 61,1% bezdzietnych). Rodzice lepiej oceniają także swoje relacje z sąsiadami (66% ocenia je „dobrze” lub „bardzo dobrze” *versus* 37,5% takich odpowiedzi wśród bezdzietnych).

Warto także zauważyć, że osoby opiekujące się dziećmi cechują się wyższym zaufaniem do sąsiadów niż ci respondenci, którzy nie mają dzieci, z którymi mieszkają i którymi się opiekują. Tylko 5% rodziców wskazało, że „raczej nie ufa” lub „nie ufa” sąsiadom. Natomiast dla bezdzietnych wskaźnik ten był ponad trzykrotnie wyższy (16,8%).

## ROZUMIENIE ZJAWISKA SĄSIEDZTWA

W celu zrekonstruowania rozumienia podstawowych terminów w obrębie podjętej problematyki badawczej, ankietowanym zadano pytanie „Kim jest dla Ciebie sąsiad?” (wykres 4). Respondenci mogli wybrać

do trzech odpowiedzi. Sąsiad był najczęściej definiowany poprzez wyznaczenie obszaru w stosunku do własnego miejsca zamieszkania. Dla największej liczby respondentów była to w ta sama klatka schodowa (53%), ten sam budynek (50,1%) oraz ta sama ulica (31,5%).



Źródło: opracowanie własne.

Co czwarty ankietowany stwierdził, że sąsiad „mieszka na tym samym osiedlu” (25,2%). Podobny wynik otrzymała odpowiedź, że jest to „znajomy, którego można prosić o przysługę” (26,4%). Kategorie dzielnicy oraz miasta okazały się zbyt szerokie dla krakowian: najrzadziej wybierane odpowiedzi odnosiły się do mieszkania w tej samej dzielnicy (3,2%) oraz w tym samym mieście (1,1%).

Tabela 6 przedstawia wybory respondentów w zakresie czynników, które wpływają, według nich, na tworzenie się więzi sąsiedzkich. Możliwe było zaznaczenie do trzech odpowiedzi – elementów najważniejszych zdaniem ankietowanych. Mieszkańcy Krakowa i okolic najczęściej wskazywali odpowiedź „wspólna sprawa dotycząca miejsca zamieszkania” (68,5%). Troszczenie się o dobro wspólne to cecha charakterystyczna tzw. sąsiedztwa solidarnościowego według klasyfikacji Piotra Kryczki (1981). Niemal połowa, bo 45,3% respondentów

<sup>22</sup> Łączna liczba odpowiedzi na to pytanie wynosi n3=791. Zaprezentowane na wykresie wartości procentowe odnoszą się do liczby respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie (N=349), dlatego nie sumują się do 100%.



wybrała podobny wiek jako element wpływający na kreowanie więzi. Podobną liczbę wskazań uzyskały odpowiedzi „aktywności związane z wychowywaniem dzieci” (34,7%), „istnienie miejsca, które sprzyja nawiązywaniu relacji np. świetlicy, wspólnego holu, ogrodu” (33,8%) oraz „podzielane poglądy na temat poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne” (32,7%). Odpowiedź „wydarzenia kulturalne i inne w miejscu zamieszkania” otrzymała najniższy wynik (17,5%).

Tabela 6. Czynniki wpływające na tworzenie sąsiedzkich więzi (N=349) [%]<sup>23</sup>

<b>Jak myślisz, jakie elementy wpływają na tworzenie sąsiedzkich więzi? (pytanie wielokrotnego wyboru)</b>	
wspólna sprawa dotycząca miejsca zamieszkania	68,5%
podobny wiek mieszkańców	45,3%
aktywności związane z wychowywaniem dzieci	34,7%
istnienie miejsca, które sprzyja nawiązywaniu relacji, np. świetlicy, wspólnego holu, ogrodu	33,8%
podzielane poglądy na temat poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne	32,7%
opieka nad zwierzętami	29,5%
wspólne zainteresowania	25,8%
podzielane poglądy na temat zasad współżycia społecznego	24,6%
wydarzenia kulturalne i inne w miejscu zamieszkania	17,5%

Źródło: opracowanie własne.

Kolejne pytanie stanowiło pogłębienie poprzedniego. Respondenci zostali poproszeni o samodzielne wskazanie innych niż wcześniej wymienione elementów, które – ich zdaniem – wpływają na tworzenie sąsiedzkich więzi. Analiza tych wypowiedzi pozwoliła na postawienie tezy, że „wspólny” i „podobny” to dwa kluczowe przymiotniki charakteryzujące filary więzi sąsiedzkich. Do najczęściej padających odpowiedzi można zaliczyć: wspólne doświadczenia, wspólne pasje, wspólne spotkania, wspólne zainteresowania, wspólne miejsca (infrastruktura: parki, lokale usługowe, kawiarnie i sklepy, place zabaw, winda), wspólne problemy oraz wspólną religię. Przymiotnik

<sup>23</sup> Łączna liczba odpowiedzi na to pytanie wynosi n4=1090. Zaprezentowane w tabeli wartości procentowe odnoszą się do liczby respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie (N=349), dlatego nie sumują się do 100%.

„podobne”, który równie często pojawiał się w odpowiedziach, dotyczył m.in. poglądów politycznych, poczucia humoru, statusu materialnego oraz stylu życia. Dodatkowo czynnikiem sprzyjającym relacjom sąsiedzkiemu jest posiadanie dzieci i zwierząt oraz lokalnych liderów/ animatorów. Ankietowani wymieniali też cechy indywidualne, takie jak otwartość. Te wszystkie aspekty można ująć w szerszą kategorię, jaką jest wzajemne podobieństwo, rozumiane w zróżnicowanych kontekstach uwzględniających m.in. sytuację życiową i postawy. Zwrócono także uwagę na tzw. sąsiedztwo świadczeniowe, przejawiające się wzajemną pomocą, usługami sąsiedzkimi czy pożyczaniem określonych dóbr. Ważnym elementem sprzyjającym sąsiedzkiemu więziom jest także stałość – długi staż zamieszkania danych sąsiadów i kwestia własności nieruchomości. Wśród wymienianych czynników sprzyjających budowaniu więzi sąsiedzkich pojawiły się również grupy sąsiedzkie w mediach społecznościowych.

Ankietowani zapytani zostali także o to, co według nich stanowi bariery w budowaniu sąsiedzkich więzi. Możliwe było zaznaczenie do trzech odpowiedzi. Respondentów, którzy wybrali odpowiedź „niechęć ludzi do nawiązywania kontaktów”, było 224 (64,2%), a wskazujących „brak czasu” 205 (58,7%). Popularne odpowiedzi na to pytanie to też „częsta rotacja lokatorów” (40,1%) oraz „brak przestrzeni do nawiązywania relacji” (39%). Analogicznie jak w poprzednim pytaniu, ankietowani zostali poproszeni o samodzielne wskazanie innych niż wymienione bariery w tworzeniu się sąsiedzkich więzi. Odpowiedzi na to pytanie otwarte udzieliło 21% osób. Wskazane bariery można sklasyfikować, wyróżniając pięć kategorii: cechy indywidualne jednostek, otoczenie, problemy dnia codziennego, wyzwania współczesności oraz konflikty międzypokoleniowe. W tabeli 7 przedstawiono przykłady wypowiedzi, odpowiadające poszczególnym kategoriom.

Tabela 7. Klasyfikacja czynników wskazywanych przez respondentów jako ograniczające tworzenie więzi sąsiedzkich

Bariery w tworzeniu sąsiedzkich więzi	Przykłady
Cechy indywidualne jednostek	<ul style="list-style-type: none"> <li>• niechęć do tworzenia więzi i zaangażowania w relacje sąsiedzkie</li> <li>• nieufność do innych i lęk</li> <li>• różnice charakterologiczne</li> <li>• różnice poglądów</li> <li>• obojętność</li> <li>• brak otwartości</li> <li>• „ludzie wstydzą się rozmawiać”</li> </ul>
Otoczenie	<ul style="list-style-type: none"> <li>• rozwiązania architektoniczne (zamknięte osiedla, brak miejsc spotkań)</li> <li>• brak terenów zielonych</li> </ul>
Problemy dnia codziennego	<ul style="list-style-type: none"> <li>• konflikty sąsiedzkie, np. nieprzestrzeganie zasad ciszy nocnej, zalania</li> <li>• nieprzestrzeganie zasad ruchu drogowego (błędne parkowanie)</li> </ul>
Wyzwania współczesności	<ul style="list-style-type: none"> <li>• przeniesienie relacji do sieci</li> <li>• wzrastająca polaryzacja społeczna („podział społeczeństwa, który nastąpił po 2015 roku”)</li> <li>• pandemia COVID-19</li> <li>• wynajem mieszkań („mieszkania są coraz częściej wynajmowane – jak coś się dzieje, to dzwoni się do najemcy, a nie szuka pomocy i sąsiadów”; rotacja lokatorów).</li> </ul>
Konflikty międzypokoleniowe / zróżnicowanie wiekowe	<ul style="list-style-type: none"> <li>• bloki przy ulicy Krowoderskich Zuchów, „gdzie jeden ciąg bloków jest uznawany za kolejowy, a drugi za wojskowy, gdzie osoby starsze otrzymały te mieszkania jako przydział pracowniczy – starsi są już sobie znani i tworzą relacje, natomiast nowi nie są akceptowani w tej grupie, szczególnie studenci; zdarza się również, że ktoś, kto piastował wysokie stanowisko, przenosi to dyrygowanie innymi na relacje sąsiedzkie”</li> <li>• „problemem są młodzi ludzie, dla których według niego/niej relacje międzyludzkie nie są istotne”</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnie pytanie tego segmentu dotyczyło korzyści z posiadania dobrych relacji z sąsiadami (tabela 8). Każdy ankietowany mógł wskazać maksymalnie trzy, jego zdaniem, najważniejsze korzyści. Zdecydowana większość zaznaczyła trzy z nich: „możliwość wzajemnej pomocy” (85,8%), „poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania” (84%) oraz „przyjazna atmosfera” (78,5%). „Inną odpowiedź” wybrały tylko 4 osoby.

Tabela 8. Korzyści z posiadania dobrych relacji sąsiedzkich (N=349) [%]<sup>24</sup>

<b>Jakie są, według Ciebie, korzyści z posiadania dobrych relacji sąsiedzkich? (pytanie wielokrotnego wyboru)</b>	
możliwość wzajemnej pomocy	84,8%
poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania	84,0%
przyjazna atmosfera	78,5%
poczucie przynależności do wspólnoty	25,5%
możliwość tworzenia inicjatyw, dbających o interesy lokatorów	24,9%
inna odpowiedź	11,0%

Źródło: opracowanie własne.

## RELACJE SĄSIEDZKIE W SIECI

Pierwsze pytanie ostatniej merytorycznej części dotyczącej mechanizmów tworzenia się relacji sąsiedzkich w sieci miało charakter filtrujący. Ankietowanym zadano pytanie: „Czy korzystasz z mediów społecznościowych?” Twierdzącej odpowiedzi udzieliło 81,8% osób (284) i to one zostały poproszone o udzielenie odpowiedzi na większość pytań zawartych w tej sekcji kwestionariusza. Najczęściej użytkowane przez respondentów media społecznościowe to: Facebook (94%), YouTube (64,8%) i Instagram (43,7%). Każdy respondent mógł zaznaczyć w tym pytaniu dowolną liczbę odpowiedzi oraz dodać inne media społecznościowe, z jakich korzysta. Poza sformułowanymi w kafeterii w odpowiedziach znalazły się: Snapchat, WhatsApp i Pinterest.

Odpowiedzi na pytanie o aktywność w mediach społecznościowych zobrazowały zróżnicowanie sposobów ich użytkowania (zob. tabela 9). Ponad połowa respondentów (51,1%) stwierdziła: „czasem komentuję i wypowiadam się”, natomiast 5,3% swoją aktywność

<sup>24</sup> Łączna liczba odpowiedzi na to pytanie wynosi n5=1043. Zaprezentowane w tabeli wartości procentowe odnoszą się do liczby respondentów, którzy odpowiedzieli na pytanie (N=349), dlatego nie sumują się do 100%.

określiło jako „regularnie komentuję i wypowiadam się”. Mniej niż 3% (8 osób) podsumowało siebie stwierdzeniem: „jestem aktywistą/tką lub influencerem/rką, organizuję wydarzenia i różnorodne inicjatywy”, a trzy osoby (w tym dwie w wieku powyżej 65. roku życia) przyznały, że bardzo często wypowiadają się w mediach społecznościowych. Można zatem przyjąć, że większość zadeklarowanych użytkowników mediów społecznościowych (N=284) – co najmniej okazjonalnie – z tych mediów korzysta aktywnie. Aczkolwiek odsetek biernych odbiorców pozostaje znaczący: 39,8% oznajmiło, że „jestem obserwatorem, nie komentuję i nie wypowiadam się”. Co interesujące, odpowiedź tę najczęściej wybierały osoby młode: przed 35. rokiem życia.

Tabela 9. Deklarowana aktywność w mediach społecznościowych (N=284) [%]

Aktywność w mediach społecznościowych	
czasem komentuję i wypowiadam się	51,1%
jestem obserwatorem, nie komentuję i nie wypowiadam się	39,8%
regularnie komentuję i wypowiadam się	5,3%
jestem aktywistą/tką lub influencerem/rką	2,8%
bardzo często wypowiadam się	1,0%

Źródło: opracowanie własne.

Osobom deklaruującym użytkowanie mediów społecznościowych zadano także pytanie o przynależność do społecznościowych grup sąsiedzkich. Blisko 40% respondentów zadeklarowało przynależność do takich grup, natomiast 12,3% nie było świadomych ich istnienia. Ankietowani, którzy odpowiedzieli twierdząco (113 osób), w kolejnym warunkowym otwartym pytaniu zostali poproszeni o wymienienie tych grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych, do jakich należą. Lista grup wskazanych przez respondentów stała się podstawą do stworzenia próby w badaniach jakościowych (wykres 5).

Wykres 5. Mapa krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku



Źródło: opracowanie własne.

Przeprowadzone badania dotyczące krakowskiego sąsiedztwa pokazały, że grupy na Facebooku, które były najczęściej wskazywaną przez respondentów w badaniach ankietowych formą e-sąsiedztwa, mają bardzo zróżnicowany charakter. Jedną z istotnych zmiennych jest ich liczebność, w dużej mierze uzależniona od obszaru, w jakim funkcjonuje dana grupa. W odpowiedziach tych respondentów, wymieniających konkretne grupy na Facebooku, do jakich należą, stosunkowo równo rozkładały się odpowiedzi wskazujące, że należą oni do grup mieszkańców osiedla oraz grup mieszkańców dzielnicy (zob. tabela 10).

Tabela 10. Klasyfikacja poszczególnych typów grup sąsiedzkich na Facebooku [%]

Do których grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych należysz? (pytanie otwarte)	n=113		N=349	
grupa osiedla / ulicy	33,6%		10,9%	
grupa dzielnicy / części dzielnicy	23,0%		7,4%	
grupa o charakterze ogólnomiejskim	8,0%		2,6%	
grupa bloku	7,1%		2,3%	

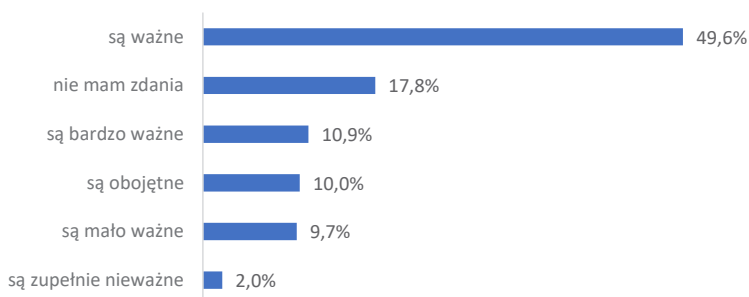
Źródło: opracowanie własne.

Dwie pozostałe kategorie, które można wyróżnić, to grupy mieszkańców bloku/klatki oraz grupy o charakterze ogólnomiejskim. Przegląd mediów społecznościowych pod kątem różnego typu grup na Facebooku pokazuje zatem, że liczebność takich grup może wahać się od kilkuset osób do kilkunastu tysięcy (lub nawet kilkudziesięciu tysięcy – w przypadku dużych dzielnic).

Analiza odpowiedzi na pytanie o definiowanie sąsiada oraz o wskazanie grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych, do których należy respondent, wykazała, że definicja sąsiada różni się od definicji grupy sąsiedzkiej w mediach społecznościowych. Sąsiad mieszka bardzo blisko (w klatce/bloku), ale grupa sąsiedzka zrzesza mieszkańców osiedla, dzielnicy, a nawet miasta. Można stwierdzić, że mamy do czynienia z dwoma typami sąsiedztwa: sąsiedztwo realne i sąsiedztwo wirtualne – i są to pojęcia o różnym zakresie definicyjnym.

Ostatnie pytanie z części dotyczącej relacji sąsiedzkich w sieci było znów skierowane do wszystkich uczestników badania (niezależnie od tego, czy respondent zadeklarował korzystanie z mediów społecznościowych, czy też nie). Mieszkańców Krakowa i okolic zapytano o ich ocenę wpływu mediów społecznościowych na aktywizację społeczności lokalnych (wykres 6).

Wykres 6. Ocena wpływu mediów społecznościowych na aktywizację społeczności lokalnych (N=349) [%]



Źródło: opracowanie własne.

Blisko połowa ankietowanych (49,6%) uznała media społecznościowe za ważny czynnik aktywizujący społeczność lokalną, a co dziesiąty respondent wybrał odpowiedź „są bardzo ważne” (10,9%). Z kolei media społecznościowe za „zupełnie nieważne” bądź „mało ważne” w tym aspekcie uznało w sumie 11,7% ankietowanych. Ten istotny wątek został rozwinięty w badaniach jakościowych. W czasie wywiadów administratorzy wytypowanych grup zostali poproszeni o ocenę roli facebookowych grup sąsiedzkich oraz o określenie relacji pomiędzy wirtualną a realną, pozainternetową aktywnością członków swojej grupy.



---

## ROZDZIAŁ IV. W STRONĘ SĄSIEDZTWA HYBRYDOWEGO – WYNIKI BADAŃ JAKOŚCIOWYCH

W poniższym rozdziale przedstawiono wyniki przeprowadzonych w ramach badań jakościowych pogłębionych, częściowo ustrukturyzowanych wywiadów indywidualnych. Na podstawie analizy treści oraz analizy narracyjnej zrekonstruowano rozumienie pojęć sąsiad i sąsiedztwo oraz odtworzono historie tworzenia się więzi sąsiedzkich wśród studiów przypadków wytypowanych facebookowych grup sąsiedzkich. Opisano rolę, jaką zapośredniczone kontakty w obrębie grup w mediach społecznościowych mogą pełnić w kreowaniu i podtrzymywaniu więzi sąsiedzkich, oraz – przez pryzmat indywidualnych doświadczeń – scharakteryzowano współczesny i współcześnie pożądaný obraz relacji sąsiedzkich w Krakowie. Wyodrębniono także czynniki postrzegane jako sprzyjające oraz ograniczające budowanie więzi sąsiedzkich<sup>25</sup>. Ważnym aspektem uwzględnionym w niniejszych badaniach było tło opisywanych zjawisk, czyli kontekst historyczny związany z wpływem pandemii COVID-19 na badane zjawiska.

---

<sup>25</sup> Część badań jakościowych (dotyczących rozumienia pojęć sąsiad i sąsiedztwo, obrazu rzeczywistego oraz pożądanego sąsiedztwa w Krakowie oraz czynników sprzyjających oraz ograniczających budowanie więzi sąsiedzkich) zaprezentowana w niniejszej publikacji została zrealizowana w ramach projektu doktorskiego Joanny Grzechnik pt. „Medialne reprezentacje i autoreprezentacje ruchów miejskich w Polsce. Studium przypadku: Kraków”.

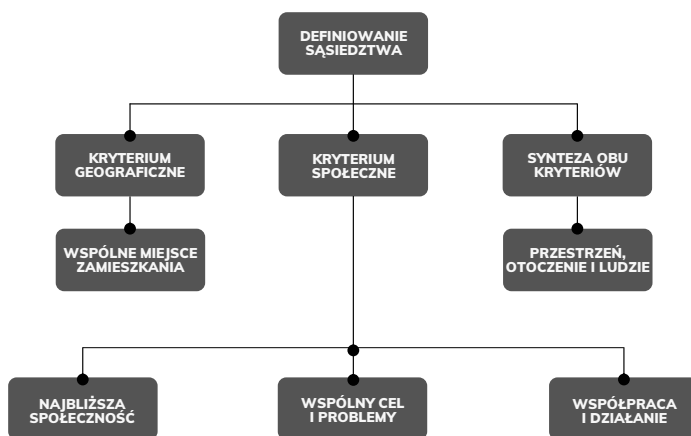
## „SĄSIEDZTWO” I „SĄSIAD” W NARRACJACH ROZMÓWCÓW

Pierwszym wątkiem poruszonym przez badaczki w wywiadzie były sposoby definiowania pojęć „sąsiedztwo” i „sąsiad”. Miało to na celu sprawdzenie, jak administratorzy badanych grup na Facebooku interpretują to pojęcie i czy stosowane przez nich definicje przypominają te opisane w teoretycznym wprowadzeniu do raportu. Ich celem było także uszczegółowienie i pogłębienie danych zebranych na poziomie badań ilościowych. Analiza wywiadów pozwoliła na zebranie i sklasyfikowanie cech najczęściej przypisywanych sąsiadom i sąsiedztwu. Badania wykazały, że administratorzy grup sąsiedzkich na Facebooku posiadają konkretne wyobrażenia na temat swojego sąsiedztwa. Intuicyjnie rozumiano to pojęcie i dostrzegano cechy, które odróżniają ich sąsiedztwa od innych (Galster, 2001). Sformułowane definicje odzwierciedliły różnorodność koncepcji dostępnych w literaturze podmiotu. Odwoływano się jednak przede wszystkim do własnych potrzeb, spostrzeżeń i wspomnień (np. *I to są też ludzie, których chcieliśmy razem z moim mężem bliżej poznać; Rozumiem, że teraz świat funkcjonuje trochę inaczej, niż jak byłam wychowywana*).

Na podstawie analizy wypowiedzi można jednak dostrzec kilka zależności. Osoby, które krytycznie wypowiadały się o Internecie jako kanale komunikacji oraz narzekały na rozluźnienie relacji spowodowane pandemią, były skłonne częściej interpretować sąsiedztwo w kontekście bliskości i interakcji społecznych. Z kolei osoby, które wielokrotnie zmieniały adres zamieszkania, koncentrowały się na aspektach tożsamościowych i identyfikacji z danym miejscem jako nadrzędnym sposobem definiowania sąsiedztwa.

W pierwszej kolejności analiza rozumienia sąsiedztwa pokazała rozróżnienie geograficzne i społeczne w możliwym interpretowaniu pojęcia. Sąsiedztwo opisywano ze względu na trzy podstawowe wymiary: ludzi, przestrzeń oraz połączenie obu tych elementów (rysunek 3).

Rysunek 3. Sposoby definiowania sąsiedztwa przez badanych



Źródło: opracowanie własne.

Większość respondentów rozumiała sąsiedztwo przede wszystkim przez pryzmat ludzi zamieszkujących najbliższe otoczenie, z którymi dzieli się swoją życiową przestrzeń. Istotniejszym wymiarem niż ten terytorialny okazał się wymiar społeczny (Kotus, 2007). Za wyznacznik określający sąsiedztwo uznawano raczej poczucie tożsamości oraz przywiązania i sympatii do swojej okolicy. Nieistniejące w języku polskim rozróżnienie pojęć określających sąsiedztwo *neighborhood* i *community* (Kluzowicz, 2020) – kładących nacisk kolejno na aspekt przestrzenny i społeczny – pozostawało przez rozmówców wyraźnie odnotowywane. W tym kontekście sąsiedztwo definiowano także poprzez wspólne działania, które się z ową społecznością podejmuje, czyli współpracę oraz wspólny cel i problemy. Jak stwierdził jeden z respondentów:

sąsiedztwo to także jakaś wspólna linia interesów, tak? Jeżeli mieszkamy w jednej grupie, na jednym osiedlu, w jednej dzielnicy, na jednej ulicy, to nieraz zmagamy się z takimi samymi problemami społecznymi, infrastrukturalnymi, które gdzieś mogą zakłócać naszą miłą, domowy tryb życia. Więc wspólne interesy, wspólne problemy, dzielenie się nimi.

Druga grupa podkreśliła istotność zarówno czynników terytorialnych, jak i tych wspólnotowych. Z kolei trzecia zwróciła uwagę przede wszystkim na aspekt geograficzny i zamieszkiwanie tej samej przestrzeni (ta perspektywa była najbardziej popularna w badaniach ilościowych). W przypadku wymiaru społecznego sąsiedztwa, dla respondentów badań ilościowych ważną jego cechą okazało się wzajemne świadczenie przysług (26,4%). Aspekt ten pojawił się w trakcie wywiadów w podwójnej formie: rozmówcy odwoływali się do wzajemnych życzliwości zarówno na poziomie definiowania sąsiada (*to osoba, do której można zwrócić się o pomoc*), jak i w odniesieniu do prywatnych relacji.

Chcąc w pełni scharakteryzować społeczne reprezentacje tego typu relacji poza pytaniem o sąsiedztwo, zapytano również o rozumienie pojęcia „sąsiad” (tabela 11). W narracjach respondentów wyraźnie wybrzmiała wielowymiarowość rozumienia tego terminu.

Tabela 11. Sposoby definiowania terminu „sąsiad”

Kryterium geograficzne		Kryterium społeczne	
Cecha	Przykład wypowiedzi	Cecha	Przykład wypowiedzi
osoba zamieszkująca ten sam budynek (sąsiedztwo najbliższe)	<i>Sąsiad to jest osoba, która gdzieś tutaj mieszka najbliżej mnie, z którym często widuję się chociażby przez płot, który w jakiś sposób jest taką moją najbliższą społeczną komórką, prawda?</i>	osoba, z którą utrzymuje się relacje	<i>Sąsiad to jest osoba (...) z którą jestem powiązana w pewien sposób, gdzieś się możemy mijać, gdzieś tam jesteśmy w pewnej grupie społecznej przy sobie, i z którą chciałabym ogólnie (...) mieć po prostu dobry kontakt na co dzień, żeby nam się lepiej żyło razem.</i>
osoba zamieszkująca tę samą okolicę (sąsiedztwo dalsze)	<i>ja je rozumiem dosyć szeroko, bo to nie jest tylko osoba z mieszkania obok, czy z klatki, czy z budynku, tylko są to osoby, które zamieszkują pewien obszar, powiedzmy, w promieniu do dwóch kilometrów.</i>	osoba, którą można obdarzyć zaufaniem	<i>Zawsze może, zakładam, że zawsze możemy na sąsiada liczyć, podobnie jak i sąsiad może liczyć na mnie.</i>

Kryterium geograficzne		Kryterium społeczne	
Cecha	Przykład wypowiedzi	Cecha	Przykład wypowiedzi
osoba, która utożsamia się z tym samym obszarem	<i>Nie jest to możliwe określenie tutaj granicy. Granicę raczej wyznacza jakieś poczucie tożsamości i wspólnoty względem tematu. Te granice w związku z globalizacją się zatarły. Już nie ma tutaj 3 do 5 km, tylko raczej to, co dana osoba czuje w sercu. (...)</i>	osoba, z którą można wspólnie działać	<i>Sąsiad (...) jest osobą, która należy do pewnej społeczności, dlatego że w przypadku mojego osiedla wszyscy należymy do tej samej spółdzielni mieszkaniowej, mamy podobne problemy z tą spółdzielnią i staramy się je rozmawiać, więc jest to też osoba, z którą jestem w stanie wspólnie działać w obrębie mojego najbliższego otoczenia.</i>
		członek rodziny	<i>Taki rzeczywiście bliski, (...) bliska osoba, bliska rodzina, bo to bardziej jest nawet rodzina niż jak ten, akurat w moim przypadku jeszcze to się składa tak, że częściowo jest to rzeczywiście rodzina. Dlatego, że mieszkamy w takim miejscu, gdzie były to dawne tereny rodzinne, dawna działka rodzina i dziadkowie podzieliли działkę dla swoich dzieci. No i siłą rzeczy jesteśmy blisko siebie również rodzinnie, nie tylko sąsiedzko.</i>
		osoba, z którą jest się w konflikcie	<i>No więc... niejednokrotnie sąsiad może być też przyczyną najbliższego konfliktu [śmiech], ale także osobą najbardziej pomocną w jakiejś takiej sytuacji dnia codziennego</i>

Źródło: opracowanie własne.

Biorąc pod uwagę kryterium geograficzne, sąsiad rozumiany jest jako mieszkaniec najbliższej okolicy – przede wszystkim tego samego budynku. Podobnie jak w przypadku badań ilościowych, kategoria miasta okazała się zbyt szeroka. Na podstawie otrzymanych wyników

można stwierdzić, że sąsiedztwo pozostaje dla badanych ambiwalentne, łącząc cechy bliskości i dystansu społecznego<sup>26</sup>. Sąsiedzi to zarówno osoby, z którymi jest się w relacji, jak i osoby zupełnie rozmówcom obojętne; to osoby z tej samej klatki, ale i z tej samej dzielnicy. Szczegółowe określenie granic bywa niemożliwe:

Jeżeli patrzeć na to szerzej, to sąsiadem mogą być dla mnie też osoby, które mieszkają w tej samej dzielnicy, bo możemy na to patrzeć np. pod kątem projektów do budżetu obywatelskiego, które dotyczą dzielnicowo całej dzielnicy. Więc tutaj też możemy mówić o takim trochę szerszym sąsiedztwie.

Z kolei w przypadku kryterium społecznego zwrócono uwagę przede wszystkim na cztery elementy: fakt znajomości z sąsiadem, możliwość zaufania mu oraz podjęcia wspólnych działań. Zauważono, że sąsiad może być też członkiem rodziny. Podstawowa interpretacja terminu przez respondentów narzucała już zatem pewien stopień zażyłości i ładunku emocjonalnego: w badaniach jakościowych definicje rzadko bywały neutralne, w pewnym stopniu korzystnie waloryzując zjawisko sąsiedztwa. W sam termin wpisana jest już zatem pewna (pozytywna) relacja. Takie rozumienie sąsiada bliskie jest sąsiedztwu świadczeniowemu, solidarnościowemu oraz towarzysko-przyjacielskiemu, które zdefiniował cytowany wyżej Piotr Kryczka. Na poziomie definicji rozmówcy koncentrowali się przede wszystkim na zaletach, opisując raczej swój idealny wzór sąsiada, a rzadziej dostrzegając jego wady (przy definiowaniu tego terminu tylko raz zwrócono uwagę na problematyczne aspekty znajomości z sąsiadami i możliwość wdania się z nimi w konflikt). Typy sąsiedztwa ograniczającego (świadomość limitów, związanych ze współdzieleniem przestrzeni) i poinformowanego (gromadzenie informacji o mieszkańcach zza ściany) na etapie wyjaśniania rozumienia pojęć

---

<sup>26</sup> Ów paradoks opisano szerzej w rozdziale omawiającym ograniczenia w budowaniu sąsiedzkich więzi.

wybrzmiały w zdecydowanie ograniczonym stopniu. Jeśli negatywne cechy były opisywane w wypowiedziach, to raczej w kolejnych etapach wywiadu i stanowiło to pretekst.

Do opisania najważniejszych cech sąsiedztwa (rysunek 4) używano przede wszystkim następujących określeń: wzajemna pomoc, empatia, poczucie bezpieczeństwa, komunikacja i informowanie oraz partnerstwo. Negatywne atrybuty były wskazywane znacznie rzadziej: wśród wad wymieniono np. sąsiedzkie wścibstwo. Badania dowodzą, że rozumienie pojęcia sąsiedztwa okazało się na ogół spójne, a respondenci odwoływali się do podobnych wyobrażeń.

Rysunek 4. Cechy sąsiedztwa



Źródło: opracowanie własne.

W badaniach jakościowych niejednokrotnie podkreślano aspekt sąsiedztwa jako opozycji anonimowości i ignorowania drugiej osoby – sąsiedzi nie są względem siebie zupełnie obojętnymi, obcymi osobami. Wpływa to na poczucie bezpieczeństwa – znajomość ludzi i ich przyzwyczajaje może kreować poczucie komfortu i dobrostanu. Nawet jeśli sąsiedzi nie znają się bliżej, to potencjalnie mogą na siebie liczyć. Sąsiedztwo zakłada otwartość i zainteresowanie osobami, które mieszkają w najbliższej okolicy. Wiąże się to w jakimś sensie z poczuciem odpowiedzialności za najbliższą społeczność. Jak mówi jedna z respondentek:

[sąsiedztwo] to jest uwaga na drugiego człowieka, że jednak ten świat się nie przeniósł tylko do czterech ścian każdego domu, tylko że gdzieś tam można kogoś spotkać tak po prostu, zamienić jakieś słowo, czy nawet zwykła pomoc sąsiedzka. Że po prostu jak coś się dzieje, no to wiadomo, że np. gdy któryś sąsiad nie wyszedł z domu już od miesiąca, to że ktoś się zainteresuje, czy coś się stało może z tym sąsiadem.

Zdaniem części rozmówców, dobre sąsiedztwo to sąsiedztwo poinformowane i, co istotne, bezkonfliktowe. Przejawia się także w formie drobnych gestów – np. uśmiechnięcia się do siebie na korytarzu czy wymiany pozdrowień. Może przybierać zatem charakter sąsiedztwa konwencjonalnego.

Podobnie jak sąsiadowi, sąsiedztwu przypisano przede wszystkim pozytywne atrybuty. Przyjazna i solidarna postawa sąsiedzkości jest rozumiana intuicyjnie (Turowski, 1979). Wśród najważniejszych cech zwrócono uwagę nie tylko na regularne utrzymywanie kontaktu i wzajemną pomoc, ale też na opiekuńczą postawę wobec osób, które dopiero niedawno dołączyły do lokalnej społeczności. Na podstawie analizy wywiadów można zatem powiedzieć, że sąsiedztwo rozumiane jest jako aktywna postawa, wyrażająca się otwartością na bliskiego i traktowaniem go nie jako wroga lub konkurenta, a potencjalnego partnera do wspólnych działań i aktywności. Owe działania mogą mieć różnorodny charakter – to zarówno czynności pragmatyczne, mające na celu poprawę jakości życia w otoczeniu, jak i aktywności o charakterze integracyjno-towarzyskim. Nawet jeśli społeczna reprezentacja sąsiedztwa zazwyczaj zakłada zachodzenie interakcji, to równocześnie za istotną cechę uznaje się poszanowanie wzajemnych granic.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze kilka aspektów. Po pierwsze, w zjawisko sąsiedztwa wpisana jest także swojego rodzaju nostalgia (Schön, Sanyal i Mitchell, 1998). Rekonstrukcja społecznych sposobów rozumienia sąsiedztwa pokazuje, że respondenci dostrzegają dynamikę i ewolucję zjawiska w czasie, niekiedy odwołując się do uczuć sentymentu (Galster, 2001), związanego ze wspomnieniami z przeszłości:



Rozumiem, że teraz świat funkcjonuje trochę inaczej, niż jak byłam wychowywana. Teraz u nikogo nikt nie siedzi na kawie przez trzy godziny, przychodząc niezapowiedzianym. Te relacje sąsiedzkie są troszeczkę inne, ale w dalszym ciągu uważam, że nawet w takiej rzeczywistości bardziej cyfrowej, w jakiej teraz funkcjonujemy, właśnie możemy się nawzajem informować, razem działać i sobie pomagać.

Wskazywało to zazwyczaj na świadomość faktu, że sąsiedztwo nie jest relacją stałą i niezmienną – podlega dynamice i jest uzależnione od specyfiki swoich czasów. Różni się też w zależności od terenu (inaczej wygląda na wsi, a inaczej – w nowoczesnym mieście). Rozmówcy przejawiali jednak dość pozytywny stosunek do owych przemian, dostrzegając nowe szanse dla sąsiedztwa np. w istnieniu Internetu.

Wprawdzie wątek ten był rozwijany w dalszej części wywiadu, która dotyczyła osobistych relacji badanych z sąsiadami, to już na etapie wyjaśniania sposobu rozumienia pojęcia sąsiedztwo było charakteryzowane jako ważne lub bardzo ważne. Jak opisano w kolejnych rozdziałach, określanie znaczenia tego typu relacji było zróżnicowane w zależności od deklarowanych indywidualnych potrzeb i preferencji. Część osób interpretowała to pojęcie ze względu na własne relacje – inni odnosili je do szerszych zjawisk zaobserwowanych w otoczeniu. W tym celu odwoływano się m.in. do aktywności prowadzonych w mediach społecznościowych grup sąsiedzkich. Już sam aktywny udział w dyskusjach może wskazywać na zaangażowanie mieszkańców w sprawy dzielnicy i na fakt, że sąsiedztwo pozostaje dla nich ważne. Co ciekawe, użytkownicy Facebooka wykazują też zwiększoną aktywność w przypadku spraw i rzeczy, które ich dotyczą bezpośrednio – a zatem im bliższy jest dany obszar, tym większe prawdopodobieństwo, że włączą się w dyskusję. Za powód istotności sąsiedztwa uznano również specyfikę i tempo współczesnego życia i charakter nowoczesnych miast, w których ludzie się często nie znają i izolują od siebie. Sąsiedztwo może działać jako remedium na samotność:

To jest ważne, żeby takich ludzi mieć. Jednak Kraków jest takim miastem, gdzie sporo ludzi jest przyjezdnych, tak jak ja. Jestem z Dolnego Śląska, więc mam dosyć daleko do swojej najbliższej rodziny. A takie więzi są potrzebne po prostu, żeby dobrze funkcjonować.

Opisując znaczenie sąsiedztwa, zwracano przede wszystkim uwagę na dwa istotne aspekty. Po pierwsze, sąsiedztwo prowadzi do powstania społeczności, co stanowi kluczową wartość, ponieważ *żyjemy w takim świecie teraz, że każdy trochę się odseparowuje*. Zauważono, że rozpad owych więzi może mieć związek ze studentyfikacją oraz częstą rotacją lokatorów, co nie sprzyja budowaniu trwałych relacji (zostało to szerzej opisane w rozdziale o czynnikach hamujących rozwój relacji sąsiedzkich). Po drugie, sąsiedztwo umożliwia skuteczniejsze działanie i osiąganie wspólnych celów. Oczywiście, sąsiedztwo może być pozytywnym doświadczeniem w kontekście towarzyskim, ale jego wartość dostrzeżono przede wszystkim w możliwości wspólnego działania i skuteczniejszego osiągania celów lokalnej społeczności. Jak stwierdza jeden z rozmówców: *bez jakiejś takiej wspólnoty, wspólnego działania nie jesteśmy w stanie nic zrobić*. Administratorzy są zatem świadomi, że wspólne akcje i inicjatywy mają większe szanse powodzenia niż te indywidualne. Dostrzeżenie lokalnych problemów i wspólne działania mające na celu ich rozwiązywanie uczą aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności. W jednej z wypowiedzi pojawiło się stwierdzenie, że *sąsiedztwo to jest jakaś taka (...) podstawowa komórka nawiązywania się społeczeństwa obywatelskiego*. Bardziej prawdopodobne, że ludzie zaangażują się w sprawy, które bezpośrednio ich dotyczą, niż w inicjatywy i tematy, które są im odległe. Zdaniem respondentów, aktywność na lokalnym podwórku to pierwszy krok do nabycia poczucia sprawstwa i aktywności także na szerszym polu. Zwracano zatem uwagę na aspekt użyteczności i użyteczności sąsiedztwa.

Analiza wypowiedzi potwierdza, że sąsiedztwo odgrywa istotną rolę w kształtowaniu postaw obywatelskich (i tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego; Putnam, 2008), w odniesieniu do aktywności lokalnej podejmowanej w celu zaspokojenia potrzeb pojawiających się w najbliższej przestrzeni (Lewenstein, 1999). Zdaniem respondentów,

sąsiedztwo może prowadzić do wytworzenia specyficznej więzi, *powiązanej także z poczuciem tożsamości z danym miejscem oraz związanymi z nim wspólnymi interesami mieszkańców* (Lewenstein, 1999: 29). W wypowiedziach pojawiły się określenia nacechowane emocjonalnie, utożsamiające sąsiedztwo z „lokalnym patriotyzmem” czy „małą ojczyzną”. To potwierdza dotychczasowe wyniki badań – społecznym skutkiem sąsiedztwa bywa wzrost poczucia bezpieczeństwa i lokalnej tożsamości (Unger i Wandersman, 1985). W wypowiedziach wyraźnie manifestowała się świadomość, że zaangażowanie w życie najbliższej społeczności może być pierwszym krokiem do budowania większych i trwalszych wspólnot (Kluzowicz, 2020). Jak stwierdza jeden z respondentów, *czasem wspólna dziura w ulicy jest łatwiejszym do zidentyfikowania problemem niż wspólna dziura budżetowa w kraju*.

Mimo pozytywnej oceny zjawiska sąsiedztwa i częstego podkreślania jego znaczenia, zauważono, że w pewnych sytuacjach może brakować energii na zaangażowanie się w życie najbliższej społeczności w czasie wolnym. Powody owego wycofania mogą być różne: za przykład podano zbyt szybkie tempo życia oraz natłok pracy i obowiązków. Wyraźnie wybrzmiało również, że w społeczne rozumienie sąsiedztwa wpisane jest również poszanowanie cudzych granic i prywatności.

Na podstawie przeprowadzonej analizy wywiadów można zatem stwierdzić, że sąsiedztwo na poziomie rozumienia pojęć – zgodnie z klasyfikacją Piotra Kryczki – przybiera przede wszystkim charakter konwencjonalny, polegający na wymianie ukłonów w przyjaznej atmosferze. Warto jednak podkreślić, że aspekt usługowo-świadczeniowy, który przejawia się bezpośrednimi interakcjami i realną pomocą lub wymianą informacji (zob. Kryczka, 1981; Bujwicka, 2004), oraz aspekt solidarnościowy, mający na celu realizację określonych wspólnych działań na rzecz dobra wspólnego, wybrzmiewają równie wyraźnie. Wydaje się to szczególnie interesujące, gdy weźmie się pod uwagę rzeczywiste kontakty badanych z sąsiadami (które mają często ograniczony charakter), co opisano w kolejnych rozdziałach. Biorąc pod uwagę całość analizowanych narracji, na poziomie rekonstruowania rozumienia pojęć rzadko uwaga respondentów koncentrowała się

na aspektach postrzeganych jako negatywne, na ograniczeniach związanych z obecnością sąsiadów. Spontanicznie, bez dodatkowej zachęty konotowali sąsiedztwo pozytywnie, wymieniając głównie zalety wynikające z posiadania dobrego, wzajemnie wspierającego się sąsiedztwa.

### GRUPY SĄSIEDZKIE NA FACEBOOKU

W przypadku wszystkich analizowanych grup sąsiedzkich, badaczkom udało się zaprosić do rozmowy ich właściwych założycieli. Dzięki temu uzyskano dokładne i wiarygodne dane na temat powodów i motywacji przyświecających twórcom grup. Umożliwiło to także odtworzenie rzeczywistej sekwencji wydarzeń w trakcie analizowania ich genezy. Respondenci w perspektywie mediów społecznościowych łączą w sobie role założycieli, moderatorów i administratorów grup, dlatego nazwy tych ról w opisie wyników tej części analizy używane są zamiennie. Założycielami większości grup były osoby zamieszkujące dany obszar Krakowa, którego dotyczy grupa. Tylko jeden z respondentów administrował lokalną grupą niezwiązaną z jego miejscem zamieszkania, co więcej, przyznał, że próbował zakładać również inne grupy sąsiedzkie, ale jak stwierdził – bez sukcesu:

równocześnie zakładałem podobne grupy w innych dzielnicach, takich bardziej już „moich”, ale też co ciekawe nigdzie one tak nie chwyciły jak (...), co też wynikało pewnie ze specyfiki tego osiedla (bo to nie jest dzielnica) z dużą ilością młodych osób, które właśnie kupiły tam np. swoje pierwsze mieszkanie.

Wszystkie grupy, które znalazły się w próbie, posiadają status widoczny. Interesujące jest natomiast to, że część grup ma status publiczny, a część prywatny. Status publiczny pozwala na zewnętrzną obserwację wnętrza grupy – nawet użytkownicy niebędący członkami grupy mają możliwość przejrzania dyskusji, opublikowania postu czy użycia narzędzia wyszukiwania treści w ramach grupy. Status

ten wiąże się z prawdziwie otwartym, społecznym charakterem, spełniając rolę lokalnej bazy danych, tworzonej przez zaangażowanych użytkowników. Mimo dostępności treści dla wszystkich, kolejni użytkownicy dołączają do grupy, np. aby otrzymywać bieżące powiadomienia o kolejnych postach. Przykładem takiej grupy są najliczniejsi w próbie „Nowohucianie”.

W grupie o statusie prywatnym jest przeciwnie – wyświetlenie dyskusji lub wzięcie w niej udziału dostępne są wyłącznie dla członków grupy. Prywatny status grupy związany może być z chęcią zwiększenia liczby członków. Wówczas zapoznanie się z zawartością grupy będzie swoistą „nagrodą” za pozytywnie rozpatrzoną prośbę o dołączenie do grupy. Prywatny charakter grupy sprawia także wrażenie ekskluzywności: dostęp ograniczony tylko dla mieszkańców danego obszaru. Jak przyznała jednak administratorka jednej z grup o prywatnym statusie:

Nie mamy takiego regulaminu jak niektóre grupy na kilka stron albo, że trzeba się zadeklarować, że się na pewno mieszka na tym osiedlu.

Weryfikacja miejsca zamieszkania jest bardzo trudna lub niemożliwa do realizacji w oparciu o dane zawarte w profilu – badaczki, mieszkając w danym obszarze, bez przeszkód dołączyły do grup prywatnych z próby. W przypadku mniejszych grup sąsiedzkich (np. dla jednej klatki w bloku, ulicy, jednego bloku lub małego osiedla zamkniętego), które często są „ukryte”, przyjęcie jako kryterium dostępu wyłącznie rzeczywistych mieszkańców może być łatwiejsze do zrealizowania.

## GENEZA ZAŁOŻENIA KRAKOWSKICH GRUP SĄSIEDZKICH

Badane grupy sąsiedzkie można podzielić ze względu na kontekst ich powstania: wsparcie instytucjonalne, inicjatywa oddolna, związek z wydarzeniem, pandemia COVID-19 oraz grupy społecznościowe w Internecie jako projekty akademickie (tabela 12), przy czym większość grup można zaklasyfikować do więcej niż jednej kategorii.

Tabela 12. Podział badanych grup sąsiedzkich ze względu na kontekst ich powstania

KONTEKST POWSTANIA	NAZWA GRUPY	PRZYKŁAD WYPOWIEDZI
Wsparcie instytucjonalne	<ul style="list-style-type: none"> <li>„Sąsiedzi z Grzegórzek”</li> <li>„Sąsiedzkie Podgórze”</li> <li>„RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka”</li> </ul>	<i>Ten cały program [Szkoła Liderów i Liderek Społecznych] wiązał się też z tym, że musieliśmy, takie było założenie, żeby na koniec wyjść z jakimś projektem, który już my mieliśmy pociągnąć i na to były też przeznaczone fundusze. Jakiś tysiąc złotych.</i>
inicjatywa oddolna	<ul style="list-style-type: none"> <li>„Sąsiedzi z Grzegórzek”</li> <li>„Ruczaj – pomocna grupa sąsiedzka”</li> <li>„Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców”</li> <li>„Nowohucianie”</li> <li>„Mistrzejowice rozmawiają”</li> <li>„Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”</li> </ul>	<i>No i właśnie z przyjaciółką założyłam ten portal, żeby informować mieszkańców, co się dzieje w okolicy, żeby też tworzyć społeczne inicjatywy. Takim naszym mottem jest budowanie społeczności Mistrzejowic, więc zawsze nam bardzo na tym zależało. A gdzieś tam jak już weszliśmy do Internetu, no to zaczęliśmy odkrywać te nowe rzeczy, no i oczywiście grupy na Facebooku, no i założyliśmy tą mistrzejowicką, która wtedy była pierwsza.</i>
związek z wydarzeniem	<ul style="list-style-type: none"> <li>„Sąsiedzi z Grzegórzek”</li> <li>„Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”</li> </ul>	<i>Już ładnych kilkanaście lat temu była okazja, dlatego że było sześćsetlecie założenia Swoszowic i jak gdyby wokół tego się zrodził jakiś tam pomysł, żeby to wykorzystać dalej, żeby nie ograniczyć się do tej jednej imprezy i już, tylko żeby to kontynuować.</i>
pandemia COVID-19	<ul style="list-style-type: none"> <li>„Sąsiedzkie Podgórze”</li> <li>„Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców”</li> </ul>	<i>Osiedle „Cegielniana” wcześniej nie miało swojej grupy, nie miało swojego miejsca, to też mnie gdzieś tam uwierało, że inne grupy, że inne osiedla mają, działają prężnie, a u nas tego nie ma.</i>
grupy społecznościowe w Internecie jako projekty akademickie	<ul style="list-style-type: none"> <li>„Sąsiedzkie Podgórze”</li> <li>„RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka”</li> </ul>	<i>I my wymyśliliśmy sobie „Projekt Campus”, i ten projekt zakładał aktywizację sąsiedzką pomiędzy naszym kampusem uniwersytetu a pomiędzy tym, co się dzieje po drugiej stronie ekranów, czyli z tą częścią mieszkaniową Ruczaju.</i>

Źródło: opracowanie własne.

Dwie z analizowanych grup („Sąsiedzi z Grzegórzek” i „Sąsiedzkie Podgórze”) w swojej genezie wymieniły Fundację Biuro Inicjatyw Społecznych jako jedno z ogniw prowadzących do założenia grupy sąsiedzkiej na Facebooku. „Sąsiedzi z Grzegórzek” są przykładem grupy, której założyciele rozpoczęli pracę na rzecz najbliższego otoczenia od działalności oddolnej: organizowali pikniki w rzeczywistości pozainternetowej. Następnie dołączyli do programu Fundacji Biuro Inicjatyw Społecznych „Szkola Liderów i Liderów Społecznych”, który miał inspirować i przygotować do podejmowania aktywności na rzecz społeczności lokalnych. W efekcie takiego wsparcia o charakterze instytucjonalnym powstała m.in. grupa sąsiedzka na Facebooku, która miała promować spotkania w *realu*.

Fundacja Biuro Inicjatyw Społecznych we współpracy z kierunkiem pedagogika z animacją społeczno-kulturową na Uniwersytecie Jagiellońskim prowadziła kurs dla studentów pod nazwą „Organizowanie społeczności lokalnej”. Założenie praktycznego wymiaru zajęć zderzyło się z sytuacją pandemicznego zamknięcia, stąd pomysł na założenie grupy „Sąsiedzkie Podgórze” w mediach społecznościowych. Jest to zatem przykład udanej współpracy międzysektorowej: nauki i organizacji pozarządowej, pracowników organizacji pozarządowej i społeczności akademickiej. Inną grupą sąsiedzka, której początki związane są z Uniwersytetem Jagiellońskim, jest „RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka”. Stowarzyszenie „All in UJ” w ramach konkursu Fundacji Zwolnieni z teorii realizowało przedsięwzięcie pod nazwą Projekt Kampus. Projekt jest już zakończony, ale grupa na Facebooku funkcjonuje nadal.

Okazją do powstania grupy „Swoszowice – nasze miejsce na ziemi” okazało się wydarzenie: 600-lecie Swoszowic. Wówczas równocześnie z ideą organizacji dzielnicowych pikników patriotycznych zrodził się pomysł założenia grupy na Facebooku.

Badane grupy można podzielić też ze względu na okoliczności ich powstania na grupy pierwotne i wtórne. Do grup pierwotnych zaliczyć można „Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców”, „Sąsiedzkie Podgórze”, „RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka” i „Sąsiedzi z Grzegórzek”. To grupy powstały jako pierwszy

etap działań skierowanych na integrację sąsiedzką w przestrzeni internetowej. Grupy wtórne powstały jako kolejny krok internetowych prób budowania sąsiedzkich społeczności. Przykładem takiej grupy wtórnej jest grupa „Mistrzejowice rozmawiają”, której początków dopatrywać można się w portalu informacyjnym Mistrzejowice24.pl.

Wypowiedzi założycieli grup pokazują, że stworzenie grupy było działaniem świadomym i przemyślanym. Opowiadając o genezie, podkreślali, że podjęcie tej decyzji poprzedzone było przeprowadzeniem odpowiedniego rozeznania, polegającym na sprawdzeniu tego, jakie grupy sąsiedzkie funkcjonują w danym obszarze i jaki jest poziom ich aktywności. Dla moderatorki grupy z Grzegórek niegdyś inspiracją we własnej facebookowej działalności była inna lokalna grupa „Grzegórzki – pomysły, inicjatywy, wydarzenia”. Założycielka grupy dla osiedla Cegielniana wskazała, że w przestrzeni mediów społecznościowych brakowało miejsca, gdzie w obliczu pandemii COVID-19 pozostawać mogliby w kontakcie mieszkańcy jej najbliższej okolicy. Podobnie było w przypadku grupy mistrzejowickiej – brakowało takiej na Facebooku. Administratorka grupy „Sąsiedzkie Podgórze” podkreśliła, że istniejąca wcześniej grupa podgórska *była martwa*. Natomiast założyciel grupy „Nowohucianie” jako impuls do założenia grupy wskazał zamknięcie innej dzielnicowej grupy sąsiedzkiej, która według niego była silnie nacechowana politycznie. W tym przypadku grupę można zaklasyfikować jako wtórną – początkowo funkcjonował wyłącznie profil na Facebooku o tej samej nazwie. Moderator grupy „Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”, który najpierw stworzył dla Swoszowic stronę internetową, stwierdził, że to media społecznościowe mają większą siłę i warto być w nich obecnym ze swoimi treściami (grupa była zatem kanałem wtórnym). Tym tropem poszli również twórcy grupy grzegórzeckiej, dostrzegając, że wokół nich mieszka dużo młodych ludzi, a oni intensywnie wykorzystują media społecznościowe. W związku z tym zaistnienie w tym medium miało być dobrym rozwiązaniem.



## CELE GRUP SĄSIEDZKICH

Założyciele krakowskich grup sąsiedzkich wymienili szereg celów, jakie przyświecały im w momencie zakładania grupy. Można podzielić je na następujące naczelne kategorie: integrowanie społeczne, pomaganie/wspieranie (także wsparcie psychologiczne), informowanie, promowanie oraz organizowanie (rysunek 5). Respondenci pytani o cele wyliczali zarówno te o charakterze utylitarnym, jak i prospołecznym. Poza deklaracjami, które były odpowiedzią na pytanie – na podstawie całościowej analizy narracyjnej wypowiedzi respondentów – jako motywację przyświecającą zakładaniu sąsiedzkich grup funkcjonujących na Facebooku można wskazać także cel polityczny (zob. *Grupy sąsiedzkie a polityka*).

Rysunek 5. Cele powstania badanych krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku



Źródło: opracowanie własne.

Najczęstszym wskazywanym celem założenia danej grupy była integracja społeczna, którą formułowano jako: zbliżenie sąsiadów, poznanie sąsiadów, animowanie społeczności lokalnej, dyskusja i prezentowanie poglądów mieszkańców oraz spotkanie ludzi. Jak powiedział jeden z respondentów:

Też czasami jest tak, że ludzie z sąsiednich domów, właśnie niby sąsiedzi, jakieś tam niewielkie odległości, ale się jednak nie znają, mają okazję.

Administratorka, która założyła grupę w okresie pandemii COVID-19, podkreślała aspekt komunikowania: chciała stworzyć miejsce, gdzie przy ograniczonych *lockdownem* kontaktach bezpośrednich mieszkańcy osiedla będą mieli przestrzeń, gdzie mogą rozmawiać ze sobą, pozostawać w kontakcie. Inny założyciel grupy pragnął integrować i aktywizować sąsiadów w kontekście relacji mieszkańców osiedla bezpośrednio sąsiadującego z kampusem uniwersyteckim.

Wzajemna pomoc nie zawsze padała w odpowiedzi na pytanie o cele istnienia grupy, ale niemal w każdym przypadku wskazywano ją, mówiąc o najczęstszych tematach dyskusji, szczególnie w okresie pandemii i początków wojny w Ukrainie. Założycielka jednej z grup zwróciła uwagę, że w okresie pandemii, kiedy zakładała grupę, wiele osób starszych było samotnych, potrzebowało pomocy i grupa miała stanowić antidotum na tę samotność. Nazwała swoją grupę pomocową, stwierdzając równocześnie, że cel pomocy sąsiedzkiej w pełni się realizuje. Inna respondentka wskazała trzy naczelne cele swojej grupy: informowanie o lokalnych projektach i promowanie ich, narzędzie komunikacji fundacji z mieszkańcami i budowanie bazy kontaktów do dalszej pracy w dzielnicy, *rozruszanie* społeczności lokalnej. Cel promocyjny dotyczyć może także promowania lokalnych oraz własnych biznesów. O pomocy z innej perspektywy wypowiadał się rozmówca, który jako jeden z celów funkcjonowania grupy wskazał wsparcie osób aktywnych, organizujących ciekawe przedsięwzięcia w dzielnicy. Przyznał jednak, że ci najaktywniejsi stanowią nie więcej niż 1% grupy.

Respondenci często jako cel grupy wskazywali: promocję wydarzeń związanych z danym obszarem (zwiększenie liczby uczestników, rozreklamowanie danych inicjatyw), informację o danych wydarzeniach oraz narzędzie do ich organizacji. W cel promocyjny wpisuje się także promocja marki całej dzielnicy/obszaru:

Moją ideą jest to, żeby to Nową Hutę rozruszać i to tutaj ściągać wydarzenia kulturalne przede wszystkim, ale i też jakieś marketingowe, jakieś bardziej przedsiębiorców do Nowej Huty. Bardzo bym chciał, żeby Nowa Huta była traktowana jako atrakcyjne miejsce do organizowania czegokolwiek, a nie tylko jako zaplecze ludzi, którzy mogą przyjechać gdzieś do Śródmieścia.

Za pośrednictwem grupy sąsiedzi informują się o istotnych kwestiach np. o włamaniach, wspólnych petycjach czy głosowaniu nad budżetem obywatelskim. Wówczas organizują się, aby wpływać na otoczenie w świecie realnym. Informowanie obejmuje także wymianę poleceń: lekarzy, fryzjerów i innych usług. Poprzez tego typu dyskusje grupa staje się współtworzoną przez mieszkańców bazą wiedzy.

Co do oceny realizacji początkowych oczekiwań, respondenci wypowiadali się bardzo pozytywnie: grupy spełniają wyznaczone cele, a często je nawet przewyższają. Uczestnicy doceniają przede wszystkim to, że *grupy żyją własnym życiem*, są dynamiczne i wciąż przybywa w nich nowych członków. Jedna z rozmówczyń doceniła obecny stan grupy, bo panuje tam przyjazna atmosfera, ale wytyczyła przy tym kolejne cele na przyszłość:

Oczekiwanie duże docelowe jest też takie, żeby ludzie (...) bardziej chcieli razem robić rzeczy, (...) dla takiego ogólnego dobra, zmieniać świat, bo to jest taki trochę dalszy krok. To, że ludzie się poznają, nawet zaprzyjaźniają, zaczynają razem spędzać czas, pomagają sobie w takich relacjach „jeden na jeden”, czy w jakichś małych grupkach to już jest super i to już jest w ogóle rozwój społeczeństwa obywatelskiego, chociaż pewnie by tego jakieś bardzo poważne gremium tak nie nazwało.

## SPOSÓB FUNKCJONOWANIA GRUP SĄSIEDZKICH: TREŚCI, REGULAMIN I REKLAMY

Grupy funkcjonujące w przestrzeni Facebooka mają swoje regulaminy – mniej lub bardziej rozbudowane. Respondenci odwoływali się do nich spontanicznie w czasie wywiadów, opowiadając o regułach funkcjonowania grup. W regulaminach znajdują się zapisy m.in. o podstawach netykiety, zakresie tematycznym grup (posty dotyczące danego obszaru), zakazie używania SPAMu. Jak przyznawali respondenci, reguły zawarte w regulaminach były rewidowane w niektórych grupach po konsultacjach z członkami:

Mamy regulamin, który też ustaliliśmy z mieszkańcami kilkakrotnie, że ktoś nam zgłaszał jakieś uwagi, że takich postów np. oni nie chcą, żeby się pojawiały, no to wtedy myśmy dodawali do regulaminu po prostu i staramy się to na bieżąco usuwać.

Często też sami członkowie zgłaszają do administratorów przypadki naruszeń regulaminu:

Są pojedynczy sąsiedzi, którzy zgłaszają posty łamiące regulamin. To dla mnie też jest objaw tego, że ludzie się z tą grupą identyfikują jako grupą, która jest ich i mają prawo w niej sobie zarządzać i jakieś pewnie im to daje poczucie sprawstwa.

W kwestii akceptacji postów grupy działają na trzy sposoby: akceptacja przez administratora postów wszystkich członków, akceptacja przez administratora postów niektórych członków (tych, którzy w przeszłości naruszali regulamin lub chcą pozostać anonimowi) lub brak wymogu akceptacji administratora (później posty i tak są sprawdzane przez moderację). W regulaminach grup zwraca się uwagę także na zbyt częste „podbijanie”<sup>27</sup> postów, posty reklamo-

<sup>27</sup> Jest to działanie polegające na dodawaniu komentarza do opublikowanego postu. Konsekwencją jest większa widoczność danego wątku, ponieważ ten z najnowszymi komentarzami przenoszony jest na górę strony. Gdy sam autor postu „podbija” go wyłącznie w celu utrzymania jego większej widoczności (nie

we oraz ogłoszenia (np. w niektórych grupach regulamin nakazuje podać dokładną lokalizację danego przedmiotu). Do publikowania reklam założyciele grup podchodzą różnorodnie: jedni zdecydowanie są im przeciwni, a inni akceptują wybrany typ reklamy (np. reklamę bezpłatnych wydarzeń dotyczących dzielnicy). Ważnym aspektem funkcjonowania jednej z badanych grup jest wspieranie lokalnego biznesu. Polega to na udostępnieniu raz w miesiącu zbiorczego postu reklamowego, gdzie w komentarzach przedsiębiorcy mogą się reklamować. W innych sytuacjach reklama jest zabroniona. Jedna z moderatorek przyznała natomiast, że w ramach jej grupy możliwa jest reklama płatna:

I jakby rozumiemy reklamę, że to jest dobra grupa dla reklamy, i też gdzieś tam wprowadziliśmy po prostu mało płatne, ale jednak płatne reklamy. Jeśli ktoś chce się zareklamować, to żeby w ramach opłaty umieścić cegiełkę dla naszego portalu po prostu, wtedy już może publikować.

Założyciel kolejnej grupy powiedział, że dopiero podczas pandemii COVID-19 zdecydował się wspierać lokalne biznesy (każda firma może udostępnić maksymalnie jeden post tygodniowo). Tak reklamować mogą się wyłącznie firmy związane z tą częścią miasta lub te ogólnomiejskie, które personalizują ogłoszenia dla mieszkańców rzeczonego obszaru (np. dodadzą odpowiedni nagłówek, wykażą się inicjatywą). Swoją działalność w ramach grupy promuje też sam założyciel. Wcześniej, przed pandemią, promowanie firm w ramach tej grupy było zabronione. Dodatkową, płatną możliwością jest reklama w formie przypiętego posta lub baneru na górze grupy.

Grupy i dominujące w nich treści zmieniają się wraz ze stażem istnienia grupy. Jedna z respondentek zauważyła pogłębienie się tematyki, co przekłada się też na ewolucję relacji między członkami grupy. Początkowo dyskurs obejmował przede wszystkim praktyczny codzienny wymiar sąsiedztwa (pożyczanie, oddawanie za darmo,

---

dodając w komentarzach istotnych dla dyskusji i dla grupy treści), jest to często postrzegane jako niegrzeczne/niezgodne z etykietą internetową (jest to tzw. *bump*).

pomoc), obecnie scharakteryzować go można jako organizowanie się i ubieganie o wspólne sprawy (np. problemy z kradzieżami, wrakami pozostawionymi na osiedlu, pisanie petycji czy projektów do budżetu obywatelskiego). Rozmówczyni przyznała, że początkowo narracja była silniej moderowana (treści w grupie były przygotowywane i planowane przez administratorów). Teraz grupa „żyje własnym życiem”. Inny respondent, mówiąc o dostrzegalnych zmianach w dyskusji, za ważną zaletę uznał wzrost poziomu kultury, większy szacunek w odnoszeniu się do siebie członków grupy.

Częstym tematem postów jest poszukiwanie usług (np. krawcowej, ginekologa), chęć oddania lub sprzedaży przedmiotów. Pojawiają się także tematy o zagospodarowaniu przestrzennym, wspólnych problemach czy też (specyficzne dla jednej z grup) wątki odnoszące się do historii i wspomnień związanych z dzielnicą. Analiza narracyjna ujawniła zróżnicowane sposoby definiowania tego, co powinno wchodzić w zakres dyskursu sąsiedzkiego. Wobec niektórych kwestii respondenci prezentowali zbliżone poglądy, a wobec innych przeciwstawne. Przykładem jest stosunek do ogłoszeń na temat zwierząt i zagubionych rzeczy. Niektórzy z rozmówców twierdzili, że w grupie pojawia się ich zbyt dużo, co utrudnia prowadzenie wartościowych rozmów sąsiedzkich. Jednak pojawiały się także głosy pozytywnie oceniające tego typu wątki w grupach sąsiedzkich:

I szalenie mnie wzruszają posty o znalezionych zabawkach. Ponieważ dzieci gubią na spacerach zabawki. Zwykle post, który dotyczy znalezionej zabawki, ma mnóstwo komentarzy, które go podbijają. Mamy na koncie parę szczęśliwych odnalezień dziecka i jego pluszaka. Tak sobie myślę, że choćby po to warto było zakładać tą grupę.

Kilku respondentów zwróciło uwagę na potrzebę tematycznego agregowania treści w postaci tworzenia „dodatkowych” krakowskich grup sąsiedzkich, które mają zapobiec chaosowi tematycznemu w grupie głównej:

musieliśmy też taki porządek wprowadzić, więc powstały takie grupy-córki, chociażby „Grzegórzki – tablica ogłoszeń”, gdzie ludzie publikują takie ogłoszenia typu: wymienię, sprzedam, oddam, zamienię albo poszukuję.

Inny administrator dzielnicowej grupy sąsiedzkiej, mówiąc o powstaniu alternatywnej grupy przeznaczonej wyłącznie do publikowania ogłoszeń („oddam, polecam, zamienię”), stwierdził, że uniknął tym samym przemienienia swojej grupy w słupek ogłoszeniowy, co jest ważne, ponieważ nie chciał, aby wartościowe dyskusje ginęły w roju ogłoszeń. W innej części miasta natomiast powstała osobna grupa, gdzie głównym tematem był problem dzików w okolicy, ponieważ w opinii administratora na ten temat w pewnym momencie było zbyt wiele postów.

## AKTYWNOŚĆ GRUP SĄSIEDZKICH W INTERNECIE W TRAKCIE PANDEMII KORONAWIRUSA

Respondenci niemalże jednomyślnie stwierdzili, że liczba osób w administrowanych przez nich grupach oraz aktywność użytkowników wzrosła w trakcie pandemii. Był to wręcz *okres rozkwitu Facebooka* (jeden z rozmówców wzrost liczby członków oszacował na 30–40%). Grupy stały się wówczas głównym źródłem komunikacji między sąsiadami. Respondenci podkreślali rolę, jaką w tym okresie odegrał Internet i media społecznościowe w podtrzymywaniu kontaktów międzyludzkich. Jak mówiła administratorka jednej z grup, pandemia mogła się przyczynić do rozrostu zarządzanej przez nią grupy, bo skoro spotkania w prawdziwym życiu nie były możliwe, ludzie szukali ich wirtualnych substytutów, próbując stworzyć w sieci namiastkę normalnych relacji międzyludzkich. Potrzeby, których nie dało się zaspokoić w życiu realnym, jak te dotyczące wzajemnego kontaktu i wsparcia, realizowano w sieci. Psychologiczną funkcję grup społecznościowych w czasie pandemii obrazuje wypowiedź:

jak tak spacerowałam z dzieckiem (...), ktoś wywiesił taką wielką kartkę z napisem „Będzie dobrze”. I zrobiłam tego zdjęcie i zapostowałam na „Sąsiadach”: słuchajcie, mówią, że będzie dobrze. I pamiętam, że ten post zdobył jakieś gigantyczne ilości lajków, bo ludzie potrzebowali pozytywnych rzeczy. To był też czas, gdy... na Wiśle jest też takie miejsce, gdzie są szuwary i jest dużo kaczek i łabędzi, ja chodząc tam codziennie, relacjonowałam, jak te kaczątka tam rosną. (...) Myślę, że to po prostu był coś takiego, z czego można się cieszyć, a to były takie czasy, gdy tych powodów do radości mieliśmy bardzo niewiele.

Charakter owych zmian w formie wirtualnej przyjmował różnorodne formy. Negatywną zmianą (choć tylko jeden z rozmówców zwrócił uwagę na ten aspekt) było pojawianie się większej ilości spamu i treści, które moderatorzy musieli usuwać, ponieważ zaburzały porządek. Innemu administratorowi z kolei pozwoliło to na *zupełnie inne sprofilowanie grupy*. Kluczową zmianą było organizowanie w obrębie grupy transmisji *online*. Facebook stał się przestrzenią, w której wciąż możliwe było pokazywanie swojego życia: branie udziału w grupowych ćwiczeniach fizycznych albo wspólne odbywanie wirtualnego spaceru. Choć badani zdawali sobie sprawę, że ta codzienność w sieci również mogła być na swój sposób sztuczna i pozowana, to w ostatecznym rozrachunku nie ma to znaczenia. Zdaniem jednego z administratorów, ważne, że doprowadziło to do pozytywnej zmiany relacji sąsiedzkich:

ci ludzie, którzy wtedy się pokazali, zmienili tę grupę i może więcej osób postanowiło kontynuować to i dalej się pokazywać. I znowu ci, którzy się znowu pokazują, są bardziej rozpoznawalni w życiu takim rzeczywistym. (...) Facebook jest pretekstem do tego, żeby do takiej osoby podejść i powiedzieć: „Hej, widziałem cię na Facebooku. Super, to robiłeś”. (...) Mieliśmy takie osoby, które uprawiały różnego rodzaju ćwiczenia domowe. I teraz spotykają się już w rzeczywistości.

Wypowiedź ta stanowi potwierdzenie, że niektóre ze zmian, jakie zaszły w tamtym czasie w sposobach komunikowania się użytkowników Internetu, przetrwały okres pandemicznego zamknięcia, przekształcając



relacje sąsiedzkie także w rzeczywistym życiu. Pandemia okazała się czasem trudnym i wymagającym, jednak stała się też szansą na zrekonstruowanie relacji społecznych. Na podstawie przeprowadzonych rozmów można wysnuć wnioski, że grupy sąsiedzkie zespalały lokalną społeczność.

Kolejną z funkcji, jaką przyjęły grupy sąsiedzkie w trakcie pandemii, była organizacja wzajemnej pomocy, co później płynnie ewoluowało w działania na rzecz pomocy uchodźcom z Ukrainy. Jak opowiadała jedna z administratorów, pojawiło się wówczas dużo treści nawołujących do wsparcia lokalnych biznesów, które z powodu zamknięcia znalazły się na skraju bankructwa. Jak przyznała,

nagle hurtem wszyscy wspierali, zamawiali po prostu coś tam z dostawą, i to się widziało, że jednak no, ta pomoc sąsiedzka wtedy była jakby dużo większa. I chyba właśnie to w Internecie zostało po pandemii, że właśnie ludzie bardziej pamiętają ten czas zamknięcia (...) i chyba bardziej gdzieś się zaangażowali w te grupy.

Podobne spostrzeżenia miał inny rozmówca, który zauważył, że w administrowanej przez niego grupie wątki związane z pomocą sąsiedzką zaczęły pojawiać się z dużo większą częstotliwością i spotykały się one z szerokim i błyskawicznym odzewem. Skutkiem tej aktywności stało się zatem większe zaangażowanie w życie grupy i/lub lokalnej społeczności.

Zdania na temat tego, co stało się ze wzmożoną aktywnością użytkowników w grupach po zakończeniu pandemii, były podzielone. Badani byli zgodni co do faktu, że pandemia wpłynęła pozytywnie na wzrost liczby osób w ich grupach oraz zwiększenie aktywności ich członków. Utrzymało się to po pandemii. Niektórzy z nich jednak zaznaczyli, iż przeniesienie relacji do sieci było tymczasowe, a *teraz znów wróciliśmy, z czego się bardzo cieszę, do tych relacji bezpośrednich*. Zauważają jednak, że charakter samych grup się zmienił: niegdyś wycofani i zdystansowani grupowicze dzięki pandemii stali się bardziej otwarci. Zmusiła ich do tego sytuacja – prywatna przestrzeń i rodzinne relacje domowe, które wcześniej mogły pozostać ukryte, w rzeczywistości wirtualnej, zdominowanej przez czaty *online* i relacje

wideo na żywo, często, chcąc nie chcąc, zostały ujawnione. Internet umożliwił skrócenie dystansu między pozornie nieprzystającymi do siebie grupami lub jednostkami. Zdaniem jednego z administratorów, ta przemiana może mieć także długofalowo pozytywny skutek, sprawiając, że jako społeczeństwo coraz rzadziej będziemy kreować swoje wirtualne, lepsze – i niekoniecznie prawdziwe – *alter ego*.

Natomiast jedna z rozmówczyń początkowo stwierdziła, że nie zauważyła szczególnych zmian po ustaniu pandemii, ale po chwili namysłu przyznała, że w grupie

chyba się więcej pojawiło postów, takich że np. ktoś coś robi w domu i po prostu to oferuje. Wydaje mi się (jakoś tak to łączę pandemicznie jeszcze), że zostały osoby, które zaczęły coś robić w pandemii i np. to sprzedają teraz i sąsiedzi pomagają i kupują, bo wolą kupić to coś prywatnie niż tak po prostu z marketu załóżmy [śmiech].

Można zatem uznać, że pandemia sprawiła, że pewne korzystne dla lokalnej społeczności zwyczaje z okresu pandemii przeszły próbę czasu i na stałe przekształciły rzeczywistość – nie tylko wirtualną. Należy do nich m.in. częstsze wspieranie lokalnych biznesów. Pandemia, generalnie pogrążająca ludzi w poczuciu bezsilności, zainspirowała ich do poszukiwania takich form wsparcia, które nadal są możliwe. Okazało się, że wirtualne formy pomocy w dłuższej perspektywie mogły okazać się prostsze i łatwiej dostępne, dawały również namiastkę sprawczości w czasie, kiedy większość społecznych interakcji pozostawała zakazana. Co więcej, niektórzy z badanych przyznali również, że pandemia wygenerowała nowe ruchy w mediach społecznościowych, skłaniając ich właśnie wtedy do założenia grup sąsiedzkich. Zazaczyli, że w tym czasie pojawiło się też wiele innych (także ogólnopolskich) grup, które po ustaniu pandemii nadal dobrze funkcjonują. Z kolei niektóre grupy osiedlowe, które już istniały, jeszcze silniej skoncentrowały się na tematyce lokalnej.

## RELACJE MIĘDZY PRZYNALEŻNOŚCIĄ DO WIRTUALNYCH GRUP SĄSIEDZKICH A REALNĄ SĄSIEDZKĄ AKTYWNOŚCIĄ

Można stwierdzić, że w wielu przypadkach krakowskie grupy sąsiedzkie są pierwszym ogniwem aktywności pozainternetowej. Integrują, informują, promują i zrzeszają – dają impuls do oddolnego działania zbiorowego. Warto zwrócić uwagę, że cele, które przyświecały respondentom w momencie zakładania grupy, dotyczą głównie pozainternetowych wymiarów życia społecznego. Założyciele jednej z grup organizują spotkania sąsiedzkie, które poza okazją do poznania sąsiadów i stworzeniu sieci kontaktów mają być sposobem na promocję lokalnych miejsc. Według innego rozmówcy do grup dołączają osoby, którym bardziej zależy na otoczeniu, a użytkownicy aktywnie wypowiadający się w grupie bardzo często są inicjatorami wydarzeń także w rzeczywistości *offline*:

Umawianie się na różnego rodzaju wspólne ćwiczenia, spacery – to jest trochę mniejsza kategoria – w sensie liczebności osób, ale to też buduje sąsiedzkosć. No to jest ten pretekst, dla którego ludzie wyjdą z Internetu i spotkają się naprawdę.

Administratorzy wyliczali problemy, które wymagają nie tylko wirtualnej, ale przede wszystkim realnej mobilizacji. Tematy takie podejmowane są najpierw w dyskusjach w grupie na Facebooku, a później przekształcają się w działania poza Internetem. Wśród nich można wymienić sprzątanie przestrzeni wspólnych, organizowanie protestów przeciwko niewygodnym inwestycjom miejskich czy pomocy dla Ukrainy. Członkowie grupy wzajemnie ostrzegają się również przed realnymi zagrożeniami:

Dzisiaj nawet akceptowałem post, że komuś ktoś na balkon wszedł dzisiaj w nocy i że go spłoszyła ta osoba, wstając. No więc są takie rzeczy, że po prostu ludzie potem uważają. Gdzieś tam był zarzut,

że jakiś zboczeniec jest przy placu zabaw, jak chodzi ubrany, no to inni zwracali uwagę, więc dużo jest takich rzeczy, które wzbudzają później wzajemne zainteresowanie.

Interesujące jest to, że w przypadku jednej z grup posty z przestrzeni wirtualnej przenikają do przestrzeni niewirtualnej w formie materialnej. Te posty, które są ważne w opinii członków grupy, są drukowane i naklejane na przykład na drzwi wejściowe do bloków. Sąsiedzi ostrzegają i informują w ten sposób tych, którzy nie używają mediów społecznościowych lub nie są członkami grupy na Facebooku.

Grupy przenikają do „świata realnego” również w celu zwiększenia swojej widoczności. Dużą kreatywnością w tym zakresie wykazali się twórcy jednej z nich, którzy chcąc zachęcić mieszkańców do dołączenia do ich wirtualnej społeczności, przeprowadzili w swojej dzielnicy akcję promocyjną. W przestrzeni miasta na chodnikach pojawiły się napisy kredą, a w kawiarniach rozdawano naklejki dodawane do kawy, magnesy i kolorowanki antystresowe. Według założyciela innej grupy, promowanie dołączenia do grupy w świecie pozainternetowym jest popularną praktyką. Mogą być to np. ulotki z kodami QR wrzucane do skrzynek. Sam jednak przyznaje, że nigdy nie promował grupy, używając takich środków.

## GRUPY SĄSIEDZKIE A POLITYKA

Zdecydowana większość respondentów podkreślała apolityczność prowadzonych przez siebie grup – artykułowali brak ukrytej agendy. O braku związku z polityką, lokalnymi politykami i ugrupowaniami politycznymi mówili w sposób stanowczy i wyrażali z tego powodu zadowolenie. Jednocześnie też wskazywali, że w innych grupach tematy polityczne są obecne i to nie służy sąsiedztwu. Polityka postrzegana jest przez tych administratorów jako temat wysokiego ryzyka – emocjonalny, skłaniający do kłótni, zagrażający sąsiedztwu. W większości grup unika się tematów *stricte* politycznych, gdyż – jak wskazywali respondenci – rodzą one różnego rodzaju konflikty. Jeden z rozmówców stwierdził wprost: *w grupie nie mieszamy spraw*

*politycznych do spraw sąsiedzkich.* W jednej z analizowanych grup blokowane są próby promowania polityków i radnych. W pozostałych moderatorzy bardzo pilnują, aby nie dopuścić do sytuacji, kiedy grupa miałaby zostać wykorzystana do celów politycznych. Z wypowiedzi respondentów wynika, że takie próby były podejmowane przez lokalnych polityków.

W czasie wywiadów rozmówcy nie tylko wykazywali się wiedzą na temat istnienia grup sąsiedzkich prowadzonych przez polityków. Niektórzy z respondentów byli także świadomi tego, że są takie grupy, które „udają działania oddolne” lub mają jakieś ukryte cele. Jako przykład najczęściej podawano całą sieć dzielnicowych grup pod wspólnym szyldem „Zapytaj sąsiada”, związaną ze Stowarzyszeniem Kraków dla Mieszkańców. Dostrzeżono też próby zakładania grup sąsiedzkich przez np. krakowskich radnych. Jeden z respondentów, który mimo deklarowania swojej apolityczności, przejawia silne zainteresowania polityką lokalną, tak wypowiadał się o wspomnianej aktywności:

„Zapytaj Sąsiada” to portal, na którym siedzą codziennie zatrudnieni moderatorzy i jakby te treści konglomerują... Od początku zdawałiśmy sobie sprawę, że jest to inicjatywa polityczna, więc uważamy, aby nie reagować na próby włączenia nas w orbitę ich działalności. Grupy te prowadzi ktoś, kto się na nazwa „Sąsiad”, bądź „Twój lokalny sąsiad” (...) to jest osoba, która się ukrywa pod takim nickiem, ale ja podejrzewam, że to jest radny, który chce bardzo mocno zdominować Internet (...) i on tak naprawdę, wydaje mi się, że zdobywał swój kapitał na głosy w kolejnym głosowaniu w kolejnych wyborach. Są też osoby, które reprezentują bardzo konkretne stanowisko, jeśli chodzi o wybory polityczne, ugrupowanie polityczne, niekoniecznie są samorządowcami, radnymi czy kimś więcej. I tak troszeczkę ciągną te grupy, aby urobić kapitał polityczny.

Wśród respondentów znalazł się jeden rozmówca, który miał odmienne podejście do funkcjonowania grup sąsiedzkich w kontekście promocji lokalnych polityków. Deklaracji o apolitycznym charakterze grupy towarzyszyła wypowiedź świadcząca o tym, że apolityczność

jest rozumiana inaczej niż w przypadku pozostałych moderatorów. Jak stwierdził respondent, grupa ta *dobrze rezonuje* i lokalni politycy *lubią się tam lansować*.

## ROLA FACEBOOKOWYCH GRUP SĄSIEDZKICH

W wywiadach silnie wybrzmiało to, że wszyscy respondenci są wysoce aktywnymi użytkownikami Internetu i mediów społecznościowych. Jako moderatorzy/administratorzy grup sąsiedzkich są codziennie zaangażowani w dbanie o jakość prowadzonych dyskusji, są dobrze zorientowani w ofertach, które oferuje Facebook, dobrze znają ofertę grup w mediach społecznościowych – podają liczne przykłady krakowskich grup i sposobów ich funkcjonowania, a niektórzy z mediami społecznościowymi związani są także zawodowo. Jednak reprezentują oni różne spojrzenia na rolę Internetu w tworzeniu się i funkcjonowaniu sąsiedztwa. Co interesujące, nie wszyscy twórcy grup sąsiedzkich stwierdzili, że Internet ma pozytywny wpływ na współczesne sąsiedztwo. Jeden z nich tak tłumaczył swoją obecność i działalność w mediach społecznościowych:

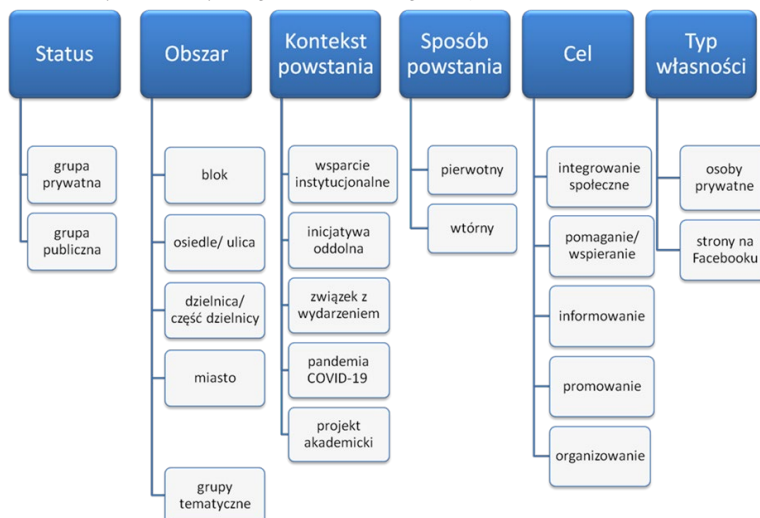
Internet jest wrogiem sąsiedztwa. Ja staram się ten Internet trochę oszukać i jakoś go tak przekabacić, żeby jednak wspomagał sąsiedztwo. Co oczywiste, ale chyba trzeba to wyartykułować: Internet całkowicie nam zabiera tę sferę rozmowy pozawerbalną.

Niemniej jednak, powyższa wypowiedź wyróżnia się na tle innych. Rozmówcy podali szereg cech grup sąsiedzkich, które sprzyjają sąsiedztwu. Ich rolę w budowaniu sąsiedztwa i lokalnej społeczności oceniają bardzo pozytywnie. Odpowiedzi respondentów na pytanie o rolę facebookowych grup sąsiedzkich w większości pokrywały się z celami, jakie sami wytyczyli grupom w momencie ich zakładania. Podkreślali funkcję społeczną grup sąsiedzkich: integrowanie, jednoczenie i wzrost solidarności. Grupy mają także realny wpływ na lokalne biznesy – są sposobem dotarcia do grupy docelowej. Zaletą grup jest szybki przepływ informacji natury poradniczej, wieści

o nowych miejscach i inicjatywach lokalnych. Jak wskazała jedna z respondentek, mimo że jedna osoba pyta o daną kwestię, to wiele osób może w przyszłości skorzystać z bazy informacji zbudowanej w komentarzach. Grupy są wsparciem dla osób samotnych i potrzebujących pomocy. Aktywni członkowie przestają być anonimowi i stają się częścią sąsiedzkiego ekosystemu.

Reasumując, przeprowadzone badania umożliwiły stworzenie typologii krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku (rysunek 6).

Rysunek 6. Typologia krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku



Źródło: opracowanie własne.

Należy przy tym zaznaczyć, że grupy sąsiedzkie są wielowymiarowe: jedną grupę można często przyporządkować do więcej niż jednego typu w ramach danej kategorii.

## SĄSIEDZTWO W KRAKOWIE – OBRAZ RZECZYWISTOŚCI

Jednym z pytań zadanych respondentom, na które odpowiedzi pozwoliły uzupełnić i pogłębić dane zebrane na poziomie badań ilościowych, było to dotyczące ich własnych relacji z sąsiadami. W tym kontekście analiza wywiadów umożliwiła wyodrębnienie czynników, które mogą determinować deklarowane opisy i oceny charakteru, jakości i formy zarówno istniejących, jak i pożądaných więzi sąsiedzkich. Do głównych aspektów różnicujących postrzeganie i ocenę własnych relacji sąsiedzkich można zaliczyć indywidualne cechy osobowościowe oraz kontekst sytuacyjny. Osoby określające się jako introwertyczne z natury rzeczy deklarują mniejsze potrzeby podtrzymywania relacji, tym bardziej, jeśli chodzi o ich pogłębianie. A co interesujące, aż trzech na siedmiu respondentów scharakteryzowało siebie w taki sposób. Drugi czynnik to staż zamieszkania rozmówcy oraz jego sąsiadów. Osoby, które często się przeprowadzają – postrzegają swoje miejsce zamieszkania jako tymczasowe – czują mniejszą potrzebę zakorzenienia się w społeczności lokalnej. Natomiast osoby zamieszkujące miejsca, gdzie mają do czynienia z intensywną rotacją lokatorów/sąsiadów, wskazywały to jako jeden z istotniejszych powodów braku możliwości nawiązania więzi.

Wszyscy rozmówcy zadeklarowali, że relacje z sąsiadami są dla nich ważne. Analiza narracji w tym kontekście pokazuje jednak, że za sposobem postrzegania sąsiedztwa stoją zróżnicowane potrzeby i motywacje. Na podstawie wypowiedzi respondentów można wyróżnić dwa główne aspekty związane z potrzebą posiadania i podtrzymywania relacji sąsiedzkich. Pierwsza dotyczy indywidualnych potrzeb jednostki, człowieka jako istoty społecznej, ponieważ *więzi są potrzebne po prostu, żeby dobrze funkcjonować*. Natomiast drugi aspekt ma charakter bardziej praktyczny, utylitarny i instrumentalny. Do najważniejszych aspektów związanych z istnieniem więzi sąsiedzkich zalicza się możliwość otrzymania wsparcia. Jednoznacznie można stwierdzić, że mimo wskazywania zróżnicowanych aspektów życia, do których się ona może odnosić, pomoc sąsiadów jest postrzegana jako bardzo przydatna:



Nie wiem, czy są ważne, na pewno czasami są pomocne, bo nie wiem przyjeżdża kurier, nie chcesz, żeby ci coś zostawiał pod drzwiami, jesteś w pracy, to możesz powiedzieć: „a to tam proszę skierować do mieszkania tego i tego i ja sobie odbiorę”.

## RELACJE Z SĄSIADAMI: KONTEKSTY WYPOWIEDZI

W narracji respondentów wyraźnie wybrzmiała opisywana we wstępie teoretycznym wielowymiarowość pojęcia sąsiedztwa. Sąsiedztwo jest rozumiane więc równolegle na dwóch poziomach: 1) przez pryzmat przestrzeni: jako najbliższe otoczenie postrzegane w kategoriach dobra wspólnego oraz 2) przez pryzmat ludzi: jako kategoria relacji społecznych, w którym istotnym czynnikiem spajającym jest wspólna sytuacja życiowa wynikająca ze wspólnego miejsca zamieszkania.

Tabela 13. Typy sąsiedztwa (według Piotra Kryczki) w narracjach rozmówców uporządkowanych rosnąco ze względu na stopień społecznego zaangażowania

Typ sąsiedztwa	Dominujący kontekst wypowiedzi
sąsiedztwo ograniczające (świadomość limitów związanych z obecnością sąsiadów)	wymarzony sąsiad – definicja negatywna
sąsiedztwo poinformowane (posiadanie i gromadzenie informacji o mieszkańcach zza ściany)	wymarzony sąsiad – definicja negatywna
sąsiedztwo konwencjonalne (wymiana ukłonów i pozdrowień)	obraz rzeczywistości / aspekty negatywne
sąsiedztwo świadczeniowe (bezpośrednie interakcje członków danej wspólnoty)	obraz rzeczywistości / aspekty pozytywne
sąsiedztwo solidarnościowe (realizacja dobra wspólnego)	obraz rzeczywistości / aspekty pozytywne
sąsiedztwo towarzysko-przyjacielskie	zaprzeczenie obrazowi rzeczywistości

Źródło: opracowanie własne.

Analizując zjawisko sąsiedztwa pod kątem rodzaju i stopnia zaangażowania mieszkańców we wzajemne kontakty i mając na uwadze opisane we wstępie teoretycznym istniejące w literaturze przedmiotu

klasyfikacje typów sąsiedztwa, należy zauważyć, że w wypowiedziach respondentów ujawniły się wszystkie formy tej relacji, jakie wyodrębnił Piotr Kryczka (1981), tworząc swoją typologię<sup>28</sup>. Konteksty tych wypowiedzi pokazują jednak, że tylko niektóre z nich obecne są w praktyce życia codziennego (tabela 13).

Na pytanie dotyczącej własnych relacji z sąsiadami we wszystkich odpowiedziach wyraźnie zadeklarowano konwencjonalny charakter podtrzymywania więzi sąsiedzkiej. Opisuując swoje kontakty z sąsiadami, respondenci deklarowali: *z większością mówimy sobie dzień dobry, mijamy się z uśmiechem, czasem porozmawiamy*. W swoich opowieściach – mniej lub bardziej wyraźnie – zaznaczali granicę prywatności, jakiej te kontakty nie przekraczają. W tym miejscu pojawiały się odwołania do typu relacji, za Kryczką określanego sąsiedztwem towarzysko-przyjacielskim, które występowały w dwóch kontekstach wypowiedzi. Pierwszy dotyczył opisu przeszłości, często w formie wspomnień z dzieciństwa. Charakteryzowano dawne relacje sąsiedzkie jako bardziej zażyłe, bliższe, głębsze, bardziej przyjacielskie niż te, z jakimi mamy obecnie do czynienia. One mają raczej kurtuazyjny charakter, cechuje je znacznie większy dystans. Jako ważny czynnik wyjaśniający siłę tych dawnych więzi wskazywany był m.in. długi czas zamieszkania w tych samych miejscach. Historie te, choć opowiadane z sentymentem, były przedstawiane jako opis świata minionego, niekoniecznie współcześnie pożądanego:

jak w kamienicy mojej babci, gdzie się nie zamyka drzwi, bo sąsiedzi co chwilę przychodzą na herbatę, to trochę myślę sobie, już nie na te czasy i nie na moją potrzebę tego, że ja jednak w domu to sobie odpoczywam.

Drugi kontekst wypowiedzi, gdzie pojawiały się wątki, które można klasyfikować jako dotyczące sąsiedztwa towarzysko-przyjacielskiego, był ściśle powiązany z pierwszym i można go zdefiniować jako negatywne charakterystyki obrazu rzeczywistości, czyli opisywanie

<sup>28</sup> Chodzi o sąsiedztwo: ograniczające, poinformowane, świadczeniowe, solidarnościowe oraz towarzysko-przyjacielskie.

swoich relacji poprzez zaprzeczenie: czym moje relacje nie są? Z analizowanych wypowiedzi wyraźnie wyłania się teza, że sąsiedzi nie są przyjaciółmi:

Na zasadzie nie, że jesteśmy w jakiejś super przyjaźni i oczywiście to nie funkcjonuje tak, że gdzieś razem wychodzimy, ale są to na tyle uprzejme i pomocne, że ja osobiście nie mam problemu z moimi sąsiadami. (...) Natomiast nie są to na pewno jakieś takie super pogłębione relacje, w sensie to nie są relacje przyjacielskie. To są takie typowo sąsiedzkie właśnie na zasadzie co na osiedlu, co u królików, co u psa i jak tam generalnie leci. To są takie, powiedziałabym, koleżeńskie relacje raczej na zasadzie kurtuazyjnej, a nie takiej jak kiedyś.

W dominującej części wypowiedzi taki stan rzeczy nie jest postrzegany jako coś negatywnego, a niekiedy nawet przedstawiany jako zaleta (w kontekście prawa do prywatności i potrzeby odpoczynku we własnym domu).

Dwa kolejne typy sąsiedztwa – świadczeniowe i solidarnościowe – zdiagnozowano w wypowiedziach, które można zaklasyfikować jako balansujące na granicy opisu rzeczywistości oraz pożądanego obrazu tychże relacji. Albowiem najczęściej dopiero na etapie pogłębienia pytania o relacje ze swoimi sąsiadami, co polegało na prośbie o wskazanie ich pozytywnych aspektów, z ogólnej – mającej przede wszystkim cechy konwencjonalnych kontaktów – charakterystyki wyłaniał się obraz konkretnych zachowań, które cechował bardziej zaangażowany charakter aniżeli przekazywanie sobie pozdrowień. Opisując to, co uznają za pozytywne aspekty swoich relacji z sąsiadami, respondenci wskazywali głównie wyświadczenie sobie drobnych przysług, takich jak *odbieranie pod czyjąś nieobecność paczek od kuriera*, zachowania świadczące o dbaniu o wspólną przestrzeń i zasady współżycia społecznego, takie jak *informowanie, że dziś będzie głośniejsze, bo będzie impreza*. Sąsiedztwo świadczeniowe było też bardzo wyraźne w narracjach, które można określić mianem „zabezpieczenia psychologicznego”, wyrażającym się wypowiedziami typu: *są ludzie, na których mogę polegać, mogę poprosić ich o pomoc, mogą*

też poprosić o pomoc mnie, czyli często odnoszącymi się do potrzeby funkcjonowania siatki wsparcia, na które można liczyć w potencjalnie problematycznej sytuacji. Charakter solidarnościowy wyraźnie wybrzmiał także w narracjach respondentów. Przykładem jest wypowiedź, która dodatkowo stawia możliwość wspólnego działania ponad potrzebę nawiązania bliskich relacji:

Więc to jest fajne i na pewno fajne jest poznawanie tych nowych ludzi, ale bardziej właśnie w kontekście ewentualnego, wspólnego działania i załatwiania spraw, a niekoniecznie szukania relacji przyjacielskich.

Warto zaznaczyć, że zarówno świadczeniowe, jak i solidarnościowe aspekty relacji sąsiedzkich bardzo często dotyczyły przykładów zachowań/działań, które zainicjowane były wirtualnie, a więc stanowiły bezpośrednią konsekwencję przynależności do grupy sąsiedzkiej na Facebooku. Przy inicjowaniu i/lub koordynowaniu różnego typu działań zbiorowych (np. sprzątnięcia terenów nad rzeką Dłubnią) czy protestów (np. obywatelskiej okupacji Parku Bednarskiego) wykorzystanie mediów społecznościowych stanowi oczywiste ułatwienie pod względem organizacyjnym. Mniej oczywiste jest poszukiwanie kogoś, kto pożyczy wiertarkę w przestrzeni wirtualnej zamiast u sąsiada zza ściany, a to pierwsze zdarza się jednak coraz częściej:

Ja myślę, że trochę też już ludzie weszli w taki tryb, że sobie najpierw zaglądną na tego Facebooka: od kogo pożyczyć tę wiertarkę, zanim zaczną chodzić i pukać po sąsiadach, co byłoby niby takie bardziej oczywiste, ale z drugiej strony ja też mam takie: tak mi się wydaje, że jakbym potrzebowała tej wiertarki, to najpierw bym napisała na Sąsiedzki Podgórzu, bo jakoś mi się wydaje, że taka osoba z tej grupy jest bardziej otwarta na podzielenie się, no taka jest już w jakimś stopniu znajoma.

Natomiast typy sąsiedztwa, które Kryczka określał mianem sąsiedztwa ograniczającego (świadomość limitów związanych z obecnością sąsiadów) oraz poinformowanego (posiadanie i gromadzenie informacji

o mieszkańcach zza ściany), w przeprowadzonych wywiadach ujawniły się w postaci definicji negatywnych konstruowanych na potrzebę odpowiedzi na pytanie: „Jaki powinien być wymarzony sąsiad?” W większości odpowiedzi pojawiły się fragmenty charakterystyki obrazu pożądanego sformułowanego na zasadzie przedstawienia przeciwieństwa, tj. przywołania cech, jakich nie powinien posiadać dobry sąsiad, o czym szerzej w kolejnym rozdziale.

Jeśli chodzi o ogólną charakterystykę relacji sąsiedzkich, na koniec warto dodać jeszcze jedno spostrzeżenie. Z narracji respondentów wyłania się opozycyjne zestawienie, które, bardzo ogólnie rzecz ujmując, można określić jako: mieszkańcy „starych” osiedli *versus* mieszkańcy „nowych” osiedli. Rozróżnienie to odnosi się do innych sposobów funkcjonowania społeczności sąsiedzkich. W dużym uproszczeniu: „stare” osiedla zamieszkują starsi wiekiem i/lub stażem mieszkańcy, którzy znają się od wielu lat i utrzymują relacje postrzegane jako bliskie lub bardzo bliskie, często o charakterze towarzyskim czy przyjacielskim. Natomiast, „nowe” osiedla – młodzi ludzie, rodziny z małymi dziećmi, często są to przyjezdni, jest tu pęd życia i bardziej indywidualistyczne nastawienie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w przeciwieństwie do wyników badań ilościowych, z których wyłonił się konfliktowy charakter relacji międzypokoleniowych, na poziomie wywiadów zindywidualizowanych zdiagnozowano raczej istnienie różnic. Różnice te postrzegane są jako problematyczne, stanowią bariery w funkcjonowaniu sąsiedztwa, jak zauważa jedna z rozmówczyń: *nie ma punktu styku: jest podział na tych „starych” i „nowych”*.

## ASPEKTY POZYTYWNE I NEGATYWNE

Aspekty pozytywne relacji sąsiedzkich w dużej mierze zależą od indywidualnych potrzeb danej osoby. Jak już wskazywano wcześniej, to zróżnicowanie wyraźnie wybrzmiało w analizowanych wywiadach. Oczywiście, można podkreślać cechy tych relacji, które mają niejako uniwersalny charakter, takie jak możliwość otrzymania pomocy od sąsiadów, ale dokładna analiza wypowiedzi poszczególnych osób

umożliwia zarysowanie dwóch typów narracji, które bezpośrednio korelują z tym, jak konkretne osoby opisują swoje relacje sąsiedzkie, oraz z tym, w jaki sposób argumentują, dlaczego jest to dla nich ważne. I tak, analogicznie do wymienionych, w przypadku opisywania pozytywnych cech tego typu relacji można wyróżnić narracje koncentrujące się na potrzebach psychospołecznych, gdzie wyliczane są: *poczucie bezpieczeństwa, dobrostan psychiczny, poczucie przynależności do społeczności, poczucie zakorzenienia, poczucie komfortu wynikające z atmosfery, jaka panuje między ludźmi, istnienie społecznej siatki wsparcia*, a nawet (choć najrzadziej) *zawiązanie przyjaźni*. Nawet jeśli są to przypadkowe, przelotne i kurtuazyjne interakcje, to przez sam fakt braku anonimowości bezsprzecznie pozytywnie wpływają one na komfort życia:

Mnie to zawsze jakoś pozytywnie nastraja w ogóle do życia. Że są ludzie, których po prostu znam, że nie jestem taką samotną, pływającą wyspą, tylko że jestem jakoś tam zakotwiczona w tej rzeczywistości.

Natomiast drugi typ narracji kładzie większy nacisk na użyteczne, pragmatyczne konsekwencje związane ze wzajemną pomocą, np. *„pilnowanie” domu pod nieobecność sąsiada, podlewanie kwiatków, gdy ktoś wyjeżdża, odbieranie paczek od kuriera, ostrzeżenie, że były włamania: wywieszanie kartek, żeby zamykać drzwi i zwracać uwagę na obce osoby w bloku*. Poza wymienionymi przykładami tego typu relacji, które klasyfikowane są najczęściej jako sąsiedztwo świadczeniowe, bardzo ważnym pozytywnym aspektem (który może reprezentować pewien instrumentalny charakter pojmowania więzi sąsiedzkich) jest możliwość podejmowania działań zbiorowych:

myślę, że bez jakiejś takiej wspólnoty, wspólnego działania też nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Więc jeżeli mamy na przykład jakieś tematy do spółdzielni, jeżeli będziemy to robić indywidualnie każdy sam, to mamy mniejsze możliwości, niż jak się na przykład skrzyknieniemy i zadziałamy w jakiejś większej grupie.

Odpowiedzi na pytanie o negatywne aspekty swoich relacji z sąsiadami częściowo pokrywają się z wypowiedziami, które służyły wyjaśnieniu pożądanego obrazu relacji sąsiedzkich. Te narracje odnosiły się przede wszystkim do tego, jakiego sąsiada respondenci nie chcieliby mieć, czyli ogólnie rzecz ujmując, osoby, która nie ma szacunku do innych (w rozumieniu: nie przestrzega zasad współżycia społecznego) i nie myśli o otoczeniu w kategoriach dobra wspólnego i współodpowiedzialności. Ale pojawiły się także wypowiedzi po prostu ogólnie odwołujące się do problemów związanych z życiem w każdej społeczności: *im większa jest grupa, czy ta społeczność, tym też większa szansa, że pojawią się osoby, które będą miały jakieś bardzo kontrowersyjne stanowiska.*

## WSPÓLNE DZIAŁANIA

Ostatnim z elementów składających się na scharakteryzowanie istniejących relacji sąsiedzkich były deklaracje dotyczące podejmowania wspólnych działań z sąsiadami. Analiza wypowiedzi w tym kontekście pokazuje, że respondenci podejmowali liczne działania o zróżnicowanym charakterze i uczestniczyli w nich. Część z tych przedsięwzięć miała charakter *stricte* oddolny, część znajdowała się na styku funkcjonowania instytucji i obywateli, a część była aktywnościami inicjowanymi odgórnie, np. przez instytucje miejskie. Do najczęściej wskazywanych kolektywnie podejmowanych aktywności można zaliczyć wspólne interwencje dotyczące kształtu infrastruktury miejskiej czy funkcjonowania ruchu samochodowego, takie jak: powstanie ronda, parku czy strefy płatnego parkowania. W narracjach tych wyraźnie podkreślane jest, że gdyby się działało indywidualnie, wielu celów nie można by osiągnąć:

Gdyby nie to, że braliśmy się za bary z różnymi urzędnikami i urzędami, to nie mielibyśmy tego, co mamy. (...) dzięki temu, że zaangażowało się w to mnóstwo ludzi, którym nieustannie dziękujemy.

W wypowiedziach na temat podejmowania aktywności związanych z kształtowaniem przestrzeni miejskiej można wyróżnić dwa typy narracji. Pierwszy – zaprezentowany w powyższym cytacie – był osadzony w metaforach wojny/walki mieszkańców z urzędnikami. Drugi typ narracji osadzony był w konwencji bliższej dialogowi i współpracy, czego przykładem były oddolnie realizowane (przez założycielkę i moderatorkę jednej z badanych grup) warsztaty podejmujące problematykę kształtowania przestrzeni miejskiej. W tym przypadku pojawiła się współpraca z organizacją pozarządową.

Jeśli chodzi o wspólne aktywności podejmowane w ramach działań instytucjonalnych, to przede wszystkim wskazywano składanie wniosków do budżetu obywatelskiego oraz udział w konsultacjach społecznych, decydujących o kształcie przestrzeni miejskiej. Ponadto wymieniana była działalność w ramach wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych oraz aktywny udział w dyskusjach na sesjach Rady Dzielnicy. Rzadziej wskazywano na przedsięwzięcia o charakterze integracyjno-towarzystkim czy kulturalnym. Jako przykład można tu wymienić zorganizowane za pośrednictwem Facebooka „Lanie na pasie”, czyli sąsiedzki śmigus dyngus, który odbył się na pasie dawnego lotniska w Czyżynach, czy organizowanie rodzinnych pikników.

Opisując własne relacje sąsiedzkie, respondenci oceniają je najczęściej jako dobre, chociaż dominują te o charakterze konwencjonalnym, czyli takie o nieznacznym stopniu zaangażowania społecznego i preferowaniu okazjonalnego wsparcia. Nie znaczy to, że mamy do czynienia z dystansowaniem się od relacji sąsiedzkich, ale też w większości przypadków nie ujawniono chęci ich zacieśniania czy też przenoszenia w sferę życia prywatnego.

Kurtuazyjny charakter tych relacji potwierdzają także wypowiedzi o tematach rozmów z sąsiadami, które najczęściej *dotyczą codzienności, terażniejszości* (bieżących wydarzeń), te rozmowy mają *bardzo ogólny* charakter, *to nie są właśnie takie rozmowy (...), jak to było w dzieciństwie, że to się szło do kogoś na całe popołudnie i się siedziało*. Drugą kategorię rozmów można określić jako „wspólne sprawy”. Są to rozmowy o sprawach osiedla, o estetyce, funkcjonalności,



bezpieczeństwie otoczenia/przestrzeni miasta, planowaniu dróg, przestrzeni rekreacyjnych, przejść dla pieszych np. Tematy te korelują z drugim wyraźnie wybrzmiewającym typem relacji sąsiedzkich, w ramach których podejmowane są wspólne działania, mające na celu dbanie o realizację interesu własnego, jak i dobra wspólnego, i dla którego najważniejsze wydaje się określenie sąsiedztwa pragmatycznego (Bujwicka, 2011) (w miejsce wcześniejszego sąsiedztwa solidarnościowego).

Co interesujące, pomimo dominacji konwencjonalnego typu sąsiedztwa i wyraźnego zaznaczania pewnej granicy prywatności, której dzisiejsze relacje nie przekraczają, na pytanie o zaufanie do sąsiadów respondenci odpowiadali raczej pozytywnie. Deklarowali oni, że raczej ufają swoim sąsiadom, co jest zbieżne z wynikami badań ilościowych. Biorąc pod uwagę polski kontekst społeczny, czyli niski poziom zaufania społecznego oraz dominujący powierzchowny charakter relacji sąsiedzkich, można stwierdzić, że jest to swoisty paradoks. Może to świadczyć o pewnej idealizacji zjawiska sąsiedztwa. Wydaje się, że niezmiennie samo określenie „sąsiad” niesie za sobą pozytywne konotacje.

## SĄSIEDZTWO W KRAKOWIE – OBRAZ POŻĄDANY

Wnioski z analizy wypowiedzi dotyczących charakterystyki wymarzonego sąsiada są zbieżne z przywołanymi we wprowadzeniu teoretycznym wzorcami dobrego sąsiada, z jakim obecnie mamy w Polsce do czynienia, jak również z preferencjami, które artykułowane były jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku (Siemiński, 2011). W odpowiedziach na pytanie: „Jakich chciałbyś/chciałabyś mieć sąsiadów?” na pierwszy plan – podobnie jak we wspomnianych we wstępie teoretycznym badaniach realizowanych w Lublinie w latach 1965/1966 – wysuwa się definicja negatywna, artykułowana za pomocą listy cech, jakich nie powinien mieć dobry sąsiad (zob. tabela 14).

W tak ujętej charakterystyce wymarzonego sąsiada nie mają znaczenia takie czynniki, jak posiadanie wspólnych cech (np. podobny wiek, wspólne zainteresowania). Znacznie ważniejszy jest szacunek do drugiego człowieka, rozumiany jako niebycie uciążliwym czy wścibskim, a przede wszystkim respektowanie zasad współżycia społecznego i umiejętność zachowania odpowiedniego dystansu.

Tabela 14. Cechy wymarzonego sąsiada

<b>Definicja pozytywna: jaki jest dobry sąsiad?</b>	<b>Definicja negatywna: jaki NIE jest dobry sąsiad?</b>
<ul style="list-style-type: none"> <li>• pomaga</li> <li>• osoba miła, uprzejma</li> <li>• osoba myśląca o przestrzeni/otoczeniu w kategoriach dobra wspólnego</li> <li>• osoba szanująca wspólną przestrzeń</li> <li>• podejmuje działania mające na celu dbanie o ludzi i przestrzeń</li> <li>• chętnie angażuje się w działania na rzecz przestrzeni i społeczności lokalnej</li> <li>• długo mieszka w danym miejscu, żeby można było się poznać</li> <li>• cichy</li> <li>• szanuje swoich sąsiadów i zasady współżycia społecznego</li> <li>• taki bardzo dobry znajomy, któremu się ufa,</li> <li>• ktoś, kto jest fizycznie blisko i w razie potrzeby może przyjść i pomóc</li> <li>• ktoś, komu się ufa, komu można zostawić klucze, kiedy się wyjeżdża, żeby podlewał kwiatki</li> <li>• osoba godna zaufania, kulturalna, mówiąca „dzień dobry”</li> <li>• o podobnym statusie ekonomicznym, żebyśmy czuli się bezpiecznie</li> <li>• podobny do nas („jeśli mam psa, to on też ma, jeśli mam dziecko, to on też ma”)</li> <li>• „porządny człowiek”, ktoś, na kogo można liczyć</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• nie może być zbyt natarczywy, żeby się narzucał: moglibyśmy razem zrobić coś fajnego, ale nie za dużo</li> <li>• osoba niełamująca zasad miru domowego</li> <li>• nienachalny</li> <li>• nie ocenia</li> <li>• nie jest wścibski</li> <li>• nie zakłóca spokoju</li> <li>• nie uprzykrza innym życia</li> <li>• nie myśli tylko o sobie</li> <li>• nie będzie dokuczał, nie będzie robił na złość, jakichś drobnych złośliwości</li> </ul>

Źródło: opracowanie własne.

Drugi wątek w obrębie tych wypowiedzi dotyczył pożądanых cech, jakimi miałyby się charakteryzować dobry sąsiad. I tak, można stwierdzić, że panuje powszechna zgoda co do tego, że dobry sąsiad jest osobą miłą, uprzejmą, pomocną, szanuje wspólną przestrzeń i zasady współżycia społecznego.

Ogólnie rzecz ujmując, definicje negatywne były bardziej spójne niż pozytywne. Co do tego, od jakich zachowań powinien powstrzymać się dobry sąsiad, respondenci byli bardziej zgodni aniżeli co do listy cech pożądaných. W tym zakresie widać, że w zależności od indywidualnych uwarunkowań, na różne aspekty więzi sąsiedzkiej kładziony jest nacisk.

### CO CHCEMY ZMIENIĆ W NASZYM SĄSIEDZTWIE?

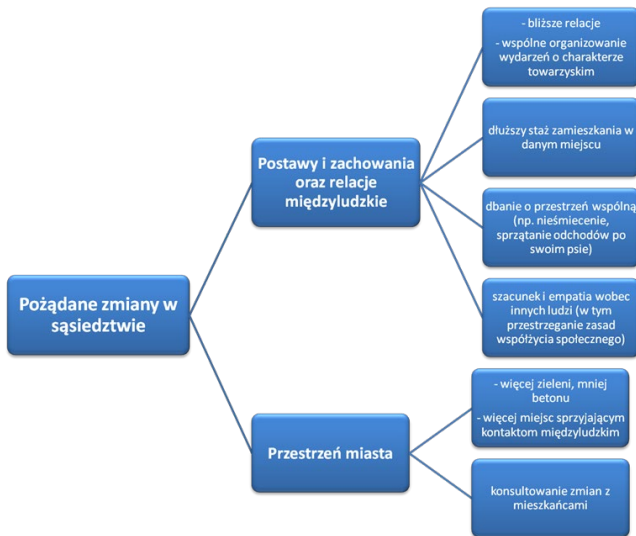
W ramach narracji opisujących pożądaný obraz sąsiedztwa – na etapie dopytywania o to, co respondenci chcieliby zmienić – znów wyraźnie wykształciły się dwa typy narracji, pokazujące dwa wymiary sąsiedztwa: sąsiedztwo jako ludzie oraz sąsiedztwo jako przestrzeń (rysunek 7). Sposób, w jaki respondenci formułowali swoje deklaracje, dotyczące – ich zdaniem – potrzebnych zmian, umożliwia zaobserwowanie różnych typów hierarchizacji priorytetów, ale także ujawnia, kto może mieć wpływ na kształtowanie się więzi sąsiedzkich. Wśród wypowiedzi respondentów wyróżnić można dwie kategorie odnoszące się do wymienionych wymiarów postrzegania sąsiedztwa. Pierwszy dotyczy pożądaných zmian w przestrzeni miasta. Przykładem jest tutaj cytat, w którym rozmówczyni wyraźnie przedkłada potrzebę zmian w tym obszarze ponad swoje oczekiwania wobec sąsiadów, zwracając uwagę na takie aspekty przestrzeni, jak różnego typu tereny zielone określane jako miejsca sprzyjające kontaktom międzyludzkim:

Na pewno dużo rzeczy bym chciała zmienić, ale niekonieczne to, że sąsiedztwo jako osoby, tylko sąsiedztwo jak przestrzeń. Czyli np. chciałabym, żebyśmy mieli, nie wiem, jeszcze więcej zieleni, żeby tej zieleni nie wycinać pod parkingi. Że chciałabym mieć więcej takich miejsc spotkań, jak np. jakiś sad owocowy albo zielony skwerek, do którego można przyjąć z kocem, rozsiąść się, pogadać, zrobić sobie piknik (...), rozbetonować jakieś niektóre miejsca i właśnie w zamian za nie stworzyć takie miejsca spotkań. Więc to są raczej rzeczy dotyczące przestrzeni, a nie ludzi.

Do kategorii wypowiedzi, w których sąsiedztwo postrzegane jest jako przestrzeń, można zaliczyć także zarzut postawiony prywatnemu przedsiębiorcy zarządzającemu działką sąsiadującą z terenem respondenta, który wycinając las, nie wziął pod uwagę opinii społeczności lokalnej.

Jeśli chodzi o kategorię wypowiedzi, w których respondenci zjawisko sąsiedztwa odnosili do ludzi, to koncentrowały się one na postawach, zachowaniach oraz relacjach międzyludzkich. Wśród postaw i zachowań, jakich oczekuje się od swoich sąsiadów, znajdują się przede wszystkim takie, które reprezentują dbanie o przestrzeń postrzeganą jako dobro wspólne (np. nieśmiecenie, sprzątanie odchodów po swoim psie) oraz szacunek i empatię wobec innych ludzi (w tym przestrzeganie zasad współżycia społecznego).

Rysunek 7. Typologia pożądanych zmian w sąsiedztwie



Źródło: opracowanie własne.

W wypowiedziach, które odnosiły się do relacji, pojawiły się deklaracje wyrażające potrzebę istnienia bliższych więzi sąsiedzkich (*No mogłyby być trochę takie właśnie bliższe niż mówienie sobie „dzień dobry”*), a w tym m.in. organizowania wspólnych wydarzeń

o charakterze towarzyskim. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w wypowiedziach opisujących funkcjonowanie sąsiedztwa dominuje obraz niskiego poziomu zażyłości oraz podkreślanie, że sąsiad powinien umieć zachować dystans. A więc, mimo że obecny stan rzeczy oceniany jest jako dobry, to jednak nie koliduje to z formułowaniem deklaracji chęci posiadania relacji sąsiedzkich o większym stopniu zażyłości. Jeśli chodzi o relacje, to pojawiła się także wypowiedź wyrażająca krytyczny stosunek do postępujących zmian na rynku mieszkaniowym, zachodzących zwłaszcza w dużych miastach:

Bardzo bym chciał, żeby moi sąsiedzi długo mieszkali obok mnie w bloku, a nie byli to coraz to kolejni studenci zamieszkujący mieszkania, bo to są mieszkania – i coraz więcej ich jest – pod wynajem. Chciałbym sąsiada, który długo ze mną mieszka i mamy szansę się poznać.

Wśród wypowiedzi dotyczących potrzebnych zmian należy zwrócić uwagę na tę podkreślającą znaczenie więzi sąsiedzkich oraz funkcjonowania społeczności sąsiedzkich w kontekście jakości społeczeństwa obywatelskiego. Jak już wcześniej wspomniano, jedna z respondentek, definiując sąsiedztwo, stwierdziła, że powinno być ono podstawową komórką budowania społeczeństwa obywatelskiego. W dalszej części swojej wypowiedzi – mówiąc o pożądanym przez siebie obrazie sąsiedztwa – uzupełniła tę normatywną wizję o rolę liderów/sąsiedzkich aktywistów, zaznaczając:

takie jednostki gdzieś trzeba wyławiać, trochę im pomagać, trochę je motywować, trochę popychać delikatnie. Może się kiedyś doczekamy czasów, że będzie moda na taki sąsiedzki aktywizm, żeby właśnie coś bardziej robić razem.

W ten dorozumiany sposób został wskazany „podmiot sprawczy”, jakim w tym przypadku mogą być różnego typu instytucje i jednostki miejskie oraz organizacje pozarządowe, wobec których zostały sformułowane zadania polegające na wspieraniu i motywowaniu sąsiedzkich aktywistów.

Rozpatrując wypowiedzi dotyczące pożądaných zmian w sąsiedztwie ze względu na podmiot sprawczy, który może mieć wpływ na formowanie się więzi sąsiedzkich, to drugim obszarem, za który odpowiedzialność ponoszą m.in. instytucje i jednostki miejskie, jest kształt i charakter przestrzeni miejskiej (zob. rysunek 8).

Rysunek 8. Pożądane zmiany w sąsiedztwie w perspektywie zadań instytucji miejskich



Źródło: opracowanie własne.

## BUDOWANIE WIĘZI

Kolejna część wywiadu miała na celu określenie czynników, postrzeganych jako determinujące tworzenie więzi sąsiedzkich. Liczono, że respondenci, odwołując się do własnych doświadczeń i przytaczając konkretne sytuacje z życia codziennego, zarysują konteksty, w jakich konstruowane jest krakowskie sąsiedztwo.

Wnioski z analizy wywiadów są w dużej mierze zbieżne z odpowiedziami uzyskanymi w wyniku badań ankietowych, ale też z czynnikami, opisanymi w części teoretycznej. Na pytanie o elementy sprzyjające budowaniu sąsiedztwa w pierwszej kolejności wymieniano, podobnie jak w badaniach ilościowych, wspólne cele i wspólne problemy dotyczące miejsca zamieszkania (68,5% respondentów badań ilościowych uznało te czynniki za istotne). Zdaniem respondentów, wspólny cel potrafi wyjątkowo skutecznie zjednoczyć mieszkańców danego miejsca, którzy dzięki temu zyskują poczucie, że ich głos jest istotny i że wspólnymi siłami są w stanie działać więcej, przede wszystkim, aby poprawić daną sytuację. Można zatem powiedzieć, że krakowskie sąsiedztwo nie powstaje samoistnie, z przyczyn niejako niezależnych i neutralnych, np. przez sam fakt zamieszkiwania tej samej przestrzeni, ponieważ ta cecha może się okazać niewystarczająca. Aby między sąsiadami mogły powstać więzi, często skuteczniejsze okazują się konkretne akcje oraz przyczyna zewnętrzna, która niejako prowokuje do działania. Tę cechę można określić mianem tzw. sąsiedztwa solidarnościowego, odwołując się do klasyfikacji Piotra Kryczki (1981).

Kolejnym interesującym wątkiem, do którego niejednokrotnie odwoływano się w rozmowach, były kwestie właściwego i niewłaściwego zagospodarowania przestrzeni. Odpowiednio zaprojektowana przestrzeń publiczna ma wpływ na podejmowanie aktywności oraz na tworzenie w tych miejscach poziom kapitału społecznego (Cudny, 2017). Przestrzeń stworzona w przemyślany sposób, szczególnie ta na osiedlach mieszkaniowych, wydaje się dziś niezbędną, kiedy zwraca się uwagę na problem aspołeczności i alienacji społeczeństwa, co wiąże się często z brakiem odpowiedniej przestrzeni do interakcji (Kapecki, 2016). W literaturze przedmiotu można znaleźć wskazówki dotyczące elementów, które mogą sprzyjać nawiązywaniu sąsiedztwa (Rogers i Sukolratanametee, 2009). Są to m.in. ograniczony dostęp samochodowy, przewaga ruchu pieszego, duża ilość miejsc do spędzania czasu wolnego na powietrzu, jasno określony układ przestrzenny oraz przejrzyste centrum (Zbierska, 2010). Również w opinii badanych odpowiednie zaprojektowanie przestrzeni to czynnik, który

można uznać za fundamentalny, wymieniany zarówno po stronie czynników sprzyjających nawiązywaniu sąsiedzkich znajomości (choć rzadziej i w mniejszym stopniu), jak i przede wszystkim tych, które ograniczają ich powstawanie.

W opisywaniu przestrzeni zamieszkania respondenci najczęściej posługiwali się definicjami negatywnymi – to znaczy wskazywali, jak nie powinna wyglądać przestrzeń sąsiedzka, wymieniając jej konkretne cechy. Czynniki te zostały opisane w dalszej części rozdziału. W analizowanych narracjach wyraźnie wybrzmiały opinie, iż architektura i projektowanie dzielnic, osiedli i przestrzeni wspólnych może kreować środowisko, w którym sąsiedztwo będzie się rozwijać mniej lub bardziej dynamicznie. Refleksje respondentów są spójne z tezami stawianymi już przez urbanistów powojennych, którzy twierdzili, że sąsiedztwo w nowoczesnych dzielnicach można jakoś zaprojektować. Choć wiele z tych koncepcji nie przyniosło zamierzonych skutków, to idea, że określone elementy mogą wpływać na kreowanie sąsiedztwa bardziej niż inne, pozostała aktualna (Kapecki, 2016). Jak pisał już w 1947 roku badacz James Dahir, jednostka sąsiedzka powinna składać się z czterech charakterystycznych czynników lokalnych: centralnie położonej szkoły podstawowej, parków i placów zabaw, lokalnych i samowystarczalnych sklepów oraz założenia, że nowe osiedla będą wyłącznie środowiskami mieszkalnymi (bez przemysłu i dróg zakłócających spokój lub zagrażających najmłodszym).

Kompilacja tych elementów nie zawsze jest wystarczającym podłożem dla stworzenia społeczności, ale na pewno sprzyja integracji mieszkańców (Dahir, 1947: 7). Jak wykazują wyniki przeprowadzonych badań, to właśnie wskazane przez Dahira miejsca (z wyjątkiem szkół<sup>29</sup>) były wymieniane przez respondentów (jak i ankietowanych) jako obszary, gdzie dochodzi do budowania się sąsiedztwa. W wypowiedziach pojawiła się także koncepcja „15-minutowego miasta”, czyli przestrzeni, w której można zaspokoić wszystkie potrzeby społeczne.

---

<sup>29</sup> Brak zwrócenia uwagi na szkołę nie musi wynikać z jej braku znaczenia, a z charakterystyki respondentów. Większość nie ma dzieci lub nie są one w wieku szkolnym.



Generalnie respondenci byli zgodni co do czynników, które sprzyjają tworzeniu sąsiedztwa, a które ten proces ograniczają, wiele z wymienionych powtórzyło się co najmniej kilkakrotnie. W analizowanych wypowiedziach można zauważyć również interesującą tendencję do posługiwania się narracją „my *versus* oni”. W tym ujęciu „my” oznacza mieszkańców danej przestrzeni, natomiast „oni” to przedstawiciele szeroko pojętych władz – deweloperzy, urzędnicy, ale także pojęcia bardziej pojemne i bezosobowe, takie jak biurokracja. Relacje z otoczeniem zbudowane są zatem na opozycji i konflikcie, uwidaczniającym się już w samym języku, co może być wskaźnikiem bardziej złożonego problemu relacji Polaków z instytucjami publicznymi. Kwestia ta domaga się jednak osobnej i pogłębionej analizy.

### CZYNNIKI SPRZYJAJĄCE

Wymienione przez respondentów czynniki sprzyjające budowaniu więzi sąsiedzkich można pogrupować w wielowymiarowe kategorie. Są to: wspólne cele, spotkania (interakcje społeczne), otoczenie (prze-strzeń), czynniki zewnętrzne/środowiskowe i cechy indywidualne (rysunek 8).

Kluczowym słowem okazał się tutaj przymiotnik „wspólny” („wspólna sytuacja”, „wspólne cele”, „wspólne sprawy”, „wspólna przestrzeń”, „wspólne interesy generują wspólne działania”, „wspólna praca, aby osiągnąć wspólne cele”, „wspólna walka z machiną biurokratyczną”, „wspólne organizowanie wydarzeń”). Przedstawiony aparat pojęciowy uzupełniało słowo „wzajemny”, np. wzajemne pomaganie sobie (czyli zarówno proszenie o pomoc, jak i niesienie pomocy).

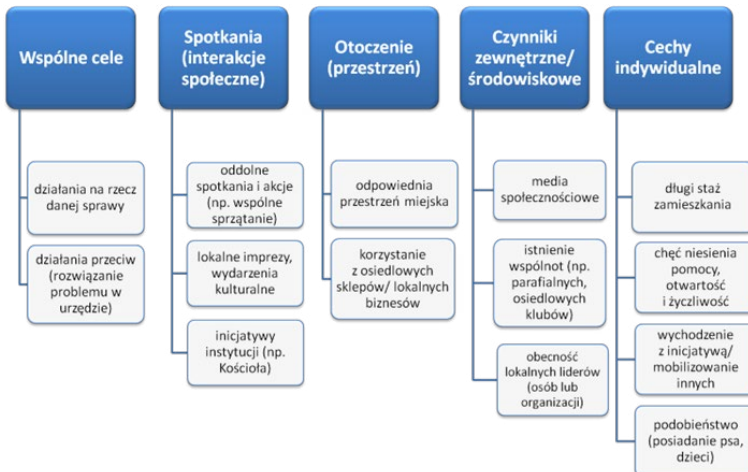
### WSPÓLNE CELE

Współdziałanie szczególnie mocno wybrzmiało w przypadku realizacji wspólnych celów. Można powiedzieć, że podejmowane razem inicjatywy, wymieniane jako element zrzeczający lokalną społeczność, przyjmują najczęściej dwie postacie: działanie na rzecz określonej sprawy i mające na celu poprawę jakiegoś aspektu sąsiedzkiej rzeczywistości bądź działanie będące efektem sprzeciwu wobec zaistniałej

sytuacji i dążące do rozwiązywania problemu, pokonania przeszkody lub poradzenia sobie z dużym wydarzeniem kryzysowym, który dotyczy wszystkich (np. pandemia COVID-19 czy wojna w Ukrainie). Wspólne interesy generują zatem wspólne działanie, a wspólne działanie powoduje tworzenie się relacji, ale ma też pozytywne konsekwencje dla sąsiedztwa rozumianego jako wspólna przestrzeń. Respondenci byli świadomi, że często to jedyna możliwość, aby cel, rozumiany tutaj nieraz jako pokonanie barier biurokratycznych, mógł zostać osiągnięty. Jak opisuje ten proces jedna z badanych:

Jeżeli ludzie uważają, że jest jakiś problem, ale w sumie moglibyśmy coś z nim zrobić i angażują się w to działanie razem, to to ma wiele takich pozytywnych skutków. Przy okazji też te relacje się budują. A dodatkowo można odnieść właśnie jakiś pozytywny skutek, zmienić coś, wpłynąć na jakość życia. Gdyby nie to, że braliśmy się za bary z różnymi urzędnikami i urzędami, to nie mielibyśmy tego, co mamy.

Rysunek 9. Czynniki sprzyjające budowaniu więzi sąsiedzkich



Źródło: opracowanie własne.

Co interesujące, w perspektywie respondentów, aby działanie okazało się skuteczne, musi mieć charakter oddolny: wszelkie próby instytucjonalnej koordynacji działań sąsiedzkich przynoszą efekt odwrotny do zamierzonego, wprowadzając chaos lub nie spełniając realnych potrzeb mieszkańców.

## INTERAKCJE SPOŁECZNE

Kolejnym z elementów – w opiniach respondentów – sprzyjającym integrowaniu się sąsiedzkiej społeczności są różnorodne interakcje społeczne. Przede wszystkim chodzi o spotkania i działania nieformalne, takie jak pikniki, grille, wspólne sprzątanie, uprawianie sportu lub wymiany ubrań. Często tego typu kontakty wynikają ze wspólnych zainteresowań. Mniej jednoczące okazały się wydarzenia formalne, organizowane przez władze dzielnicy lub spółdzielni, w tym wydarzenia o charakterze kulturalnym. W tym kontekście zwrócono jedynie uwagę na rolę imprez organizowanych dla dzieci:

Myślę, że jednak w jakiś sposób wydarzenia kulturalne, ale takie, w których uczestniczą dzieci. (...) Dlatego że rodzice i dziadkowie jednak się do tych swoich dzieci zawsze lgną i zawsze chcą być dumni i zawsze chcą zobaczyć. W związku z powyższym organizowanie takich spotkań, gdzie pewną rolę mają dzieci, jest szalenie pomocne, a wtedy jak już są dzieci, to i dziadkowie się poznają.

Za czynnik sprzyjający, który pojawił się zarówno w badaniach jakościowych, jak i ilościowych, uznano inicjatywy, za którymi stała lokalna parafia. Można zatem wnioskować, że mimo postępującej laicyzacji społeczeństwa, Kościół nadal jest postrzegany jako pełniący funkcje integracyjne i więziotwórcze. Zauważono, że wspólne działania o charakterze nieformalno-towarzyskim mogą przełożyć się później na aktywności o szerszym zasięgu, a nawet o zacięciu politycznym (*jak już ludzie mają tą więź taką, że towarzysko się lubią i się wspierają, to też jest większa szansa, że stworzą jakąś grupę nacisku w jakiejś sprawie*).

## PRZESTRZEŃ MIASTA

Trzecim istotnym czynnikiem, który zdaniem badanych sprzyja powstawaniu sąsiedztwa, jest odpowiednie otoczenie. Jak opowiadała jedna z respondentek, przestrzenią, która została zaprojektowana w taki sposób, by móc wszystko załatwić w jednym miejscu (co potencjalnie może ułatwiać nawiązywanie relacji z sąsiadami), jest właśnie zamieszkiwana przez nią dzielnica:

bardzo cenię to, że to jest takie miasto w mieście. Tak było zaprojektowane i wszystko jest blisko. Wszystkie usługi, handel i właściwie wszystko, co potrzebne, można załatwić, nie wyjeżdżając z tej dzielnicy.

Czynnikiem sprzyjającym budowaniu relacji mogą być określone punkty na mapie dzielnicy bądź osiedla, gdzie możliwe jest regularne spotkanie się z osobami mieszkającymi nieopodal. Jak wynika z badań, takie miejsca jak małe sklepy zgromadzone wokół placu lub lokalne targowisko pod wspólnym zadaszeniem mogą zaspokajać potrzeby społeczne i emocjonalne mieszkańców, stanowiąc centrum sąsiedztwa (Alexander i in., 2008). Są one wręcz postrzegane jako miejsca wspólnoty, umożliwiające spotkanie znajomych i sąsiadów (Mehta, 2009). Korzystnie na rozwój relacji sąsiedzkich wpływają także takie czynniki, jak zróżnicowanie wyglądu obiektów handlowych oraz oferowanie towaru i usług w unikatowy sposób (np. jeśli chodzi o pakowanie produktu czy obsługę przez właściciela) (Zbierska, 2010). Badania jakościowe wykazały podobną zależność. Respondenci zwrócili uwagę na znaczenie lokalnych sklepików, targowisk i różnego typu miejscowych biznesów:

jak się już chodzi do tego samego warzywniaczka, czy jakiegoś innego miejsca, to się też już te osoby, które tam pracują czy są właścicielami tego miejsca, po prostu zna i kojarzy i jak się je spotyka w innym miejscu, to wprawdzie jest czasami moment zastanowienia: „skąd ja znam tą twarz?“, ale też następuje to, że się ludzie pozdrawiają po prostu też na ulicy.

W badaniach ankietowych kategoria przestrzeni wybrzmiała mniej wyraźnie, jedynie 1/3 respondentów uznała ją za czynnik sprzyjający kształtowaniu się relacji sąsiedzkich.

## CECHY INDYWIDUALNE

Badani pozostawali również zgodni w uznawaniu pewnych cech indywidualnych jako czynników sprzyjających sąsiedztwu. Wymieniono tutaj przede wszystkim konkretne postawy względem innych ludzi, takie jak chęć niesienia pomocy, otwarte nastawienie, wzajemna życzliwość, uprzejmość i zwracanie uwagi na drugiego. Zauważano, że stosunek do otoczenia i sąsiadów może mieć związek ze stażem zamieszkania: osoby, które krótko mieszkają w danym miejscu lub często je zmieniają, niekoniecznie będą zainteresowane nawiązaniem trwalszych znajomości. To aspekt szerszej kwestii, który został szerzej opisany w kolejnym podrozdziale. Co interesujące, kilkakrotnie podkreślany był aktywny stosunek do otoczenia: z jednej strony budowaniu sąsiedztwa może sprzyjać samodzielne inicjowanie wydarzeń, z drugiej – zachęcanie innych do podejmowania różnorodnych aktywności:

może sama inicjatywa tych osób, które np. chciały coś zrobić, a trochę się boją. Żeby może te osoby zmotywować, że warto spróbować. Najwyżej jak kompletnie nic z tego nie wyjdzie, no to trudno, przynajmniej się spróbowało, może ktoś coś na to odpowie.

Zwracano też uwagę na swego rodzaju podobieństwo między mieszkańcami, co również może sprzyjać budowaniu więzi. Pod tym względem kluczowe okazało się posiadanie czworonogów lub opieka nad dziećmi. Jak wynika z badań, osoby, które wychodzą na spacer z psami, mają szerszą sieć społeczną i częściej postrzegają okolicę w pozytywny sposób (Mein i Grant, 2018). Co więcej, właściciele zwierząt częściej znają swoich sąsiadów niż osoby, które nie mają psów. Zwierzęta mogą być czynnikiem sprzyjającym powstawaniu

relacji w najbliższej okolicy zarówno na poziomie przypadkowych interakcji, jak i nawiązywania nowych przyjaźni (Wood i in., 2015). Podobną zależność udało się zauważyć w następujących wypowiedziach:

We wszystkich miejscach, w których mieszkałam, to wielu sąsiadów znałam bardziej jako „panią od Maksia”, a niekoniecznie wiedziałam, jak pani ma na imię albo to potem następowało po jakimś dłuższym czasie. [...] moja żona zbudowała mnóstwo relacji z psiarzami spotykanymi gdzieś tam na polach, no i rozpoznaje ludzi po psach oczywiście. I jakby nie wiemy, jak się nazywa sąsiad, ale wiemy, czym jest właścicielem, jak się wabi jego pupil.

Właściciele psów częściej deklarowali chęć niesienia pomocy innym niż osoby nieposiadające czworonogów. W wypowiedziach wielokrotnie odwoływano się do okresu pandemii, kiedy oferowano sobie wzajemną pomoc w wyprowadzaniu psów, co sprzyjało nawiązywaniu znajomości i tworzeniu relacji, które przetrwały czas przymusowej izolacji. W wywiadach wyraźnie wybrzmiało znaczenie znajomości nawiązywanych dzięki czworonogom.

### CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE (ŚRODOWISKOWE)

Kolejną kategorię można określić mianem czynników zewnętrznych lub środowiskowych. W ich obrębie wyróżniono trzy podkategorie. Po pierwsze, budowaniu sąsiedztwa sprzyja istnienie różnego rodzaju grup i wspólnot i poczucia przynależności do nich. Najistotniejszym aspektem jest organizacja różnego typu wydarzeń, co sprzyja zacieśnianiu się więzi społecznych. W tym wątku wymieniane były bardzo zróżnicowane formy organizacji społecznej (wspólnoty mieszkaniowe, wspólnoty religijne).

Czasem rolę czynnika sprzyjającego wzmocnieniu relacji sąsiedzkich mogą pełnić lokalni liderzy. Pod tym pojęciem można rozumieć zarówno jednostki, które motywują grupę do działania (np. do organizacji protestu), jak i organizacje i grupy nieformalne, które ułatwiają koordynację większych akcji. Ich obecność bywa kluczowa dla zaangażowania społeczności:

Także widać, że ten park to jest takie dobro wspólne, na którym ludziom mocno zależy, ale czy zrobiliby to całkiem oddolnie, gdyby nie Akcja Ratunkowa, która już miała doświadczenia w takich akcjach. Nie, myślę, że to byłoby po prostu za duże zadanie. Ale z drugiej strony to też jest takie zadanie, które zbudowało nowe więzi.

Na tworzenie i wzmocnienie więzi sąsiedzkich może mieć wpływ także aktywna przynależność do lokalnych grup w mediach społecznościowych. Owa zależność ujawniła się szczególnie w trakcie pandemii (co zostało już wcześniej szerzej opisane). Wprawdzie niektórzy z badanych przejawiali zdystansowane podejście do Internetu, twierdząc, np. że jest wrogiem sąsiedztwa, to generalnie większość oceniała pozytywnie wpływ mediów społecznościowych, przede wszystkim ze względu na możliwość sprawniejszej i szybszej komunikacji:

To jest w ogóle w fenomenalne, że ta pandemia się pojawiła jak już mamy takie narzędzie jak media społecznościowe, bo bez tego jakieś funkcjonowanie w lockdownie no to w ogóle nie wiem, jak ludzie by się komunikowali. Nie wiem, może karteczki by sobie pod drzwiami wsuwali jakoś, ale naprawdę to dużo ułatwiło.

Co więcej, zwracano uwagę na fakt, że znajomości nawiązane w formie *online* bywają kontynuowane także w życiu pozawirtualnym. Za przykład podano udział w relacjach i wydarzeniach *live* na Facebooku:

Mieliśmy takie osoby, które uprawiały różnego rodzaju ćwiczenia domowe. I teraz spotykają się już w rzeczywistości.

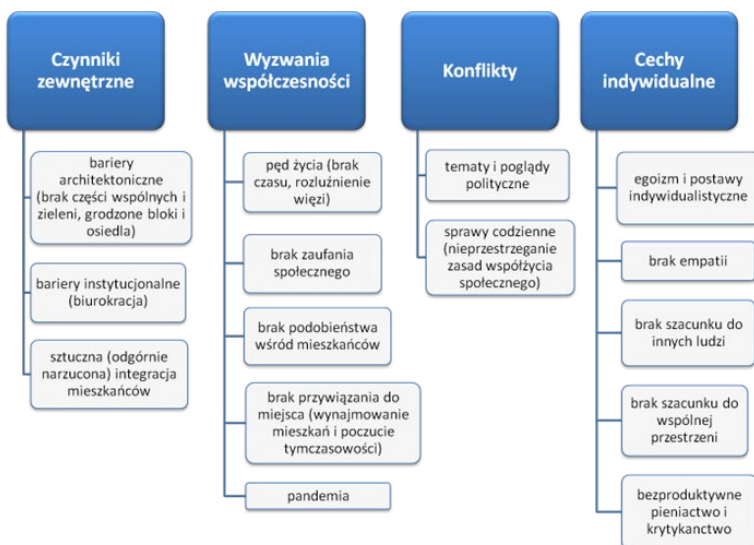
Porównując wyniki badań ilościowych i jakościowych w kontekście czynników postrzeganych jako sprzyjające tworzeniu się więzi sąsiedzkich, można zaobserwować interesujący rozdźwięk odnośnie kategorii wieku. Niemal połowa ankietowanych krakowian uznała podobny wiek jako taki czynnik. Natomiast żaden z rozmówców nie wymienił tego aspektu podobieństwa wprost. W narracjach

wyraźnie wybrzmiało, że różnice pokoleniowe mogą stanowić problem, ale mimo to nikt nie uznał, że podobny wiek może sprzyjać nawiązywaniu relacji sąsiedzkich. Badani opisywali raczej szersze zależności negatywne, wskazując, iż konkretne cechy mieszkańców, które odróżniają ich od siebie (w tym wiek, ale i niekompatybilność stylów życia, statutu i sposobów myślenia wśród mieszkańców), mogą ograniczać powstawanie relacji sąsiedzkich.

### CZYNNIKI OGRANICZAJĄCE

Podobnie jak w przypadku czynników sprzyjających powstawaniu sąsiedztwa, tak i czynniki uznawane przez respondentów jako ograniczające można sklasyfikować w bardziej pojemne kategorie. Będą to: czynniki zewnętrzne, wyzwania współczesności, konflikty i cechy indywidualne (rysunek 10).

Rysunek 10. Czynniki ograniczające budowanie relacji sąsiedzkich



Źródło: opracowanie własne.



## CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE

Wśród czynników zewnętrznych ważną kategorię stanowiły bariery architektoniczne (co jest zbieżne z wynikami badań ankietowych) rozumiane jako zarówno nieprzyjazna mieszkańcom architektura miejskiej przestrzeni, jak i sposób, w jaki zarządzają nią władze lokalne i deweloperzy. Robert Marcinkowski „deweloping” określa mianem *budowania przy ciągłym wzroście uciążliwości sąsiedztwa* (Marcinkowski, 2015: 73). Nowe inwestycje kwestionują sens wcześniejszych, co doprowadza do paradoksalnej sytuacji, gdy nowe budynki nie dość, że nie podnoszą walorów otoczenia, to stają się dla niego zagrożeniem<sup>30</sup>. Badani również zwracali uwagę na ten problem w planowaniu krakowskich dzielnic:

Niestety działki zostały po prostu podzielone, sprzedane deweloperom. Wiadomo też, że każdy deweloper chce wykroić jak najwięcej z metra kwadratowego, w związku z czym mamy tu gigantyczne blokowiska. Sami mamy wrażenie, że mieszkamy na wielkim placu budowy, bo od-  
kąd się tu wprowadziliśmy, to powstają kolejne bloki. No i w związku z tym ludzie mówili o tym, że nie ma przestrzeni takiej rekreacyjnej, że są ulice bez przejść dla pieszych, że jest niebezpiecznie itd.

Oprócz nieprzemyślanego projektowania nowych osiedli i budynków wymieniano także stopniowe zabudowywanie stref wspólnych (np. skwerów, parków itp.) oraz usuwanie miejskiej zieleni. Czasem odgradzanie i dzielenie przestrzeni może doprowadzić do paradoksalnych sytuacji. Jeden z badanych odwoływał się do swojego przykładu. Z pewnym sąsiadem dzieli przestrzeń budynku (obaj mieszkają na parterze), co powoduje częste spotkania i interakcje.

<sup>30</sup> Jedną z prób rozwiązania tego problemu mogłaby być m.in. edukacja architektoniczna. Jak wykazało badanie dotyczące społecznego postrzegania architektury, ¼ Polaków jest świadoma, że powszechna edukacja architektoniczna mogłaby wpłynąć na zrozumienie wpływu otoczenia przestrzennego na wspomaganie więzi sąsiedzkich (zob. Maciejczak-Kwiatkowska, Retko-Bernatowicz i Wiśniewski, 2018).

Z kolei z innymi sąsiadami mieszkającymi tuż za płotem, ale przebywającymi już administracyjnie w przestrzeni innej dzielnicy, nie ma w ogóle kontaktu:

Więc to jest ciekawe (...) że dzieli nas ta sama odległość, co z tym pierwszym sąsiadem, ale właśnie sfera zainteresowań wspólna takiego no, osiedla, spraw osiedlowych, powoduje że (...) wiem jak się nazywa ten sąsiad, mam go w znajomych na Facebooku, a mimo że odległość jest ta sama z tymi pozostałymi, no to tamta relacja nie istnieje i nie byłbym w stanie ich nawet wskazać na ulicy.

Bliskość architektoniczna i sposób urządzenia przestrzeni sprzyjają nawiązywaniu kontaktów (bądź je hamują), ale czynnikiem spajającym są również wspólne, dzielnicowe sprawy, które mogą dodatkowo prowokować do wymiany zdań. Bliskość geograficzna po raz kolejny nie okazuje się wystarczającym determinantem, automatycznie generującym budowanie więzi. Z drugiej strony, odwołując się do koncepcji Ewy Kaltenberg-Kwiatkowskiej, może mieć to związek z faktem, że spośród ludzi mieszkających nieopodal nas dokonujemy – często mniej lub bardziej świadomego – wyboru osób, które postrzegamy jako sąsiadów:

Są to takie osoby, które poza bliskością przestrzenną odpowiadają także innym kryteriom, skłaniającym nas do zaufania im („porządni ludzie”) bądź budującym poczucie wspólnoty losu, potrzeb, konieczność wspierania się (Kaltenberg-Kwiatkowska, 2002: 260).

A zatem, gdy inne kryteria nie zostaną spełnione, mimo bliskości geograficznej nie pojawia się też potrzeba wzajemnego poznania i budowania relacji sąsiedzkich.

Często powtarzającym się ograniczeniem w wypowiedziach respondentów było stawianie zbyt dużej liczby ogrodzeń oraz słabe oświetlenie w niektórych dzielnicach Krakowa (za takie miejsce uznano np. Ruczaj). Czynniki te mogą wpływać na poczucie dobrostanu i stan

psychiczny wśród mieszkańców miast, ponieważ niekorzystne relacje przestrzenne i niska jakość środowiska zabudowanego są w stanie uruchomić w organizmie liczne stresory (Bil i Pawłowski, 2016).

Wśród przykładów niekorzystnych rozwiązań wymieniono także nieprzemyślane projektowanie dróg, które może wpływać na kształt i częstotliwość relacji sąsiedzkich:

jeżeli np. moje osiedle jest położone przy dużym terenie zielonym, albo było, bo zaczęli budować drogę właśnie, to moja żona zbudowała mnóstwo relacji z psiarzami spotykanymi gdzieś tam na polach.

Budowanie nowych dróg i poszerzanie już tych istniejących, wyznaczanie parkingów oraz projektowanie dzielnic-sypialni, gdzie niemożliwe staje się załatwienie podstawowych spraw, to szerszy problem wpływający na jakość relacji sąsiedzkich, na który uwagę zwracają także badacze. Niekompatybilność celów polityki przestrzennej we współczesnych miastach wynika z *dążenia do zapewnienia maksymalnej przepustowości z jednej strony i jednocześnie najszerzego włączenia społecznego z drugiej* (Wiszniowski, 2015: 63). Rozrost infrastruktury drogowej wpływa na rozwój transportu indywidualnego, co ogranicza znaczenie lokalności (Wiszniowski, 2015). Konieczność pokonywania codziennie tras samochodowych odległych od miejsca zamieszkania osłabia więzi sąsiedzkie. Skutkiem tego procesu może być ograniczenie relacji z lokalną społecznością. Ostatecznie może to doprowadzić do zniszczenia relacji między sąsiadami (Wiszniowski, 2015). Widać również, że czynniki te wpływają na przyzwyczajenia mieszkańców i mogą powodować konflikty:

U nas był na osiedlu problem z miejscami do parkowania, że oni tu kupili mieszkania i oni mają prawo tu parkować, ile chcą aut. Bo trzeba było wprowadzić na osiedlu po jednym identyfikatorze, czy tam po dwa, na dom. No i ktoś tam chciał więcej (...). No ale jakby ulica ma swoje możliwości przyjęcia tych ilości samochodów, parkingi mają swoje, więc nie da się po prostu rozdać, ile się chce, więc brakuje takiego myślenia zbiorowego.

Kolejny aspekt barier architektonicznych, który wyraźnie wybrzmiał w narracjach respondentów, odnosi się do nietrafionych pomysłów władz na zagospodarowanie przestrzeni miejskiej. Jest to

narzucanie jakichś pomysłów przez samorządowców i usiłowanie wmanewrowania w to ludzi. Inicjatywy odgórnie, które są forsowane w jakiś sposób albo takie projekty.

Zniechęcająco na budowanie więzi działa także szeroko pojęta „biurokracja”. Myśl o samodzielnej próbie nawiązania dialogu z instytucjami (np. Radą Dzielnicy czy Zarządem Zieleni Miejskiej w Krakowie<sup>31</sup>) może powstrzymywać mieszkańców do aktywnego udziału w danej inicjatywie. W tym aspekcie sprzyjająco działa opisana w poprzednim rozdziale rola (oddolnego) lidera, który zajmuje się koordynacją takiej akcji.

## WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI

Główne czynniki związane z kategorią określoną jako wyzwania współczesności, które są postrzegane jako bariery rozwoju relacji sąsiedzkich, to: przeniesienie interakcji społecznych do Internetu, wzrastająca polaryzacja społeczna, pandemia COVID-19 oraz krótkoterminowy najem mieszkań (duża rotacja lokatorów).

Bardzo często wymienianym ograniczeniem odczuwalnym przez założycieli facebookowych grup jest zbyt *szybkie tempo życia*, które ogranicza *celebrowanie więzi*. Zdawano sobie sprawę z powszechności i eskalacji tego zjawiska (*dużo osób ma tak; jesteśmy wszyscy zabiegani*). Perspektywy, które zaprezentowano w indywidualnych wywiadach, były zbieżne z wynikami badań ilościowych (brak czasu jako bariera w tworzeniu relacji był deklarowany przez prawie 60% ankietowanych). Analiza narracyjna pokazała, że sąsiedztwo postrzegane jest często jako komplementarna względem innych (w domyśle: ważniejszych)

<sup>31</sup> Jest to jednostka organizacyjna Gminy Miejskiej Kraków.

relacji społecznych oraz życia codziennego, wypełnionego pracą i obowiązkami. Przestrzenią, która umożliwi nadrobienie braków w tym zakresie, staje się Internet.

Blokadą w nawiązywaniu znajomości określono też szeroko pojęty brak zaufania. Wprawdzie nieufność może być postrzegana jako cecha indywidualna jednostki, to wypowiedzi respondentów należy rozumieć jako odnoszące się do obserwowalnego mechanizmu społecznego, który stanowi konsekwencję – od lat w Polsce obserwowanego – niskiego poziomu zaufania społecznego. Inicjowanie niekonwencjonalnych działań (za przykład posłużyło tu jednej z respondentek rozdawanie przez nią sąsiadom samodzielnie upieczonych babeczek) może być odebrane przez sąsiadów z nieufnością, a nawet – wrogością. Jedną z możliwych przyczyn owej nieufności, na którą powoływali się respondenci, jest powszechność różnego typu oszustw w przestrzeni publicznej. Refleksje respondentów nie dziwią w kontekście ogólnopolskim, jeśli chodzi o wskaźniki poziomu zaufania społecznego, które od lat utrzymują się na niskim poziomie (CBOS, 2022), ale równocześnie są interesujące, gdy odniesiemy się do deklaracji dotyczących definicji sąsiada, którego postrzega się jako kogoś, komu się ufa. Widoczny jest zatem pewien paradoks: choć według raportów 77% Polaków wyraża przekonanie, że w kontaktach z innymi należy zachować ostrożność (CBOS, 2022), to jednocześnie ufają oni swoim sąsiadom. Z drugiej strony, ci sami Polacy wskazują brak zaufania jako czynnik ograniczający więzi. Deklaracje wydają się zatem niekonsekwentne.

Kolejnymi istotnymi kwestiami, jakie powtarzały się w analizowanych wypowiedziach, są częste przeprowadzki, rotacja lokatorów (40,1% ankietowanych w badaniach ilościowych uznało wymienione zjawiska za czynniki ograniczające) oraz brak przywiązania do miejsca zamieszkania. Pod pewnymi względami owe zjawiska mogą być stymulowane specyfiką turystycznego i studenckiego miasta, jakim jest Kraków (Kubicki, 2017). Ale znaczenie mają także zmieniające się style życia. W narracjach wyraźnie w tym kontekście wybrzmiało rozróżnienie na osoby, które kupują mieszkanie, i osoby, które

(z różnych przyczyn) je wynajmują. Tych pierwszych charakteryzuje nastawienie na „osadzenie się”, natomiast tych drugi – poczucie tymczasowości:

Jeżeli ktoś wie, że będzie gdzieś na chwilę, to nawet nie próbuje tych więzi nawiązywać. Ale też jak się wyprowadza, no to one gdzieś tam znikają i można tworzyć jakieś kolejne relacje, jeżeli ktoś ma taki temperament i potrzebę.

Jako dzielnicę, gdzie wysoka rotacja mieszkańców jest szczególnie widoczna, wskazano Ruczaj (osiedle zlokalizowane w pobliżu kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego). Wypowiedzi respondentów są spójne z wynikami badań ogólnopolskich, zgodnie z którymi częste przeprowadzki są uznawane jako czynnik ograniczający budowanie sąsiedztwa (Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Instytut Socjologii UAM, 2019). Pod tym względem Kraków nie wyróżnia się na tle reszty kraju. Procesy takie jak studentyfikacja, gentryfikacja oraz wzrost najmu tymczasowego dotyczą wielu polskich miast i mogą utrudniać budowanie trwałych relacji sąsiedzkich (Kluzowicz, 2020). Z tego powodu działania integrujące sąsiadów w takich dzielnicach powinny brać pod uwagę kontekst międzykulturowy, potrzeby młodzieży, rodzin z dziećmi oraz osób starszych (Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Instytut Socjologii UAM, 2019).

Problemem bywa też brak wśród mieszkańców podobieństwa w obrębie cech takich jak wiek, zainteresowania czy styl życia. Jedna z respondentek opisuje sytuację, jakiej doświadczyła na Kozłówkę:

tam też był taki wyraźny podział [na „starych” i „nowych” mieszkańców dop. J. Najbor]. Dlatego, że (...) tam mieszka dużo starszych osób, które mieszkają tam od początku jak to osiedle wybudowano. (...) Ale też jest tam trochę nowych bloków i tam są z kolei rodziny z małymi dziećmi... no i też ci ludzie nie za bardzo mają takie punkty styku.

## KONFLIKTY

Jak wynika z przeprowadzonych badań, w sąsiedzkie kontakty wpisany jest pewnego rodzaju paradoks – bliskość sąsiada z jednej strony może być źródłem poczucia bezpieczeństwa, ale też zagraża nadmierną kontrolą i brakiem prywatności. Niechciane kontakty mogą skutkować dystansowaniem się i obroną (Łukowski, 2002). Co więcej, coraz częściej w relacjach społecznych podkreśla się prawo do anonimowości, a nadmierna bliskość również bywa źródłem problemów i konfliktów (Häussermann i Siebel, 2004). Jak opisano w poprzednim rozdziale, dobre sąsiedztwo opiera się na połączeniu bliskości z poszanowaniem przestrzeni i prywatności drugiej osoby. To wnioski bliskie koncepcji Barbary Brukalskiej, która zaproponowała definicję sąsiedztwa w szerszym rozumieniu społecznym jako zestaw norm współżycia mieszkańców, zwracając uwagę, że relacje sąsiedzkie mogą mieć zarówno aspekt pozytywny, ale i negatywny (Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018).

Temat sąsiedzkich konfliktów był poruszany przez badanych dużo rzadziej i mniej dokładnie niż obszar zalet i korzyści. Jest to spójne z ogólnopolską tendencją. Choć w ostatniej dekadzie konfliktów sąsiedzkich przybyło (z 6% do 10%), to wciąż jest ich stosunkowo niewiele (Toruńczyk-Ruiz i Winiarska, 2018).

W wypowiedziach powoływano się przede wszystkim na dwa rodzaje konfliktów. Po pierwsze, są to problemy sąsiedzkie, które dotyczą życia codziennego we współdzielonej przestrzeni (np. w bloku). Wśród przykładów wymieniano np. awantury o hałas na korytarzu, zbyt głośne poruszanie się po mieszkaniu lub korzystanie z przestrzeni wspólnych w sposób uciążliwy dla innych mieszkańców (np. robienie bałaganu, zastawianie miejsc parkingowych lub drzwi wejściowych).

Druga kategoria konfliktów odnosi się do szeroko pojmowanych kwestii politycznych (omawianych także w przestrzeni wirtualnej). Jak opisuje jeden z rozmówców: *są takie momenty, gdzie ludzie nie potrafią się wznieść ponad takie podziały i sobie niepotrzebnie dokuczają*. Z tego powodu część administratorów zdecydowało się na wprowadzenie zakazu poruszania politycznych kwestii w swoich grupach.

## CECHY INDYWIDUALNE

Cechy indywidualne mieszkańców często wymieniano jako istotne ograniczenie w tworzeniu więzi, jednak w równym stopniu zwracano także uwagę na cechy charakterologiczne, stosunek do otoczenia oraz specyfikę relacji w dużym mieście. Wśród cech znalazł się m.in. nadmierny egoizm i postawy indywidualistyczne czy brak otwartości. W wypowiedziach mocno wybrzmiał również brak empatii i szacunku do innych oraz do przestrzeni wspólnych:

Walczę od kilku miesięcy z kimś, kto usunął meble ze swojego mieszkania, grzejnik łazienkowy i postawił to na moim miejscu parkingowym. Byłem w akcie desperacji, przeniósłem te rzeczy na środek garażu, żeby ktoś musiał to ruszyć (...) No i nikt się tym nie zainteresował, a osoba, która to wyniosła, nic sobie z tego nie robi.

Istotnym czynnikiem są także różne oczekiwania względem miejsca zamieszkania, które sprawiają, że między lokatorami może nie być punktów styku. Jako problem, który hamuje rozwój więzi, wskazywano również bezproduktywne piniactwo i niezadowolenie wyrażane także w przestrzeni wirtualnej:

na grupie akurat mamy taką osobę, która zawsze wszystko krytykuje, nic jej [się] nigdy nie podoba, zawsze uważa w swoich [?] jakby najbliższe otoczenie za osoby narzekające i tak dalej i no to na pewno nie ułatwia budowania relacji. Bo nie wiem, czy z taką osobą ktoś te relacje w ogóle chce budować.

Podsumowując, jeśli chodzi o determinanty wpływające na powstawanie więzi, to należy podkreślić, że respondenci znacznie chętniej wskazywali czynniki, które służą rozwojowi sąsiedztwa. Szczególnie silnie w kontekście tworzenia więzi wybrzmiał udział we wspólnych działaniach. Z kolei powtarzającym się wątkiem wśród ograniczeń był najem krótkoterminowy, powodujący poczucie tymczasowości, oraz szybkie tempo życia.



## WPŁYW PANDEMII

Pandemia COVID-19 miała znaczący wpływ na zwyczaje sąsiedzkie i komunikacyjne Polaków (VOX.pl, 2020, 15.12). Ostatnia kategoria analizy w obrębie przeprowadzonych wywiadów miała na celu zrekonstruowanie opinii respondentów na temat wpływu pandemii na ich własne relacje sąsiedzkie oraz na sposoby funkcjonowania moderowanych przez nich grup sąsiedzkich na Facebooku. Badania zrealizowane pod koniec marca 2020 roku<sup>32</sup> przez Zakład Teorii i Badań Praktyk Społecznych Wydziału Socjologii UAM pokazały, że zdecydowana większość Polaków (86%) unikała wówczas spotkań z określonymi kategoriami osób, z naciskiem na dalekich znajomych (67%) oraz właśnie sąsiadów (60%) (Uniwersyteckie.pl, 2020, 01.04). Z drugiej strony, inne badanie wykazało, że prawie 30% ankietowanych w trakcie pandemii mogło liczyć na sąsiedzką pomoc (Fundacja Aflofarm, 2021). Co więcej, w czasie zamknięcia relacje nagminnie przenosiły się do Internetu – częściej rozmawiano ze sobą przez internetowe komunikatory (74%), wzrosła także popularność wideorozmów<sup>33</sup> (których znaczenie opisano szerzej w rozdziale o mediach społecznościowych).

Odpowiedzi na pytanie, czy w czasie pandemii w jakikolwiek sposób zmieniły się ich relacje z sąsiadami, były wśród respondentów bardzo zróżnicowane. Część rozmówców uznała, że pandemia nie wpłynęła na ich relacje. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że charakter relacji sąsiedzkich wśród poszczególnych rozmówców różnił się od siebie. Ci, którzy deklarowali, że na co dzień nie utrzymują zażyłych kontaktów z osobami mieszkającymi nieopodal, stwierdzali, że w trakcie pandemii nic się nie zmieniło. Za powód owego braku zmian uznano m.in. odizolowany tryb życia, jeszcze przed pandemią uzależniony od komputera, lub fakt, że więzi z osobami

<sup>32</sup> Stan zagrożenia epidemicznego w Polsce został wprowadzony 14 marca 2020, zob. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. 2020, poz. 433).

<sup>33</sup> Przed pandemią z opcji też korzystało ok. 1% Polaków, a pod koniec 2020 roku – aż 28%, (za: VOX.pl, 15 grudnia 2020).

mieszkającymi po sąsiedzku nie były na tyle zażyłe, aby pojawiła się potrzeba utrzymywania kontaktu w trakcie izolacji. Nawet jeśli odnotowano nieznaczące pogorszenie sąsiedzkich stosunków po wybuchu pandemii, to nie przywiązywano do tego wagi.

Z drugiej strony, ci, którzy oceniali bardzo dobrze swoje relacje sąsiedzkie, wspominali okres pandemicznej izolacji pozytywnie. Charakteryzowali go jako czas, kiedy częściej okazywano sąsiedzkie wsparcie i oferowano wzajemną pomoc. Jak przyznał jeden z założycieli grupy sąsiedzkiej na Facebooku:

Jeśli tylko ktokolwiek wyraził taką potrzebę, to natychmiast był zaopiekowany, czy przez dalszych sąsiadów, czy przez bliższych sąsiadów. Ale ludzie się zgłaszali, nawet sobie chętnie pomogą. Jeśli jest taka potrzeba, dowiozą, przywiozą, więc w jakiś sposób pandemia, mimo że niezbyt miła, no to jednak, może troszkę człowieczeństwo z ludzi dodatkowo wyciągnęła na wierzch.

Ostatnia grupa badanych to osoby, który zadeklarowały, że pandemia zmieniła ich relacje, ale nie waloryzowały tej zmiany. Przekształcenie ich relacji polegało przede wszystkim na przeniesieniu dotychczasowych kontaktów z realnego życia do Internetu i na ich zintensyfikowaniu. Jak opowiadała jedna z respondentek:

[Pandemia sprawiła, że] więcej o sobie wiemy, bo ja wcześniej też znałam moich sąsiadów, natomiast nie robiliśmy wspólnych rzeczy. Teraz znam moich sąsiadów trochę lepiej, bo jesteśmy w jakiejś generalnie wspólnocie, w jakimś działaniu, możemy się czegoś o sobie więc[ej] dowiedzieć, więc te relacje są po prostu inne.

Rozmówczyni dodała, że rodzaje treści publikowanych na administrowanej przez nią grupie także uległy zmianie i choć część z nich *prawdopodobnie nie musiałaby się w ogóle pojawić* (powód nie został sprecyzowany, prawdopodobnie chodziło o wtórność pewnych wątków, które pojawiały się już w przeszłości), to najprawdopodobniej posty te są wynikiem poszukiwania nowych kontaktów i potrzebą dotarcia

do szerszej grupy odbiorczej. Można zatem powiedzieć, że pandemia zmobilizowała do innych form dotarcia do ludzi, które potem stały się stałym elementem codzienności.

W kontekście analizy wpływu pandemii na relacje sąsiedzkie respondenci przywoływali własne przeżycia z tamtego okresu i rekonstruowali przebieg wydarzeń oraz opisywali emocje, jakie towarzyszyły pierwszym dniom izolacji. Wymieniano przede wszystkim smutek, zmartwienie i strach, które czasem przechodziły w odruchy zbiorowej paranoi i paniki. Jak mówił jeden z respondentów:

pamiętam że w pierwszych dniach to była jakaś taka panika grupowa, na zasadzie że przyjechała karetka pod osiedle, „ja nie chcę wchodzić do tej klatki, czy ktoś przyjdzie ją odkazić”.

Opowiadano również o próbach radzenia sobie z nową rzeczywistością (m.in. poprzez założenie grup sąsiedzkich na Facebooku), a także o codzienności uzależnionej od pracy zdalnej i Internetu.

Rozmówcy przyznawali, że po okresie przymusowego zamknięcia sytuacja w ich sąsiedztwie generalnie wróciła do normy – co oznacza, że podczas pandemii relacje badanych z najbliższymi mieszkającymi osobami nie uległy ani znaczącej poprawie, ani nie pogorszyły się. Wprawdzie *lockdowny* opisywane były jako trudny dla respondentów czas, to jako takie nie wpłynęły długoterminowo na zmianę sąsiedzkich zachowań w prywatnym życiu respondentów.

## PANDEMIA KORONAWIRUSA A RELACJE SĄSIEDZKIE POLAKÓW

Mimo nieodnotowywania znaczących zmian w prywatnych relacjach z sąsiadami, respondenci generalnie przyznali, że sytuacja pandemiczna mogła inaczej wyglądać u innych osób i mieć wpływ na relacje sąsiedzkie Polaków. Pozostawali przy tym mniej lub bardziej precyzyjni co do charakteru i skali owej zmiany.

W wypowiedziach unikano uogólnień i wyciągania przedwczesnych wniosków. Podkreślano prywatną perspektywę i odwołanie się przede wszystkim do własnych przemyśleń i spostrzeżeń. Odnotowane zmiany można pogrupować w trzy kategorie:

1. zmiany w zakresie potrzeb,
2. przyzwyczajajeń,
3. na polu szeroko pojętych zachowań.

Jeśli chodzi o pierwszą z wymienionych kategorii, to – jak wyjaśniał jeden z respondentów – pandemia ograniczyła komunikację pozawerbalną między ludźmi (wśród niej wymienił *czucie innej osoby, tembr jej głosu, ciepło tej osoby*), dlatego po dwóch latach pojawiła się zwiększona potrzeba *bycia tu i teraz, doświadczania tych osób, (...) nadrobienia tych wszystkich kontaktów*. Facebook mógł przyczynić się do utrzymania znajomości w czasie, a to umożliwiło sprawniejszy powrót do relacji sprzed pandemii. Pierwsza ze zmian miała zatem charakter kompensacyjny – wyraża się chęcią nadrobienia i wynagrodzenia sobie czasu straconego w zamknięciu, przede wszystkim w znaczeniu bezpośrednich i fizycznych relacji z drugim człowiekiem.

Jeśli chodzi o przyzwyczajania, to w narracjach respondentów odnosiły się one przede wszystkim do wywołanej pandemią zmiany trybu życia. Ludzie, którzy na co dzień mało czasu spędzali w przestrzeni domowej i nie znali swojej okolicy ani problemów sąsiedzkich, nagle stali się przymusowo „udomowieni” i skonfrontowani z nowym sposobem funkcjonowania, a także z koniecznością dostosowania się do specyfiki rzeczywistości sąsiedzkiej. Jak mówił jeden z respondentów:

takie (...) usadzenie pandemiczne sprawiło, że mogli zauważyć, że np. o 13:00 codziennie wyje jakiś pies i że ich to irytuje. Albo że ma starszą sąsiadkę, której trzeba pomóc (albo sąsiada), albo że ktoś mu umarł na klatce i że przykro, bo jest COVID i ludzie umierają.

Pandemia sprawiła zatem, że sąsiedzi być może po raz pierwszy musieli zwrócić na siebie uwagę oraz wejść ze sobą w interakcję. Zmiana przyzwyczajzeń mogła zatem skutkować zwiększeniem świadomości sąsiedztwa zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym wymiarze.

Trzecią kategorią zmian były te najbardziej konkretne, przejawiające się w zakresie zachowań i reakcji, które można interpretować pozytywnie. Zdaniem jednej z respondentek, pandemia poprawiła relacje sąsiedzkie Polaków i została opisana w kategoriach swoistej szansy *na odzyskanie sąsiedztwa*. W czasie gdy mobilność oraz częstotliwość spotkań z bliskimi została ograniczona, sąsiedzi okazali się najbliższymi osobami, które mogą wesprzeć w codziennych sprawach. Okazało się, że *jednak jesteśmy – nawet w dużym mieście – jakąś tam wioską, która potrzebuje więcej ludzi, żeby jednostka mogła przetrwać*. Owe zmiany zachowań odbywały się przede wszystkim na polu wzajemnej pomocy. Wiele osób zadeklarowało wówczas większą otwartość, wyczulenie na potrzeby drugiego i chęć zaangażowania się: *obudziły się pokłady, możliwości do wsparcia i do proszenia o nie i do udzielania go*. Oferowano sobie pomoc w zakresie wzajemnego robienia zakupów lub przy wyprowadzaniu psów. Podkreślono jednak, że to by się nie stało, gdyby nie sytuacja ekstremalna, która zmotywowała ludzi do dodatkowej mobilizacji. Niebagatelna okazała się również rola mediów społecznościowych i Internetu, który ułatwił nie tylko codzienne kontaktowanie i organizowanie się, ale także dał możliwość pracy i nauki zdalnej. Charakter tej zmiany został określony jako zdecydowanie korzystny i mobilizujący.

Co więcej, skalę owych zachowań można odnieść zarówno do mikro (pomocy w najbliższym otoczeniu – sąsiadom z klatki lub bloku), jak i makro (pomocy międzynarodowej). Jeden z administratorów uznał, że istnieje interesujący związek między pandemicznym jednoczeniem się Polaków w sieci a organizacją pomocy *online* dla uchodźców z Ukrainy. W jego opinii pomoc dla osób z za wschodniej granicy była *drugą wersją, następnym krokiem*, co pokazało, że w ludziach jest jednak więcej dobrego niż złego. Stwierdził: *Pandemia sama w sobie i wojna na Ukrainie jeszcze większe zło, ale w sumie pozytywne pokazała aspekty ludzkiego człowieczeństwa*. Oba te przypadki wskazują,

że – w opiniach respondentów – grupy na Facebooku (i pandemia sama w sobie) przysłużyły się realnej aktywizacji lokalnych społeczności, na swój sposób zyskując praktyczną, solidarnościową i pomocową funkcję.

Pozytywnym skutkiem dla rodzimej społeczności określono także swoisty „powrót do korzeni” – ludzie, którzy poczuli się ograbieni z codziennych interakcji i dawnej rutyny, w końcu mieli czas zwrócić uwagę na drugiego człowieka. Patrząc na skalę zaangażowania w grupy pomocowe (nie tylko te sąsiedzkie, ale również ogólnopolskie, takie jak „Widzialna Ręka” (Nowak, 2020, 20.03), można zatem powiedzieć, że pandemia stała się jedną z form odpowiedzi na przeszkodę w tworzeniu nie tylko sąsiedztwa, ale w ogóle społeczności, jaką jest zabieganie i brak czasu. I choć charakter tego kryzysu był tymczasowy, to udowodnił on coś ważnego: w Polakach kryje się dużo dobra, co kilkakrotnie podkreślili respondenci w badaniach.

---

## PODSUMOWANIE. JAK TWORZY SIĘ SĄSIEDZTWO W KRAKOWIE?

**W**nioski z przeprowadzonych badań potwierdzają trendy opisywane w polskiej literaturze przedmiotu. Relacje sąsiedzkie są nadal uznawane za ważny element relacji społecznych, chociaż zmienia się ich charakter. Dominują te kontakty, które można określić jako konwencjonalne, aczkolwiek relacje świadczeniowe i solidarnościowe także pozostają istotne (przynajmniej na poziomie deklaratywnym). Wyraźne jest natomiast odejście od sąsiedztwa towarzysko-przyjacielskiego (Szafrąńska, 2016).

Rozważając uzyskane wyniki badań, warto odwołać się do słów Anny Bujwickiej (2011: 108), która twierdzi, że *wyobrażenia na temat sąsiedztwa niekoniecznie ujawniają praktykę, a nawet pozostawać mogą w niezgodności z rzeczywistością życia sąsiedzkiego*. Przeprowadzone analizy wyraźnie pokazują, że zdanie to jest prawdziwe w sytuacji rekonstrukcji wyobrażeń i oceny sąsiedztwa w Krakowie. Zarówno badania ilościowe, jak i jakościowe potwierdzają obecność sąsiedztwa sentymentalno-rytualnego, które można scharakteryzować jako postulatyczne manifestowanie potrzeby poczucia wsparcia społecznego, wyrażającego nostalgię za dającą poczucie bezpieczeństwa wspólnotą, przy jednoczesnym minimalnym zaangażowaniu objawiającym się głównie grzecznościową wymianą pozdrowień.

W narracji respondentów wyraźnie ujawniła się wielowymiarowość pojęcia sąsiedztwa. Sąsiedztwo jest rozumiane na dwóch poziomach: 1) przez pryzmat przestrzeni: jako najbliższe otoczenie postrzegane w kategoriach dobra wspólnego oraz 2) przez pryzmat ludzi: jako

kategoria relacji społecznych, w których istotnym czynnikiem spajającym jest wspólna sytuacja życiowa, wynikająca ze wspólnego miejsca zamieszkania.

Przeprowadzone badania ujawniły sprzeczności, które przez badaczki nazwane zostały paradoksami sąsiedztwa. Pierwszy paradoks, czyli tzw. „idealizacja zjawiska sąsiedztwa *versus* realne relacje z sąsiadami”, polega na tym, że ludzie na poziomie deklaratywnym mówią o sąsiadach jako o osobach, którym ufają i na które mogą liczyć w potrzebie, ale opisując doświadczenia dnia codziennego, przedstawiają sąsiadów jako osoby, z którymi niewiele ich łączy poza przysłowiowym „dzień dobry”, czyli uprzejmym powitaniem w razie kontaktu.

Drugi paradoks to „deklarowany wysoki poziom zaufania do sąsiadów *versus* ogólnie tendencja unikania i nieufności do ludzi”. Jak wykazały badania ankietowe, sąsiedztwo i relacje sąsiedzkie niosą za sobą pozytywny wydzźwięk emocjonalny. Jednak kategoria „dobrego sąsiada”, którą doprecyzowano na poziomie badań jakościowych, ujawniła ogólną niechęć do nawiązywania relacji sąsiedzkich wykraczających poza luźne konwersacje prowadzone przy przypadkowych spotkaniach. Jak wynika z przeprowadzonych badań, „dobry sąsiad” to taki, który nie wtrąca się w nasze życie, nie przeszkadza i nie obarcza nas swoimi problemami.

Analiza odpowiedzi na pytanie o sposób definiowania sąsiada oraz o wskazanie grup sąsiedzkich w mediach społecznościowych, do których należeli respondenci, wykazała, że definicja sąsiada różni się od definicji grupy sąsiedzkiej w mediach społecznościowych. Sąsiad mieszka bardzo blisko (w klatce/bloku), ale grupa sąsiedzka zrzesza mieszkańców osiedla, dzielnicy, a nawet miasta. Można stwierdzić, że mamy dzisiaj do czynienia z dwoma typami sąsiedztwa: sąsiedztwem realnym i sąsiedztwem wirtualnym. Są to pojęcia o różnym zakresie definicyjnym, przy czym grupy sąsiedzkie posiadające profile na Facebooku stanowią jeden z czynników sprzyjających tworzeniu się i podtrzymywaniu więzi sąsiedzkich. Jest to typ więzi, często przyjmujący kształt sąsiedztwa o charakterze solidarnościowym lub pragmatycznym, który jest jednym z kluczowych w mobilizowaniu oddolnych działań miejskich.



Na podstawie przeprowadzonych badań stworzono schemat obrazujący typologię krakowskich grup sąsiedzkich. Grupy te podzielić można ze względu na status, obszar, kontekst i sposób powstania, cel i typ własności. Grupy na Facebooku mogą mieć status prywatny (wówczas tylko członkowie grupy mogą sprawdzić listę i zobaczyć publikowane w jej obrębie treści) lub publiczny, gdy grupa ma charakter inkluzywny, spełniając rolę lokalnej bazy danych. W kontekście klasyfikacji geograficznej, czyli obszaru, którego dotyczą, wyróżniamy grupy obejmujące: blok, osiedle/ulicę, dzielnicę/część dzielnicy, miasto. Na kategorię obszar można spojrzeć także z perspektywy wybranego tematu, np. bieganie, macierzyństwo, spacer z psem.

Badane grupy można podzielić także ze względu na sposób ich powstania na grupy, które rozpoczęły aktywność ze wsparciem instytucjonalnym bądź były inicjatywą oddolną, grupy, których założenie było związane z jakimś wydarzeniem, z projektem akademickim lub powodem była pandemia COVID-19. Wśród analizowanych grup można wyróżnić grupy pierwotne, które ukształtowały się jako pierwszy etap działań skierowanych na integrację sąsiedzką w przestrzeni internetowej, lub grupy wtórne, które były kolejnym etapem budowania sąsiedzkich społeczności. Grupy sąsiedzkie uwzględnione w niniejszym raporcie mają różne cele, a często realizują równocześnie kilka. Do najważniejszych zaliczyć można: integrowanie społeczne, pomaganie/wspieranie, informowanie, promowanie, organizowanie. Krakowskie grupy sąsiedzkie różnią się też w zakresie typu własności: część z nich należy do profili osób prywatnych, a część do konkretnych stron na Facebooku.

Badania jakościowe przeprowadzone wśród administratorów grup sąsiedzkich ujawniły stanowczy sprzeciw wobec instytucjonalizowania sąsiedztwa. Są i powinny być to relacje budowane w sposób oddolny, niesformalizowany. Próby odgórnego organizowania działalności sąsiedzkiej, np. podejmowanie aktywności zmierzających do przymuszania rozwiązań dotyczących miejskich społeczności lokalnych, kończą się ujawnieniem lub wzmocnieniem różnic i utratą wzajemnego zaufania. Z jednej strony, czynnikiem utrudniającym budowanie więzi jest m.in. biurokratyzacja (mieszkańcy chętnie współpracują,

ale wycofują się, gdy podejmowane wspólnie działania wymagają kontaktu z urzędnikami). Z drugiej strony, można zaobserwować przechodzenie od działania oddolnego na poziom instytucjonalny w momentach, gdy grupa poczuje, że ma moc sprawczą. Dzieje się tak za sprawą liderów grup sąsiedzkich, którzy są ich inicjatorami lub ujawniają się w fazie budowania więzi i podejmowania wspólnych aktywności. To w głównej mierze od nich zależy, czy utrzymane zostaną więzi sąsiedzkie, to oni organizują aktywności i motywują grupę do działania.

Badania potwierdziły, że osoby silniej związane z sąsiadami wykazują większą aktywność społeczną niż osoby unikające relacji sąsiedzkich. Poczucie zagrożenia towarzyszące życiu w okresie pandemii, a następnie związane z inwazją Rosji na Ukrainę wpłynęły pozytywnie na zawiązywanie i wzmocnienie więzi sąsiedzkich. W relacjach sąsiedzkich poszukiwano solidarności i wspólnotowości, które dawały jakąś formę poczucia bezpieczeństwa (opartą na wspólnocie doświadczeń, osłabieniu poczucia izolacji). Grupy sąsiedzkie na Facebooku przysłużyły się realnej aktywizacji lokalnych społeczności, zyskującą praktyczną, solidarnościową i pomocową funkcję.

Istotnym wątkiem pobocznym, jaki pojawił się na poziomie analizy jakościowej, okazał się temat wykorzystywania grup sąsiedzkich jako środowiska poszukiwania poparcia politycznego. W wywiadach wyraźnie wybrzmiała nieufność i niechęć wobec „wpuszczania” polityki do dyskusji w grupach sąsiedzkich w mediach społecznościowych. Mimo jednoznacznej deklaracji apolityczności w sferze budowania relacji sąsiedzkich, badania pokazały, że sąsiedztwo może być traktowane instrumentalnie.

Obraz pożądanego miejskiego porządku społecznego, jaki wyłonił się z narracji analizowanych w badaniach jakościowych, na pierwszym planie stawia znaczenie więzi międzyludzkich. Więzy sąsiedzkie są ważne zarówno z perspektywy postaw i zachowań mieszkańców miasta, jak i kształtu przestrzeni tego miasta. Wyrazem tego pierwszego ujęcia powinno być m.in. dbanie o przestrzeń postrzeganą jako dobro wspólne oraz podejmowanie wspólnych działań na rzecz poprawy jej

jakości. Druga kwestia odnosi się do odpowiednio zaprojektowanej przestrzeni miasta, gdzie większą uwagę przywiązywano by do miejsc sprzyjającym kontaktom międzyludzkim.

Na poziomie opisu rzeczywistego i pożądanego porządku społecznego w Krakowie w kontekście procesów wpisujących się w funkcjonowanie lokalnego społeczeństwa obywatelskiego ważnym aspektem są relacje z sąsiadami. Analiza narracji pokazała, że za sposobem postrzegania sąsiedztwa stoją zróżnicowane potrzeby i motywacje. Na podstawie wypowiedzi respondentów wyodrębniono dwa główne aspekty związane z potrzebą posiadania i podtrzymywania relacji sąsiedzkich. Pierwszy dotyczy indywidualnych potrzeb jednostki, człowieka jako istoty społecznej, ponieważ „więzi są potrzebne po prostu, żeby dobrze funkcjonować”. Natomiast drugi aspekt ma charakter bardziej praktyczny, utylitarny i instrumentalny: odnosi się przede wszystkim do możliwości otrzymania wsparcia i większej efektywności podejmowanych wspólnie działań na rzecz wspólnego miasta.



## BIBLIOGRAFIA

- Alexander, Ch., Ishikawa, S., Silverstein, M., Jacobson, M., Fiksdahl-King, I., Angel, S. (2008). *Język wzorców. Miasta – budynki – konstrukcja*. Gdańsk: GWP.
- Al-Homoud, M., Tassinari, L.G. (2004). Social interactions at the neighborhood-level as a function of external space enclosure. *Journal of Architectural and Planning Research*, t. 21, nr 1, s. 10–23.
- Altman, I., Low, S.M. (1992). *Place Attachment*. New York–London: Plenum Press.
- Babbie, E. (2004). *Badania społeczne w praktyce*, tłum. W. Betkiewicz, M. Bucholc i in. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barthes, R. (1997). *Przyjemność tekstu*, tłum. A. Lawańska. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Bartoszek, A., Gruszczyński, L.A., Szczepański, M.S. (1997). *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Baum, S., Arthurson, K., Rickson, K. (2010). Happy People in Mixed-up Places: The Association between the Degree and Type of Local Socioeconomic Mix and Expressions of Neighbourhood Satisfaction. *Urban Studies*, t. 47, nr 3, s. 467–485.
- Bierwiazzonek, K. (2008). *Percepcja i waloryzacja przestrzeni miasta. Studium porównawcze z socjologii przestrzeni na przykładzie Będzina, Cieszyna, Mikołowa i Żywca*. Mysłowice: Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda.
- Bil, J.S., Pawłowski, L. (2016). Influence of architecture on mental health – selected issues. *Przestrzeń i Forma*, nr 28, s. 41–52.

- Biuletyn Informacji Publicznej Miasta Krakowa (2021). *Liczba mieszkańców w poszczególnych dzielnicach (wg stanu na 31.12.2021) oraz powierzchnia dzielnic*, [https://www.bip.krakow.pl/?dok\\_id=149477](https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=149477), dostęp: 09.11.2022.
- Błaszczyk, M. (2007). O więzi sąsiedzkiej w środowisku wielkomiejskim – na przykładzie Wrocławia, [w:] Borowik, I., Sztalt, K. (red.), *Współczesna socjologia miasta. Wielość ogłędów i kierunków badawczych dyscypliny*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 101–119.
- Bogacz-Wojtanowska, E., Hess, A., Lisowska-Magdziarz, M., Lenzion, M., Nowak, K. (2016). *Dialog obywatelski w Krakowie w opiniach mieszkańców, przedstawicieli organizacji pozarządowych i mediów*. wyd. 2. Kraków–Nowy Targ: Wydawnictwo ToC.
- Boyce, C., Neale, P. (2006). *Conducting In-Depth Interviews for Evaluation Input*. Watertown: Pathfinder International.
- Brown, B., Perkins, D.D., Brown, G. (2003). Place attachment in a revitalizing neighborhood: Individual and block levels of analysis. *Journal of Environmental Psychology*, t. 23, nr 3, s. 259–271.
- Bujwica, A. (2004). Typy sąsiedzkiego ładu aksjonormatywnego w środowisku wielkomiejskim, [w:] Majer, A., Starosta, P. (red.), *Wokół socjologii przestrzeni*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 246–264.
- Bujwica, A. (2011). Typy wielkomiejskiego sąsiedztwa. Wyobrażone a praktykowane stosunki sąsiedzkie mieszkańców Łodzi. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, nr 36, s. 101–119.
- Bukowski, A., Nózka, M., Smagacz-Poziemska, M., Kurnicki, K. (2018). Parkowanie i troska. Teoria praktyki w badaniach nad osiedlami wielkomiejskimi. *Przegląd Socjologiczny*, t. 67, nr 1, s. 139–165.

- Capece, G., Costa, R. (2013). The new neighbourhood in the internet era: Network communities serving local communities. *Behaviour and Information Technology*, t. 32, nr 5, s. 438–448.
- Castells, M. (1997). *The Power of Identity*, Vol. 2: *The Information Age: Economy, Society and Culture*. Oxford: Blackwell.
- CBOS (2017). *Relacje sąsiedzkie*, nr 146, R. Boguszewski (red.), <https://cbos.pl/SPISKOM>, dostęp: 29.07.2022.
- CBOS (2022). *Komunikat z badań: Zaufanie społeczne*, nr 37, M. Omyła-Rudzka (oprac.), [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\\_037\\_22.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K_037_22.PDF), dostęp: 29.11.2022.
- Cieśla, S. (1979). Sąsiedztwo w mieście, pojęcie, typologia i znaczenie. *Roczniki Nauk Społecznych*, nr 7, s. 105–113.
- Cudny, A. (2017). Emocje, miejsca i rzeczy w architekturze. Związek zagadnień na tle partycypacji społecznej w procesie planowania i przekształceń przestrzeni, [w:] Saniewska, D. (red.), *Emocje – Miejsca – Literatura*. Kraków: Wydawnictwo Libron, s. 103–113.
- Czyżewski, M. (2010). W stronę teorii dyskursu publicznego, [w:] Czyżewski, M., Kowalski, S., Piotrowski, A. (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 49–120.
- Dahir, J. (1947). *The Neighbourhood Unit Plan*. New York: Russell Sage Foundation.
- Dekker, K. (2007). Social Capital, Neighbourhood Attachment and Participation in Distressed Urban Areas. A Case Study in The Hague and Utrecht, the Netherlands. *Housing Studies*, t. 22, nr 3, s. 355–379.
- Dekker, K., Bolt, G. (2005). Social Cohesion in Post-War Estates in the Netherlands: Differences between Socioeconomic and Ethnic groups. *Urban Studies*, t. 42, nr 13, s. 2447–2470.
- Duda, B. (2018). *Miasto w świecie dyskursów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

- Ellison, N., Steinfield, C., Lampe, C. (2006). Spatially Bounded Online Social Networks and Socialcapital: The Role of Facebook. *The Annual Conference of the International Communication Association*, t. 36, s. 1–37.
- Flint, J. (2009). Neighborhoods and Community, [w:] Kitchin, R., Thrift, N. (red.), *International Encyclopedia of Human Geography*. Oxford: Elsevier, s. 354–359.
- Forrest, R. (2004). Does Neighbourhood Still Matter in a Globalised World? *Occasional Paper Series no 5.*, Centre for Comparative Public Management and Social Policy. Hong Kong: City University of Hong Kong.
- Fried, M. (2000). Continuities and Discontinuities of Place. *Journal of Environmental Psychology*, nr 20, s. 193–205.
- Fundacja Aflofarm (2021). *Raport „Polacy rok po wybuchu pandemii SARS-CoV-2”*, [https://www.aflofarm.com.pl/media/filer\\_public/62/df/62df6272-14e6-49be-822a-91ea15445bc1/polacy\\_rok\\_po\\_wybuchu\\_pandemii\\_sars-cov-2\\_-\\_raport\\_fundacji\\_aflofarm.pdf](https://www.aflofarm.com.pl/media/filer_public/62/df/62df6272-14e6-49be-822a-91ea15445bc1/polacy_rok_po_wybuchu_pandemii_sars-cov-2_-_raport_fundacji_aflofarm.pdf), dostęp: 26.11.2022.
- Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Socjologii UAM (2019). *Relacje w sąsiedztwie. Raport 2019*, [https://amicaforothers.pl/Relacje\\_w\\_sasiedztwie\\_RAPORT.pdf](https://amicaforothers.pl/Relacje_w_sasiedztwie_RAPORT.pdf), dostęp: 26.11.2022.
- Galster, G.C. (2001). On the Nature of Neighbourhood. *Urban Studies*, t. 38, nr 12, s. 2111–2124.
- Galster, G.C. (2003). Neighbourhood Dynamics and Housing Markets, [w:] O’Sullivan, T., Gibb, K. (red.), *Housing Economics and Public Policy. Essays in Honour of Duncan Maclennan*. Oxford: Blackwell Science, s. 153–172.
- Gorzela, G. (2007). *Gospodarcza i społeczna mobilizacja w gminach, 96’, 97’*. Warszawa: Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego.
- Granovetter, M.S. (1973). The Strength of Weak Ties. *American Journal of Sociology*, t. 78, nr 6, s. 1360–1380.
- Greif, M. (2009). Neighborhood Attachment in the Multiethnic Metropolis. *City & Community*, t. 8, nr 1, s. 27–45.



- Grupa na Facebooku „Mistrzejowice rozmawiają”, <https://www.facebook.com/groups/mistrzejowicerozmawiaja>.
- Grupa na Facebooku „Nowohucianie”, <https://www.facebook.com/groups/nowohucianie>.
- Grupa na Facebooku „Osiedle Cegielniana i okolice, Kraków – grupa mieszkańców”, <https://www.facebook.com/groups/2726862160969417>.
- Grupa na Facebooku „RUCZAJ – pomocna grupa sąsiedzka”, <https://www.facebook.com/groups/pomocnyruczaj>.
- Grupa na Facebooku „Sąsiedzi z Grzegórzek”, <https://www.facebook.com/groups/sasiedzizgrzegorzek>
- Grupa na Facebooku „Sąsiedzkie Podgórze”, <https://www.facebook.com/groups/517594462522675>.
- Grupa na Facebooku „Swoszowice – nasze miejsce na ziemi”, <https://www.facebook.com/groups/123109451050988>.
- Grzechnik, J., Góral, E., Wilk, M. (2019). *Dialog obywatelski w Krakowie. Uczestnicy – relacje – komunikowanie*. Nowy Targ: Wydawnictwo ToC.
- Hampton, K.N. (2003). Grieving for a Lost Network: Collective Action in a Wired Suburb. *The Information Society*, t. 19, nr 5, s. 417–428.
- Häussermann, H., Siebel, W. (2004). *Stadtsoziologie. Eine Einführung*. Frankfurt am Main: Campus Verlag.
- Henderson, P., Thomas, D.N. (2013). *Skills in Neighbourhood Work*. London: Routledge.
- Hess, A. (2013). *Spółeczni uczestnicy medialnego dyskursu politycznego w Polsce. Mediatyzacja i strategie komunikacyjne organizacji pozarządowych*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Hess, A., Bukowski, M., Grzechnik, J., Klytta, W. (2017). *Dialog obywatelski w Krakowie 3. Reprezentacje medialne*. Kraków–Nowy Targ: Uniwersytet Jagielloński – Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej i Wydawnictwo ToC.

- Hess, A., Bukowski, M., Grzechnik, J., Klytta, W. (2018). *Dialog obywatelski w Krakowie 5. Perspektywa dziennikarzy i kreatorów opinii*. Kraków–Nowy Targ: Uniwersytet Jagielloński – Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej i Wydawnictwo ToC.
- Hess, A., Grzechnik, J., Zdunek, R. (2022). *Wielokulturowość w dyskursie rady miasta i w dyskursie medialnym. Przykład Krakowa*. Kraków–Nowy Targ: Uniwersytet Jagielloński – Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej i Wydawnictwo TOC.
- Hławka, B., Kotus, J. (2010). *Miejskie społeczności sąsiedzkie organizowane on-line — efemeryda społeczna czy nowa forma samoorganizacji na poziomie lokalnym?* Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Hułas, M. (2019). *Decydować samemu. Sfera publiczna jako locus autonomii według Jürgena Habermasa*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Jacobs, J. (2014). *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*. Warszawa: Fundacja Centrum Architektury.
- Jałowiecki, B. (2005). Globalizacja, lokalność, tożsamość, [w:] Wesołowski, W., Włodarek, J. (red.), *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości. Polska, Europa, Świat*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 111–121.
- Janc, K., Jurkowski, W. (2020). Media społecznościowe w czasie pandemii – przykład profili wrocławskich rad osiedla na Facebooku. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, nr 51, s. 9–24.
- Johnson, B.J., Halegoua, G.R. (2014). Potential and Challenges for Social Media in the Neighborhood Context. *Journal of Urban Technology*, t. 21, nr 4, s. 51–75.
- Jordan, P., Konarzewska, A. (2015). Edukacja w kierunku dobrego sąsiedztwa, [w:] Krenz, R., Mocek, S., Skrzypczak, B. (red.), *Efekt motyla. Scenariusze rozwoju sektora społecznościowego w Polsce*. Warszawa: Collegium Civitas, Stowarzyszenie Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, s. 147–162.

- Kaltenberg-Kwiatkowska, E. (2002). Sąsiedztwo we współczesnym mieście – stereotypy i rzeczywistość, [w:] Misztal, W., Styk, J. (red.), *Stare i nowe struktury społeczne w Polsce*, t. III: *Czynniki miastotwórcze w okresach wielkich zmian systemowych*. Lublin: UMCS, s. 255–280.
- Kapecki, T. (2016). Tożsamość wczoraj, dzisiaj, jutro. *4th International Biennial of Interior Design*, materiały konferencyjne, Kraków: Biuro Biennale INAW 2016, Wydział Architektury Wnętrz ASP w Krakowie, s. 150–156.
- Kasarda, J.D., Janowitz, M. (1974). Community Attachment in Mass Society. *American Sociological Review*, t. 39, nr 3, s. 328–339.
- Kearns, A., Parkinson, M. (2001). The Significance of Neighbourhood. *Urban Studies*, t. 38, nr 12, s. 2103–2110.
- Kluzowicz, J. (2020). Sąsiedzkość jako typ więzi społecznej i przestrzeń animacyjna. *Dyskursy Młodych Andragogów*, nr 21, s. 287–301.
- Konecki, K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kotus, J. (2007). *Natura wielkomiejskich sąsiedztw. Analiza subsąsiedzkich i sąsiedzkich terytorialnych podsystemów społecznych w Poznaniu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Krajowy Rejestr Długów (2020). *Jak Polacy korzystają z telefonu i Internetu w czasie pandemii. Raport krajowego rejestru długów*, <https://krd.pl/getattachment/3d366a9c-020e-4610-a401-87fce57283bd?stamp=637829537430300000>, dostęp: 23.11.2022.
- Kraut, R., Patterson, M., Lundmark, V., Kiesler, S., Mukophadhyay, T., Scherlis, W. (1998). Internet Paradox: A Social Technology That Reduces Social Involvement and Psychological Well-Being? *American Psychologist*, t. 53, nr 9, s. 1017–1031.

- Kryczka, P. (1981). *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście: ideologie i rzeczywistość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kubicki, P. (2017). Wpływ studentyfikacji i turystyfikacji na społeczno-kulturową przestrzeń miasta. *Miasto. Pamięć i Przyszłość*, nr 2, s. 63–73.
- Leszkowicz-Baczyńska, Ż. (2001). Zbiorowość miejska Zielonej Góry, [w:] Leszkowicz-Baczyńska, Ż., Machaj, I., Zdulski, M., *Zielona Góra. Socjologiczne studium miasta i jego mieszkańców*. Kraków: Wydawnictwo Impuls, s. 225–248.
- Lewenstein, B. (1999). *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne*. Warszawa: Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lewenstein, B. (2004). Zasoby lokalne: Zarys koncepcji, [w:] Gliński, P., Lewenstein, B., Siciński, A. (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN, s. 281–301.
- Lewicka, M. (2004). Kup Pan książkę... Mechanizmy aktywności obywatelskiej Polaków. *Studia Psychologiczne*, nr 4, s. 65–82.
- Lewicka, M. (2005). Ways to Make People Active: The Role of Place Attachment, Cultural Capital, and Neighborhood Ties. *Journal of Environmental Psychology*, t. 25, nr 4, s. 381–395.
- Lewicka, M. (2010). What Makes Neighborhood Different from Home and City? Effects of Place Scale on Place Attachment. *Journal of Environmental Psychology*, t. 30, nr 1, s. 35–51.
- Lewicka, M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Lewicka, M., Zaborska, K. (2007). Osiedla zamknięte – czy istnieje alternatywa? *Kolokwia Psychologiczne*, nr 16, s. 135–152.
- Logan, J.R., Spitzer, G.D. (1994). Family Neighbors. *American Journal of Sociology*, t. 100, nr 2, s. 453–476.
- Lynch, K. (1960). *The Image of the City*. Cambridge: MIT Press.
- Lynch, K. (2011). *Obraz miasta*, tłum. T. Jeleński. Kraków: Wydawnictwo Archivolta.

- Łątkowska, A. (2018). Osiedla grodzkie w Toruniu i ich postrzeżenie wśród mieszkańców miasta. *Rocznik Toruński*, t. 45, s. 255–271.
- Łukowski, W. (2002). *Spoleczne tworzenie ojczyzn*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Łukowski, W., Grygorczyk, M., Henzler, P., Iwaniak, A., Sekutowicz, K. (2009). *Sąsiedztwa i mikroorganizacje w polskiej przestrzeni społecznej – próba diagnozy i rekomendacje*. Warszawa: Stowarzyszenie Cal Instytut Radlińskiej.
- Maciejczak-Kwiatkowska, Z., Retko-Bernatowicz, M., Wiśniewski, R. (2018). *W dialogu z otoczeniem? Spoleczne postrzeżenie przestrzeni publicznej i architektury w Polsce*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury, [https://nck.pl/upload/2018/11/spoleczne-postrzeżenie-architektury\\_raport.pdf](https://nck.pl/upload/2018/11/spoleczne-postrzeżenie-architektury_raport.pdf), dostęp: 28.11.2022.
- Majer, A. (1995). Lektura miasta, [w:] Starosta, P. (red.), *Zbiorowości terytorialne i więzi społeczne. Studia i szkice socjologiczne dedykowane Profesorowi Waclawowi Piotrowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Mandes, S. (2008). Metody jakościowe w ewaluacji, [w:] Olejniczak, K., Kozak, M., Ledzion, B. (red.), *Teoria i praktyka ewaluacji interwencji publicznych. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 129–149.
- Marcinkowski, R. (2015). „Deweloping” jako czynnik degradacji miasta, [w:] Malikowski, M., Palak, M., Halik, J. (red.), *Zmiany w przestrzeni współczesnych miast*. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski, s. 71–81.
- Meegan, R., Mitchell, A. (2001). „It’s Not Community Round Here, It’s Neighbourhood’: Neighbourhood Change and Cohesion in Urban Regeneration Policies. *Urban Studies*, t. 38, nr 12, s. 2167–2194.

- Mehta, V. (2009). Look Closely and You Will See, Listen Carefully and You Will Hear: Urban Design and Social Interaction on Streets. *Journal of Urban Design*, nr 1, s. 29–64.
- Mein, G., Grant, R. (2018). A cross-sectional exploratory analysis between pet ownership, sleep, exercise, health and neighbourhood perceptions: the Whitehall II cohort study. *BMC Geriatrics*, t. 18, nr 1, s. 1–9.
- Miński, R. (2017). Wywiad pogłębiony jako technika badawcza. Możliwości wykorzystania IDI w badaniach ewaluacyjnych. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, t. 13, nr 3, s. 30–51.
- Morley, D. (2005). At Home With Media, [w:] Graham, S. (red.), *The Cybercities Reader*. London: Routledge, s. 252–256.
- Moscovici, S. (1984). The Phenomenon of Social Representations, [w:] Farr, R., Moscovici, S. (red.), *Social Representations*. Cambridge: Cambridge University Press, s. 3–69.
- Moscovici, S. (2000). *Social Representations. Explorations in Social Psychology*. Cambridge: Polity Press.
- Musil, J. (2003). Pięćdziesiąt lat socjologii miasta. *Studia Regionalne i Lokalne*, nr 1 (11), s. 5–37.
- Neves, B.B. (2013). Social Capital and Internet Use: The Irrelevant, the Bad, and the Good. *Sociology Compass*, t. 7, nr 8, s. 599–611.
- Nowak, M.K. (2020, 20.03). *Solidarność jak wirus. Rośnie w tempie wykładniczym. „Widzialna ręka” ma ponad 150 lokalnych grup*, OKO.press, <https://oko.press/widzialna-reka-ma-juz-ponad-150-lokalnych-grup>, dostęp: 27.11.2022.
- Oficjalny profil na Facebooku Miejskiego Centrum Dialogu, <https://pl-pl.facebook.com/dialoguj/>, post z 30.05.2022, dostęp: 15.06.2022.
- Ogólnopolska Sieć Edukacyjna (2022, 22.02). *Pandemia i Internet. Jak zmieniło się nasze funkcjonowanie w sieci?*, <https://ose.gov.pl/aktualnosci/wpis/pandemia-i-internet-jak-zmieniło-sie-nasze-funkcjonowanie-w-sieci>, dostęp: 23.11.2022.

- Pokrzywa, A. (2019). E-sąsiedztwo. Lokalne grupy wirtualne i ich wpływ na kształt miasta, [w:] Cieślińska, B. (red.), *Oblicza dużego miasta. Instytucje, organizacje, procesy*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 161–175.
- Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia (2010). *Jak należy rozumieć i definiować sąsiedztwa?*, tłum. S. Tekieli, <https://partycypacjaobywatelska.pl/wp-content/uploads/jak%20rozumiec%20sasiedztwa.pdf>, dostęp: 10.05.2022.
- Prawelska-Skrzypek, G. (1990). *Miasta o niezharmonizowanym rozwoju w świadomości mieszkańców (na przykładzie miast polskich)*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Putnam, R.D. (1996). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, tłum. J. Szacki. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Putnam, R.D. (2008). *Samotna gra w kręgle: Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, tłum. P. Sadura, S. Szymański. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Rogers, G.O., Sukolratanamete S. (2009). Neighborhood design and sense of community. *Landscape and Urban Planning*, nr 92, s. 325–334.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. 2020, poz. 433).
- Sabloff, A. (2001). *Reordering the Natural World: Humans and Animals in the City*. Toronto: University of Toronto Press.
- Sampson, R.J., Morenoff, J.D., Gannon-Rowley, T. (2002). Assessing “Neighborhood Effects”: Social Processes and New Directions in Research. *Annual Review of Sociology*, t. 28, s. 443–478.
- Schimanek, T. (2007). *Dialog obywatelski. Polska 2007. Ocena wybranych instytucji dających obywatelom możliwość wpływania na podejmowanie decyzji publicznych*. Warszawa: Fundacja Instytut Spraw Publicznych.

- Schön, D.A., Sanyal, B., Mitchell, W.J. (1998). Social Empowerment through Community Networks, [w:] *High Technology and Low-Income Communities: Prospects for the Positive Use of Advanced Information Technology*. Cambridge: MIT Press, s. 315–335.
- Segiet, K., Słupska, K. (2018). Inicjatywy i ruchy sąsiedzkie. *Pedagogika Społeczna*, t. 70, nr 4, s. 283–291.
- Siemiński, W. (2011). Kształtowanie więzi społecznych jako cel tworzenia osiedli mieszkaniowych. *Człowiek i Środowisko*, t. 35, nr 3–4, s. 91–121.
- Skrzypczak, B. (2016). *Współczynnik społecznościowy. Edukacyjne (re)konstruowanie instytucji społecznościowych – w perspektywie pedagogiki społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Slevin, J. (2008). Internet i formy związków ludzkich, [w:] Sztompka, P., Bogunia-Borucka, M. (red.), *Socjologia codzienności*, tłum. M. Juza. Kraków: Wydawnictwo Znak, s. 593–627.
- Słupska, K. (2020). Aktywizowanie społeczności lokalnej (przesłanki teoretyczne i przykłady dobrych praktyk „odradzania się” idei aktywnego sąsiedztwa). *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, nr 1(17), s. 251–263.
- Smagacz-Poziemska, M. (2017). Badania nad społecznościami lokalnymi i sąsiedztwami w mieście – perspektywa socjologiczna, [w:] Schneider-Skalska, G., Kusińska, E. (red.), *Miejskie środowisko mieszkaniowe*. Kraków: Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, s. 139–155.
- Smith, M. (1992). *Voices from the Well: The Logic of the Virtual Common*. Los Angeles: Department of Sociology, U.C.L.A.
- Smith, M., Kollock, P. (1999). *Communities in Cyberspace*. London: Routledge.
- Sosnowski, A., Walkowiak, J. (1983). Sąsiedztwo i jego odzwierciedlenie w świadomości mieszkańców wielkomiejskich osiedli. *Studia Socjologiczne*, nr 1, s. 223–244.



- Sosnowski, A., Walkowiak, J. (1986). *Życie społeczno-kulturalne osiedla w świadomości jego mieszkańców*. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Sowada, T. (2020). Funkcje grupy sąsiedzkiej na portalu społecznościowym w dobie pandemii. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, nr 51, s. 25–40.
- Starosta, P. (1995). *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Stolle, D., Petermann, S., Schmid, K., Schönwälder, K., Hewstone, M., Vertovec, S., Schmitt, T., Heywood, J. (2013). Immigration-Related Diversity and Trust in German Cities: The Role of Intergroup Contact. *Journal of Elections, Public Opinion & Parties*, nr 23, s. 279–298.
- Szacki, J. (2006). *Historia myśli socjologicznej*, wydanie nowe. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szafrańska, E. (2016). *Wielkie osiedla mieszkaniowe w mieście postsocjalistycznym. Geneza, rozwój, przemiany, percepcja*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szczepańska, M. (2018). Lokalna aktywność obywatelska – czynniki, pułapki, zróżnicowanie. O wzorach zaangażowania charakterystycznych dla wspólnot mieszkaniowych. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica*, nr 64, s. 105–119.
- Szczepański, M. (2008). Bramy rajy i miejsca przekłete? Socjolog miasta wobec różnych form wykluczenia społecznego na Górnym Śląsku. *Przegląd Socjologiczny*, nr 57, s. 177–199.
- Szczepański, M.S. (1991). „*Miasto socjalistyczne*” i świat społeczny jego mieszkańców. Warszawa: Europejski Instytut Rozwoju Lokalnego i Regionalnego.
- Szreder, M. (2004). *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa: PWE.
- Szwed, R. (2011). *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Szymczyk, J. (2018). Aspekty i funkcje więzi społecznej. W kręgu myśli Jana Turowskiego, [w:] Wódka, M., Fel, S. (red.), *J. Turowski (1917–2006). Myśl socjologiczna*. Lublin: KUL, s. 57–84.
- Theodori, G. (2001). Examining the Effects of Community Satisfaction and Attachment on Individual Well-Being. *Rural Sociology*, t. 66, nr 4, s. 618–628.
- Tissot, S. (2011). Of Dogs and Men: The Making of Spatial Boundaries in a Gentrifying Neighborhood. *City & Community*, nr 10 (3), s. 265–284.
- ToMasz w Krakowie – Tomasz Pytko, [https://www.facebook.com/ToMaszWKrakowie/about\\_privacy\\_and\\_legal\\_info](https://www.facebook.com/ToMaszWKrakowie/about_privacy_and_legal_info).
- Toruńczyk-Ruiz, S., Winiarska, A. (2018). Sąsiedztwo i różnorodność: perspektywa międzynarodowa, [w:] Górny, A., Toruńczyk-Ruiz, S., Winiarska, A. (red.), *Po sąsiedzku z różnorodnością. Interakcje w miejskich przestrzeniach lokalnych z perspektywy różnych grup mieszkańców*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 20–52.
- Trutkowski, C. (2000). *Společne reprezentacje polityki*. Warszawa: Scholar.
- Trutkowski, C. (2007). Teoria społecznych reprezentacji i jej zastosowania, [w:] Marody, M. (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar, s. 327–356.
- Turowski, J. (1976a). Kształtowanie się zbiorowości osiedlowych w wielkich miastach. *Studia Socjologiczne*, t. 60, nr 1, s. 203–233.
- Turowski, J. (1976b). Stosunki społeczne w nowych osiedlach mieszkaniowych. Teoria i rzeczywistość. *Życie i Myśl*, t. 26, nr 7–8, s. 70–93.
- Turowski, J. (1979). *Środowisko mieszkalne w świadomości ludności miejskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Unger, D.G., Wandersman, A. (1982). Neighboring in an Urban Environment. *American Journal of Community Psychology*, t. 10, nr 5, s. 493–509.

- Unger, D.G., Wandersman, A. (1985). The importance of neighbors: The social, cognitive, and affective components of neighboring. *American Journal of Community Psychology*, t. 13, nr 2, s. 139–169.
- Uniwersyteckie.pl (2020, 01.04). *Koronawirus. Życie codzienne w czasie pandemii*, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/koronawirus-zycie-codzienne-w-czasie-pandemii>, dostęp: 26.11.2022.
- Van Kempen, R., Wissink, B. (2014). Between places and flows: towards a new agenda for neighbourhood research in an age of mobility. *Geografiska Annaler: Series B, Human Geography*, t. 96, nr 2, s. 95–108.
- Völker, B., Flap, H. (2007). Sixteen Million Neighbors: A Multilevel Study of the Role of Neighbors in the Personal Networks of the Dutch. *Urban Affairs Review*, t. 43, nr 2, s. 256–284.
- VOX.pl (2020, 15.12). *Relacje i spotkania Polaków w czasie pandemii. Dom bezpieczną przystanią*, <https://www.vox.pl/arttykul-relacje-i-spotkania-polakow-w-czasie-pandemii>, dostęp: 26.11.2022.
- Wallis, A. (1990). *Socjologia przestrzeni*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.
- Wellman, B. (1979). The Community Question: The Intimate Networks of East Yorkers. *American Journal of Sociology*, t. 84, nr 5, s. 1201–1231.
- Wellman, B. (2001). *The Persistence and Transformation of Community: From Neighbourhood Groups to Social Networks*. Report to the Law Commission of Canada Wellman Associates, Toronto. [https://issuu.com/gfbertini/docs/the\\_persistence\\_and\\_transformation\\_of\\_community\\_fr](https://issuu.com/gfbertini/docs/the_persistence_and_transformation_of_community_fr), 4.10.2023.
- Wellman, B., Hampton, K.N. (2003). Neighboring in Netville: How the Internet Supports Community and Social Capital in Wired Suburb. *City and Community*, t. 2, nr 4, s. 277–311.

- Wellman, B., Leighton, B. (1979). Networks, Neighborhoods and Communities. *Urban Affairs Quarterly*, nr 14, s. 363–390.
- Wiszniewski, J. (2015). Przemiany miejskiej przestrzeni publicznej spowodowane dominacją ruchu samochodowego w aspekcie zagrożeń społecznych, [w:] Malikowski, M., Palak, M., Halik, J. (red.), *Zmiany w przestrzeni współczesnych miast*. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski, s. 57–71.
- Wood, L., Martin, K., Christian, H., Nathan, A., Lauritsen, C., Houghton, S., Kawachi, I., McCune, S. (2015). The Pet Factor – Companion Animals as a Conduit for Getting to Know People, Friendship Formation and Social Support. *PLoS ONE*, t. 10, nr 4, s. 1–17.
- Załęcki, J. (2003). *Przestrzeń społeczna Gdańska w świadomości jego mieszkańców. Studium socjologiczne*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Zbierska, I. (2010). Wpływ formy przestrzeni publicznych w środowisku zamieszkania na emocjonalną więź z miejscem. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, t. 107, z. 3–A, s. 359–365.
- Ziółkowski, J. (1965). *Urbanizacja, miasto, osiedle*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

---

## SPIS TABEL

Tabela 1.	Respondenci badania ankietowego: ujęcie demograficzne (N=349) [%]	52
Tabela 2.	Długość zamieszkania respondentów w obecnym miejscu a poczucie przywiązania do miejsca zamieszkania (N=349) [%]	54
Tabela 3.	Deklaracje dotyczące oceny własnych relacji sąsiedzkich (N=349) [%]	56
Tabela 4.	Ocena własnych relacji sąsiedzkich a ich znaczenie (N=349) [%]	58
Tabela 5.	Inicjatywy sąsiedzkie, w które zaangażowani są respondenci [%]	60
Tabela 6.	Czynniki wpływające na tworzenie sąsiedzkich więzi (N=349) [%]	63
Tabela 7.	Klasyfikacja czynników wskazywanych przez respondentów jako ograniczające tworzenie więzi sąsiedzkich	65
Tabela 8.	Korzyści z posiadania dobrych relacji sąsiedzkich (N=349) [%]	66
Tabela 9.	Deklarowana aktywność w mediach społecznościowych (N=284) [%]	67
Tabela 10.	Klasyfikacja poszczególnych typów grup sąsiedzkich na Facebooku [%]	68
Tabela 11.	Sposoby definiowania terminu „sąsiad”	74
Tabela 12.	Podział badanych grup sąsiedzkich ze względu na kontekst ich powstania	84
Tabela 13.	Typy sąsiedztwa (według Piotra Kryczki) w narracjach rozmówców uporządkowanych rosnąco ze względu na stopień społecznego zaangażowania	103
Tabela 14.	Cechy wymarzonego sąsiada	112

## SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1. Schemat badań ODO	13
Rysunek 2. Publikacja na fanpage'u Miejskiego Centrum Dialogu (30 maja 2022)	31
Rysunek 3. Sposoby definiowania sąsiedztwa przez badanych	73
Rysunek 4. Cechy sąsiedztwa	77
Rysunek 5. Cele powstania badanych krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku	87
Rysunek 6. Typologia krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku	101
Rysunek 7. Typologia pożądanych zmian w sąsiedztwie	114
Rysunek 8. Pożądane zmiany w sąsiedztwie w perspektywie zadań instytucji miejskich	116
Rysunek 9. Czynniki sprzyjające budowaniu więzi sąsiedzkich	120
Rysunek 10. Czynniki ograniczające budowanie relacji sąsiedzkich	126

## SPIS WYKRESÓW

Wykres 1. Miejsce zamieszkania respondentów (N=349) [%]	53
Wykres 2. Najczęstsze formy kontaktu z sąsiadami (N=349) (pytanie wielokrotnego wyboru) [%]	57
Wykres 3. Deklaracje dotyczące zaufania do swoich sąsiadów (N=349) [%]	59
Wykres 4. Rozumienie terminu „sąsiad” (N=349) (pytanie wielokrotnego wyboru) [%]	62
Wykres 5. Mapa krakowskich grup sąsiedzkich na Facebooku	68
Wykres 6. Ocena wpływu mediów społecznościowych na aktywizację społeczności lokalnych (N=349) [%]	69

## O AUTORKACH

JOANNA GRZECHNIK – medioznawczyni, zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek dotyczących dialogu obywatelskiego oraz miejskich ruchów społecznych. Jej zainteresowania badawcze związane są z kapitałem społecznym, w szczególności dotyczą funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, komunikacji ruchów społecznych oraz organizacji pozarządowych. W badaniach Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego zaangażowana od 2015 roku.

AGNIESZKA HESS – medioznawczyni, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktor habilitowana nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce. Dyrektor Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierownik Zakładu Badań nad Mediatyzacją w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej. Wieloletnia ekspert i doradca w międzynarodowych oraz krajowych projektach wdrożeniowo-badawczych. Jej zainteresowania koncentrują się na relacjach między instytucjami funkcjonującymi w ramach systemu demokratycznego państwa, komunikacji politycznej, analizie dyskursu, badaniach nad populizmem oraz zagadnieniach dialogu obywatelskiego. Pełni funkcję kierownika projektu Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego.

ROKSANA GŁOC – medioznawczyni, absolwentka Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego (program: nauki o komunikacji społecznej i mediach), zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji

społecznej UJ. Absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz zarządzania kulturą i mediami na Uniwersytecie Jagiellońskim. W ramach programu MAUI-Utrecht Network studiowała także na Columbia College Chicago. W 2018 roku uhonorowana stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Jej zainteresowania badawcze skoncentrowane są na zmianach pokoleniowych w kontekście użytkowania mediów i aktywności politycznej. W Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego zaangażowana jest od 2017 roku.

JOANNA NAJBOR – doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej oraz filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jej zainteresowania badawcze dotyczą zagadnień związanych z brandingiem narodowym i promocją kina polskiego za granicą, komunikacją w mediach społecznościowych oraz formami paraartystycznymi w mediach. Stypendystka programu Joseph Conrad Fellowship (2022). Nagradzana w konkursach krytycznofilmowych i eseistycznych, m.in. Konkursie im. Krzysztofa Mętraka (2020, 2022). W 2022 roku dołączyła do zespołu badawczego Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego.



## ANEKS 1. KWESTIONARIUSZ ANKIETY

SZANOWNI MIESZKAŃCY KRAKOWA I OKOLIC,

zwracamy się z prośbą o udział w krótkim badaniu ankietowym dotyczącym relacji sąsiedzkich w Krakowie.

Ankieta została opracowana przez zespół Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego – projektu realizowanego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Celem niniejszego badania jest zdefiniowanie pojęcia „sąsiedztwo” oraz analiza sposobów uczestnictwa w życiu lokalnej społeczności. Ankieta skierowana jest wyłącznie do mieszkańców Krakowa i jego okolic. Ma charakter anonimowy, jej wyniki zostaną wykorzystane wyłącznie w celach naukowo-badawczych i zaprezentowane w sposób zbiorczy w publikacji naukowej. Wypełnienie ankiety zajmuje do 10 minut.

Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego (ODO) to projekt badawczo-dydaktyczny, realizowany przez Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej oraz Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego na mocy porozumienia z Gminą Miejską Kraków. Celem ODO są badania i analizy dotyczące aktywności obywatelskich w Krakowie. Rezultaty niniejszego badania zostaną opublikowane na stronie Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego: <https://dialogobywatelski.org>.

Dziękujemy za udział w badaniu.

*Zespół Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego*

W razie jakichkolwiek pytań lub wątpliwości związanych z ankietą prosimy o kontakt: mgr Joanna Grzechnik: [joanna.grzechnik@uj.edu.pl](mailto:joanna.grzechnik@uj.edu.pl).

## PYTANIA DOTYCZĄCE RELACJI SĄSIEDZKICH

1. **CZY SĄ TACY SĄSIEDZI, O KTÓRYCH MOŻESZ POWIEDZIEĆ, ŻE (PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU):**
  - mijamy się bez słowa
  - witamy się ze sobą, ale to wszystko
  - rozmawiamy ze sobą
  - pomagamy sobie w drobnych sprawach
  - regularnie się odwiedzamy
  - przyjaźnimy się
  - „dokuczamy sobie”, robimy sobie „małe złośliwości”
  - nie lubimy się
  - jesteśmy w konflikcie
  
2. **KTÓRA Z POWYŻSZYCH GRUP TWOICH SĄSIADÓW JEST NAJLICZNIEJSZA? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**
  - mijamy się bez słowa
  - witamy się ze sobą, ale to wszystko
  - rozmawiamy ze sobą
  - pomagamy sobie w drobnych sprawach
  - regularnie się odwiedzamy
  - przyjaźnimy się
  - „dokuczamy sobie”, robimy sobie „małe złośliwości”
  - nie lubimy się
  - jesteśmy w konflikcie
  
3. **Z JAKICH FORM KONTAKTU Z SĄSIADAMI KORZYSTASZ NAJCZĘŚCIEJ? PROSZĘ ZAZNACZYĆ DO TRZECH ODPOWIEDZI (PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU)**
  - notatki na tablicy ogłoszeniowej
  - Internet i media społecznościowe (fora, grupy sąsiedzkie i osiedlowe)
  - rozmowy telefoniczne
  - przypadkowe rozmowy
  - prywatne spotkania

oficjalne spotkania, np. Rady Osiedla , posiedzenia Rad Dzielnic

**4. CZY UTRZYMYWANIE RELACJI Z SĄSIADAMI JEST DLA CIEBIE WAŻNE?**

**(PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- zupełnie nieważne
- mało ważne
- obojętne
- ważne
- bardzo ważne

**5. JAK OCENIASZ SWOJE RELACJE Z SĄSIADAMI? (PYTANIE**

**JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- nie znam swoich sąsiadów
- bardzo źle
- źle
- neutralnie
- dobrze
- bardzo dobrze

**6. NA ILE UFASZ SWOIM SĄSIADOM? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO**

**WYBORU)**

- nie ufam
- raczej nie ufam
- nie mam zdania
- raczej ufam
- ufam

**7. CZY BIERZESZ UDZIAŁ W SĄSIEDZKICH INICJATYWACH? (PYTANIE**

**JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- tak
- nie

**REGUŁA PRZEJŚCIA:**

Jeśli 'tak' → respondent przechodzi do pytania 8.

Jeśli 'nie' → respondent przechodzi do pytania 9.

**8. W KTÓRYCH SĄSIEDZKICH INICJATYWACH BIERZESZ UDZIAŁ? (PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU)**

- aktywności organizowane w grupach sąsiedzkich w mediach społecznościowych
- prywatne inicjatywy oddolne, np. wspólne obsadzanie ogródka
- spotkania wspólnoty mieszkaniowej
- wydarzenia organizowane, np. przez: Domy Kultury, Radę Dzielnicy, Radę Osiedla
- inne (jakie?) ...

**PYTANIA DOTYCZĄCE ROZUMIENIA SĄSIEDZTWA**

**9. JAK MYŚLISZ, JAKIE ELEMENTY WPŁYWAJĄ NA TWORZENIE SĄSIEDZKICH WIĘZI? PROSZĘ ZAZNACZYĆ DO TRZECH NAJWAŻNIEJSZYCH.**

- podobny wiek mieszkańców
- wspólne zainteresowania
- istnienie miejsca, które sprzyja nawiązywaniu relacji  
np. świetlicy, wspólnego holu, ogrodu
- wydarzenia kulturalne i inne w miejscu zamieszkania
- wspólna sprawa dotycząca miejsca zamieszkania
- aktywności związane z wychowywaniem dzieci
- opieka nad zwierzętami
- podzielane poglądy na temat zasad współżycia społecznego
- podzielane poglądy na temat poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne

**10. CZY POZA WYMIENIONYMI POWYŻEJ DOSTRZEGASZ JESZCZE ELEMENTY, KTÓRE WPŁYWAJĄ NA TWORZENIE SĄSIEDZKICH WIĘZI? JEŚLI TAK, TO JAKIE? (JEŚLI NIE, WPISZ: 'NIE') (PYTANIE OTWARTE)**

- .....

- 11. JAK MYŚLISZ, CO STANOWI NAJWIĘKSZĄ BARIERĘ W TWORZENIU RELACJI SĄSIEDZKICH? PROSZĘ ZAZNACZYĆ DO TRZECH NAJWAŻNIEJSZYCH (PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU).**
- brak czasu
  - brak przestrzeni do nawiązywania relacji
  - niechęć ludzi do nawiązywania kontaktów
  - nadmierne zróżnicowanie wiekowe
  - brak wspólnych zainteresowań
  - częsta rotacja lokatorów
  - brak wydarzeń kulturalnych lub innych w miejscu zamieszkania
  - bariery kulturowe
- 12. CZY POZA WYMIENIONYMI POWYŻEJ DOSTRZEGASZ JESZCZE CZYNNIKI, KTÓRE UWAŻASZ ZA BARIERY W TWORZENIU RELACJI SĄSIEDZKICH? JEŚLI TAK, TO JAKIE? (JEŚLI NIE, WPISZ: 'NIE') (PYTANIE OTWARTE)**
- .....
- 13. JAKIE SĄ, WEDŁUG CIEBIE, KORZYŚCI Z POSIADANIA DOBRYCH RELACJI SĄSIEDZKICH? PROSZĘ ZAZNACZYĆ DO TRZECH NAJWAŻNIEJSZYCH (PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU)**
- poczucie bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania
  - możliwość wzajemnej pomocy
  - przyjazna atmosfera
  - możliwość tworzenia inicjatyw, dbających o interesy lokatorów
  - poczucie przynależności do wspólnoty
  - inne (jakie?) ...
- 14. KIM JEST DLA CIEBIE SĄSIAD? WYBIERZ DO TRZECH OKREŚLEŃ, Z KTÓRYMI NAJBARDZIEJ SIĘ ZGADZASZ (PYTANIE WIELOKROTNEGO WYBORU)**
- SĄSIAD:**
- mieszka w tej samej klatce schodowej
  - mieszka w tym samym budynku
  - mieszka na tej samej ulicy

- mieszka na tym samym osiedlu
- mieszka w tej samej dzielnicy
- mieszka w tym samym mieście
- to ktoś, kto w danej chwili znajduje się obok ciebie
- to znajomy, którego można prosić o przysługę
- to przyjaciel, który mieszka w pobliżu
- to ktoś, obok kogo zmuszony/a jestem mieszkać

### PYTANIA DOTYCZĄCE RELACJI SĄSIEDZKICH W SIECI

**15. CZY KORZYSTASZ Z MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH? (PYTANIE  
JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- tak
- nie

**REGUŁA PRZEJŚCIA:**

Jeśli 'tak' → respondent przechodzi do pytania 16.

Jeśli 'nie' → respondent przechodzi do pytania 20.

**16. Z JAKICH MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH KORZYSTASZ? (PYTANIE  
WIELOKROTNEGO WYBORU)**

- Facebook
- Instagram
- Twitter
- TikTok
- Youtube
- LinkedIn
- inne (jakie?) ...

**17. JAK BARDZO AKTYWNY/A JESTEŚ W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH?  
(PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- jestem obserwatorem, nie komentuję i nie wypowiadam się

- czasem komentuję i wypowiadam się
- regularnie komentuję i wypowiadam się
- bardzo często wypowiadam się
- jestem aktywistą/stką lub influencerem/rką,  
organizuję wydarzenia i różnorodne inicjatywy

**18. CZY NALEŻYSZ DO GRUP SĄSIEDZKICH W MEDIACH  
SPOŁECZNOŚCIOWYCH? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- tak
- nie
- nie wiedziałem/am o istnieniu takich grup

**REGUŁA PRZEJŚCIA:**

Jeśli 'tak' → respondent przechodzi do pytania 19.

Jeśli 'nie' → respondent przechodzi do pytania 20.

Jeśli 'nie wiedziałem/am o istnieniu takich grup' → respondent przechodzi do pytania 20.

**19. DO KTÓRYCH GRUP SĄSIEDZKICH W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH  
NALEŻYSZ? (PYTANIE OTWARTE)**

- .....

**20. JAK OCENIASZ WPŁYW MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH  
NA AKTYWIZACJĘ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH? (PYTANIE  
JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- są zupełnie nieważne
- są mało ważne
- są obojętne
- są ważne
- są bardzo ważne
- nie mam zdania

## DANE METRYCZKOWE I SOCJODEMOGRAFICZNE

### 21. W JAKIEJ DZIELNICY KRAKOWA MIESZKASZ? (PYTANIE

#### JEDNOKROTNEGO WYBORU)

- Dzielnica I Stare Miasto
- Dzielnica II Grzegórzki
- Dzielnica III Prądnik Czerwony
- Dzielnica IV Prądnik Biały
- Dzielnica V Krowodrza
- Dzielnica VI Bronowice
- Dzielnica VII Zwierzyniec
- Dzielnica VIII Dębniki
- Dzielnica IX Łągowniki-Borek Fałęcki
- Dzielnica X Swoszowice
- Dzielnica XI Podgórze Duchackie
- Dzielnica XII Bieżanów-Prokocim
- Dzielnica XIII Podgórze
- Dzielnica XIV Czyżyny
- Dzielnica XV Mistrzejowice
- Dzielnica XVI Bieńczyce
- Dzielnica XVII Wzgórza Krzesławickie
- Dzielnica XVIII Nowa Huta
- okolice Krakowa, gminy krakowskie
- nie wiem

### 22. OD JAK DAWNA MIESZKASZ W OBECNYM MIEJSCU? (ZAZNACZ 'CAŁE ŻYCIE', JEŚLI OBECNE MIEJSCE ZAMIESZKANIA JEST MIEJSCEM, W KTÓRYM MIESZKASZ OD URODZENIA, W INNYM WYPADKU ZAZNACZ PRZEDZIAŁ LAT, ODPOWIADAJĄCY CZASOWI ZAMIESZKANIA W OBECNYM MIEJSCU ZAMIESZKANIA) (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)

- całe życie
- ponad 20 lat
- 11-20 lat
- 5-10 lat



- 1–4 lat
- mniej niż rok

**23. JAK BARDZO CZUJESZ SIĘ PRZYWIĄZANY/PRZYWIĄZANA DO SWOJEGO MIEJSCA ZAMIESZKANIA? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- nie czuję się przywiązany/a
- raczej nie jestem do niego przywiązany/a
- jest mi to obojętne
- lubię moje miejsce zamieszkania, ale mógłbym/mogłabym mieszkać gdzie indziej
- jestem do niego przywiązany/a

**24. W JAKIM OTOCZENIU MIESZKASZ? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- duży blok mieszkalny (powyżej 4 klatek schodowych i powyżej 5 kondygnacji)
- mały blok mieszkalny (do 4 klatek schodowych i do 5 kondygnacji)
- kamienica
- dom szeregowy, dom bliźniaczy
- dom jednorodzinny
- inne (jakie?) ...

**25. MIESZKANIE/DOM, W KTÓRYM MIESZKAM (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- jest moją własnością/współwłasnością
- jest przeze mnie wynajmowane/y
- należy do moich rodziców/bliskich/członka rodziny
- żadne z powyższych

**26. CZY MASZ DZIECKO/DZIECI, KTÓRYM/I SIĘ OPIEKUJESZ I Z KTÓRYM/I MIESZKASZ? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

- tak
- nie

**27. CZY MASZ LUB MIAŁEŚ PSA LUB INNE ZWIERZĘ, Z KTÓRYM MOŻNA WYCHODZIĆ NA SPACER? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

tak

nie

**28. PŁEĆ (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

kobieta

mężczyzna

inne (jakie?) ...

**29. WIEK (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

do 18 lat

19–25 lat

26–35 lat

36–45 lat

46–55 lat

56–65 lat

powyżej 65 lat

**30. JAKIE MASZ WYKSZTAŁCENIE? (PYTANIE JEDNOKROTNEGO WYBORU)**

podstawowe

gimnazjalne

zasadnicze zawodowe

średnie

wyższe

## ANEKS 2. KWESTIONARIUSZ WYWIADU

- Imię i nazwisko:
- Data przeprowadzenia wywiadu
- Nazwa grupy na Facebooku
- Data powstania grupy na Facebooku
- Rola na grupie
- Informacje o respondencie (wiek, zawód i czy jest mieszkańcem/mieszkanką obszaru, którego dotyczy grupa w mediach społecznościowych)

### DEFINICJA

- Kim jest dla Ciebie sąsiad? I co dla Ciebie oznacza sąsiedztwo?

### PYTANIA UZUPEŁNIAJĄCE

- Czy Twoim zdaniem sąsiad to osoba, która np. mieszka w nieodległej dzielnicy albo sąsiednim kraju? Czy raczej osoba z tej samej klatki lub bloku? (*aby lepiej zrozumieć, jak szerokie jest rozumienie sąsiedztwa u rozmówcy*) (Jak daleko od Ciebie może mieszkać osoba, aby była określana mianem sąsiada?)
- Jakie są najważniejsze cechy sąsiedztwa? (*wymienić*)
- Czy uważasz, że sąsiedztwo jest dziś ważne?
- Jeśli tak, to dlaczego?/Jeśli nie, to dlaczego?

## MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

- Czy byłeś inicjatorem założenia grupy? Jeśli nie, to czy wiesz.../ Jeśli tak, to opowiedz nam... jaka była geneza założenia grupy sąsiedzkiej X na Facebooku?

### PYTANIA UZUPEŁNIAJĄCE

- Dlaczego grupa została założona (powód)?
- Po co? W jakim celu?
- Jakie miałeś wobec niej oczekiwania? Co się udało, a co nie?
- Co jest publikowane na grupie, jakie treści najczęstsze?
- Jak prowadzona jest moderacja?
- Jaki jest regulamin grupy?
- Jaka jest według Ciebie rola facebookowych grup sąsiedzkich?
- Czy według Ciebie mają one związek z realną, pozainternetową aktywnością członków grupy?

## OBRAZ RZECZYWISTOŚCI

- Jakbyś opisał swoje własne relacje z sąsiadami?/ Jakie masz relacje z sąsiadami?
- *Deklaratywne oceny: charakter, jakość, forma, częstotliwość relacji z sąsiadami*

### PYTANIA UZUPEŁNIAJĄCE

- Jakie są pozytywne cechy/aspekty tych relacji? (wymienić)
- Czy Twoje relacje z sąsiadami mają jakieś negatywne aspekty? (wymienić)
- Czy utrzymywanie relacji z sąsiadami jest dla Ciebie ważne?
- Czy rozmawiasz z sąsiadami? Jeśli tak, to o czym rozmawiacie?
- Czy ufasz swoim sąsiadom?
- Czy podejmujecie jakieś wspólne działania?

## IDEAŁ SĄSIADA – OBRAZ POŻĄDANY

- Jakich chciałabyś mieć sąsiadów? tzn. Jakie cechy powinien mieć wymarzony sąsiad?

### PYTANIA UZUPEŁNIAJĄCE

- Czy chciałbyś/chciałabyś coś zmienić w swoim sąsiedztwie? Jeśli tak, to co dokładnie?
- Jak powinny wyglądać idealne relacje sąsiedzkie?
- Jeśli respondent deklaruje, że jego idealne sąsiedztwo to sąsiedztwo bazujące na dobrej jakości relacjach, to pytamy: Czy masz pomysł, w jaki sposób można poprawić jakość sąsiedzkich relacji w Twoim otoczeniu? Jeśli tak, to jaki?

## BUDOWANIE WIĘZI

- Co według Ciebie sprzyja budowaniu więzi sąsiedzkich?
- Co według Ciebie ogranicza budowanie więzi sąsiedzkich?

## WPŁYW PANDEMII

- Czy pandemia koronawirusa miała wpływ na Twoje relacje sąsiedzkie?

### PYTANIA UZUPEŁNIAJĄCE

- Czy pandemia poprawiła Twoje relacje z sąsiadami? Jeśli tak, to w jaki sposób?
- Czy pandemia pogorszyła Twoje relacje z sąsiadami? Jeśli tak, to w jaki sposób?
- *Jeśli relacje w trakcie pandemii się zmieniły: A jak sytuacja wygląda obecnie? Czy stosunki wróciły do stanu sprzed pandemii?*

- Czy myślisz, że pandemia koronawirusa mogła wpłynąć na relacje sąsiedzkie Polaków?
- Czy widzisz zmianę pomiędzy liczbą i aktywnością grup sąsiedzkich w Internecie przed i w trakcie pandemii koronawirusa?
- Jeśli tak, to jakie to były zmiany? (Czy zmieniła się aktywność użytkowników, czy zmieniła się tematyka postów itp.?)



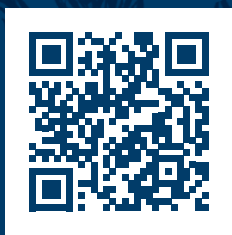
Książka jest niezwykle aktualnym studium pokazującym nie tylko problematykę tak ważnego w dzisiejszych czasach sąsiedztwa, ale także zmian, które nastąpiły w relacjach ludzkich, na skutek gwałtownych przemian technologicznych, komunikacyjnych i społecznych, w tym zjawiska budowania więzi sąsiedzkich i kontaktów społecznych w świecie cyfrowym oraz za jego pośrednictwem, czyli e-sąsiedztwa.

*Z recenzji prof. Moniki Przybysz*

**Zakład Badań nad Mediacyzacją w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej** istnieje od 2014 roku. Został powołany w celu poszerzania i uszczegółowienia analiz dotyczących problematyki mediatyzacji w Polsce i w zespołach międzynarodowych. Pracownicy Zakładu rozpatrują zjawisko mediatyzacji w wielu aspektach: na poziomie makro (społecznym i systemowym), mezo (instytucjonalnym) i mikro (indywidualnym). Prowadzą badania w zakresie mediatyzacji sfery publicznej (roli mediów w konstruowaniu i przemianach sfery publicznej), mediatyzacji społeczeństwa obywatelskiego (kanałów i instytucji komunikowania), mediatyzacji komunikowania na poziomie lokalnym i sublokalnym (samorządowym, pozarządowym, stricte obywatelskim) oraz mediatyzacji polityki (procesu wyborczego).  
Więcej: <https://media.uj.edu.pl/zaklad-badan-nad-mediacyzacja>

Niniejsza książka jest efektem długoterminowych badań prowadzonych w ramach projektu **Obserwatorium Dialogu Obywatelskiego**, realizowanego we współpracy z Gminą Miejską Kraków.  
Więcej: <https://dialogobywatelski.org/>

**Książka w otwartym dostępie,  
do pobrania: <https://media.uj.edu.pl/empiria/>**



**ISBN 978-83-66492-27-1**  
**E-ISBN 978-83-965995-4-4**